

Kapitalizm dla ubogich

★ Czy Unia Polityki Realnej będzie miała swoją reprezentację w parlamencie po najbliższych wyborach?

Tak, oczywiście że będziemy mieli. Jestem tego tym razem zupełnie pewny, przynajmniej ze względu na pełnomocnika ds. wyborów, pana Sylwestra Prusia z Gdańska. Jest to facet, który uzyskiwał u siebie w Gdańsku kilkunastoprocentowe poparcie. Przerobił już wiele różnych rzeczy - siedzi do wyborów w koalicji i sam, pod własnym szyldem. Zawsze uzyskiwał znakomite wyniki. Z wykształcenia jest cybernetykiem, obstawionym komputerami. Dotychczas z obliczeń wynikało mu, że będziemy mieli 7,14 %. Ostatnio pojawił się głos optymizmu - uzyskamy 7,21 %.

★ Jednak oficjalne sondaże nie potwierdzają wyników pana Prusia.

Zależy, o jakich sondażach się mówi. Ostatnio był robiony sondaż na terenie województw: śląskiego - "czerwone" województwo, koszalińskiego, gdańskiego, elbląskiego. Wszędzie dostawaliśmy powyżej 7 %, w Gdańsku 12 %.

★ Według ogólnopolskich sondaży OBOP-u, CBOS-u Unia Polityki Realnej może liczyć na trzy-, czteroprocentowe poparcie.

Przed poprzednimi wyborami przewidywano nam około 1 %. Dostaliśmy 100 % więcej.

★ W najbliższych wyborach też będzie 100 % więcej niż obecnie w sondażach?

Mamy taką nadzieję. Sam błąd rachunkowy wynosi już około 3 %.

★ Z tego, co pan mówi, wynika, że Unia zamierza pójść sama do wyborów.

Tego jeszcze nie wiemy. Chcielibyśmy mieć z kimś sojusz programowy.

★ Jest to chyba obecnie niemożliwe. Nie ma na polskiej scenie politycznej partii o podobnym programie do UPR-u?

Właśnie. Nie mamy partnera programowego. Sojusz taktyczny natomiast jest niewykluczony. Czy do niego dojdzie i z kim, trudno powiedzieć. Toczona są rozmowy.

★ Z kim są prowadzone rozmowy?

Nie są toczona rozmowy z Unią Pracy, z Sojuszem Lewicy Demokratycznej i z Unią Wolności.

★ A z kim są prowadzone?

Już odpowiedziałem.

★ Czyli prawicowa, liberalna gospodarczo Unia Polityki Realnej rozmawia też z "narodowymi socjalistami", jak Janusz Korwin-Mikke nazwał Ruch Odbudowy Polski Jana Olszewskiego?

Nie wiem, czy cały ROP to socjaliści. Pan Olszewski mówił o sobie, że idee socjalizmu są bliskie jego sercu, a wzorem przedwojenną PPS. ROP, jako partia, jest bardzo niejednorodna. Są tam opcje polityczne od prawa do lewa, od ludzi popierających program UPR do kompletnej lewicy. Dlatego nie chciałbym mówić, że cała partia to narodowi socjaliści. ROP-owi najbardziej szkodzi jego władze. (...) Ale

obawiam się, że ROP może nie przetrwać do wyborów.

★ Z Akcją Wyborczą "Solidarność", w której przewodzi związek zawodowy, rozmowy też są prowadzone?

Ze związkami zawodowymi "Solidarność" jako takim nie. Akcja Wyborcza "Solidarność" to przecież konglomerat blisko trzydziestu partii.

★ Ale jej niekwestionowanym liderem jest Marian Krzaklewski, przewodniczący NSZZ "Solidarność".

W tej chwili gotuje się zupa, polska, polityczna zupa. Co się z niej wygotuje, jakie szumowiny spłyną, co zostanie - trudno powiedzieć. A zupa w tej zupie jest jeszcze AW "Solidar-



W tej chwili gotuje się zupa, polska, polityczna zupa

FOTO Stachowiak

ność", skłócona ze sobą. Trudno z nimi, jako całością, rozmawiać. Nie jest to postanowione, ale wydaje mi się nieprawdopodobne, abyśmy mieli coś wspólnego z AW "Solidarność".

★ Dlaczego wyklucza pan rozmowy z Unią Wolności?

Wykluczam rozmowy raczej z lewą częścią Unii Wolności. Jest w tej partii kilka sensownych osób. Można je jednak policzyć na palcach. Faktem jest, że ta sensowniejsza część jest z Poznania. Myśleliśmy, że z Unią Wolności stanie się jedna z dwóch naturalnych rzeczy - Unia zawrze koalicję z Sojuszem Lewicy Demokratycznej. Drugą możliwością byłaby wygrana w UW sił na prawo od centrum (nie tych z Michnikiem i Geremkiem), wtedy Unia byłaby partnerem do rozmów. Ale jeden z nielicznych uczciwych ludzi w UW - poznański poseł Andrzej Machowski, wystąpił z władz partii. Dlatego podejrzujemy, że będzie się w Unii działać coś niedobrego.

★ Poparcie otrzymane przez UPR w poprzednich wyborach parlamentarnych było zbyt małe, aby wejść do parlamentu. Także w wyborach prezydenckich Janusz Korwin-Mikke uzyskał wynik znacznie poniżej oczekiwań UPR-u. Czy w związku z tym Unia zaproponuje wyborcom zmieniony program wyborczy, bardziej atrakcyjny?

Program nie może się zmienić. Byłoby to tak, jakby dzieci nie uczyły się matematyki, więc zmieniamy im matematykę - dwa i dwa nie będzie cztery, ale pięć i pół. Może będzie lepiej. Polska jest krajem ubogim. Potrzebny jest program nie taki, jaki mają dziś państwa bogate. Potrzebny jest program, jaki miały te państwa do niedawna, kiedy były biedne i na tym programie się wzbogaciły. Potrzebny jest kapitalizm dla ubogich.

★ I UPR proponuje kapitalizm dla ubogich - program oceniany jako zbyt liberalny w sferze gospodarki, odbierany przez społeczeństwo nawet jako nie-reality do zrealizowania...

Nierealność jego realizacji jest znów tylko faktem prasowym. Kilka lat temu w Nowej Zelandii wybory wygrali konserwatyści z programem bardzo podobnym do naszego. Nowa Zelandia miała wówczas trzydziestoprocentowe bezrobocie, deficyty

rolnictwo, zrujnowaną gospodarkę. W tej chwili dochód na głowę jednego mieszkańca są tam jednymi z najwyższych w świecie. Mają wysokoeksploatowane rolnictwo, zniknęło bezrobocie, a nawet stali się poszukiwaczami siły roboczej. To samo zaczyna się dzieć powoli w Australii, Hiszpanii, Portugalii. Ostatnie kontrowersyjne decyzje Bundestagu idą w tym samym kierunku. Być może do Polski przyjdzie też z zewnątrz huragan, który zdmuchnie z piedestału to całe lawicowe bandyctwo, które nami rządzi.

★ Kiedy Unia Polityki Realnej wygra wybory w Polsce?

Wygranie wyborów to jest uznanie 51 % miejsc w parlamencie. Jeśli w tej kategorii byśmy mówili, to myślę, że w okresie do dwudziestu lat. Natomiast po najbliższych wyborach będziemy mieli tak silną reprezentację, że będziemy mogli część programu przeforsować. Są takie gminy, jak np. Mosina. Tam w zarządzie miasta jest tylko jeden upeerowiec, ale trafił na uczciwych i porządnym radnych. Przekonał ich do naszego programu. Teraz pieczęć Mosina - gmina jak z Korwina. Mosina - największy dochód na głowę mieszkańca w Wielkopolsce, w ciągu kilku lat, oczyszczała ścieki. Cud gospodarczy? Zaden cud, po prostu konserwatywny liberalizm.

Rozmawiał ROBERT KĄZMIERCZAK

PLYTY GIPSOWO-KARTONOWE

RUSZT STAŁOWY I AKCESORIA

MASY SZPACHLOWE

HURT - DETAL

63 - 200 JAROCIN

ul. WĘGLOWA 28 tel. 473 058

**HURTOWNIA
PIELUCHOMAJTEK
„Bobas”**

oferuje:

- ◆ pieluchomajtki we wszystkich rozmiarach
- ◆ pieluchy i podkłady dla dorosłych
- ◆ pieluchy tetrowe

HURT - DETAL

Jarocin

ul. Zagrodowa 31 (os. Polna)

Ceny najniższe w Jarocinie



SZAFY, GARDEROBY, WNĘKI Z DRZWIAMI PRZESUWANYMI

KOMANDOR

- maksymalne wykorzystanie przestrzeni
- wygoda użytkowania
- estetyka wykonania

NOWOCZESNOŚĆ W TWOIM DOMU!

Drzwi suwane wykonane z luster kryształowych, z płyt białych lub drewnopodobnych, znajdują zastosowanie w większych pomieszczeniach mieszkalnych, biura, hotelu i in.

Możliwość odliczenia od podatku
Środa Wlkp., ul. 20 Października 1, tel. 545-24
(w godz. od 11.00 do 17.00)



Być może już od połowy przyszłego roku będziemy mogli poradzić się lekarza, którego sami wybierzemy. Lekarz domowy będzie do naszej dyspozycji przez całą dobę. Po części zastąpi pogotowie ratunkowe i przychodnię.

Lekarz na życzenie

JUSTYNA NAPIERAJ

Instytucja lekarza domowego, nazywanego też rodzinnym, będzie się opierała na ścisłej współpracy dwóch lekarzy. Jeden będzie się zajmował leczeniem dzieci, drugi - dorosłych. Każdy lekarz będzie mieć pod opieką około 1,5 tysiąca dzieci i 2,5 tysiąca pacjentów dorosłych. - Pacjent będzie mógł dowolnie wybrać lekarza, u którego chce się leczyć. Im lekarz będzie miał więcej pacjentów, tym więcej zarobi - tłumaczy Stanisław Spychał, dyrektor Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Jarocinie. - Będzie zajmował się wszystkim: sprawami internistycznymi, laryngologicznymi, okulistycznymi, a nawet ginekologicznymi. Dopiero, gdy nie będzie mógł pacjentowi udzielić rady, odeśle go na specjalistyczne konsultacje. Lekarze będą przyjmować w gabinecie i jeżdżąc na wizyty do chorych w domach. Będą udzielać porad, wykonywać szczepienia ochronne, badania profilaktyczne. - Większość z nas, zwłaszcza lekarze pracujący na wsi, już pełni taką rolę. Można dla przykładu podać Rusko, Dobieszczyń, Jaraczewo, Witaszyc, Kotlin. Projekt zakłada, że lekarz będzie miał jeszcze więcej obowiązków - mówi lekarz Jan Stechliński z Witaszyc. - Bardzo trudno będzie określić, co ten lekarz powinien robić, a czego nie będzie wolno mu już czynić. Trzeba będzie określić jakieś minimum - uważa lekarz Marek Bartkowiak z Jaraczewa.

Według nowego systemu, na podstawie zaświadczenia wydanego przez służbę zdrowia, kasa chorych będzie się rozliczała z lekarzem. Planuje się też podpisywanie kontraktów między wojewodą a poszczególnymi lekarzami. - Ten system może być formą pośrednią między tym, co jest w tej chwili, a tym, do czego w przyszłości chce się dojść - twierdzi Marek Bartkowiak. Początkowo lekarz domowy ma zarabiać ok. 1.500 złotych.

Zamiast pogotowia i rejonów

Lekarz, którego wybierzemy, nie będzie przypisany na całe życie. Będzie można go zmieniać, gdy uznamy, że nam już nie odpowiada. Taki lekarz w dużej mierze zastąpi pogotowie ratunkowe. Nie będzie karetek, które jeździły do każdego zgłoszenia, zdaniem pracowników pogotowia, bardzo często nie uzasadnione. - Lekarz nie będzie jeździł jako pasażer

karetki. Sam będzie teraz kierowcą - wyjaśnia Marek Bartkowiak. Teraz, tak jak zakładano przed laty, pogotowie ratunkowe wyjeżdżać będzie przede wszystkim do nagłych wypadków drogowych. W innych przypadkach zastąpi je lekarz domowy, który będzie miał dyżur niemal przez całą dobę. Jeśli nie będzie mógł być na miejscu, będzie musiał znaleźć zastępstwo.

Instytucja lekarza rodzinnego nie jest czymś zupełnie nowym. W podobnej formie istniała już przed wojną. - Pacjent będzie miał tylko jednego lekarza, a nie - codziennie innego, jak to jest teraz. Nie będzie już podziału na rejon. To jest bardzo dobre rozwiązanie. Pacjent pójdzie do tego lekarza, do którego ma zaufanie - uważa Stanisław Spychał.

Spychał natomiast uważa, że lekarze domowi, którzy przejdą szkolenie, będą mogli rozpocząć praktykę już w maju przyszłego roku. - Myślę, że będzie to możliwe w momencie rozdania nowych książeczek usług medycznych. Być może jeszcze w tym roku w przychodni pójdziemy do lekarza, którego sami wybierzemy.

Jak na Zachodzie

Właściwie dokładnie nie wiadomo jak będzie wyglądała działalność lekarzy domowych. Sami lekarze różnią się poglądami na ten temat.

- Ma być tak, jak w tej chwili jest na Zachodzie - twierdzi Mariusz Fischbach. - Lekarz będzie siedział w domu i czekał na telefon od chorego. Innego

rozмова przez telefon i pokierowanie pacjentem w odpowiedni sposób - twierdzi doktor Stechliński. - Lekarz rodzinny nie jest wyłącznie doktorem, do którego powinno zachować się dystans. Jak sama nazwa wskazuje, jest lekarzem dla całej rodziny. Poradzi, co jeść i pić, gdzie wyjść, jaki uprawiać sport, żeby pacjent lepiej się czuł. Marek Bartkowiak uważa natomiast, że lekarz powinien być dostępny w przychodni. - Wówczas zwiększy się dostępność lekarzy. Da to również możliwość pełnego kontaktu z pacjentem przez długi czas. Praca lekarza nie będzie się kończyć o godz. 14.00. Według Bartkowiaka sąsiadujące ośrodki zdrowia będą się wymieniały dyżurami. Jeden z nich zawsze będzie pełnił dyżur wieczornono. - W naszym przypadku będzie to Rusko i Jaraczewo. Jeden tydzień dyżur dobowy będzie miało Rusko, zaś następne siedem dni przyjdzie nam dyżurować w Jaraczewie - tłumaczy doktor Bartkowiak. Ta instytucja jednak będzie się sprawdzała w momencie powstawania nowego systemu zdrowotnego, gdy nastąpi przejście na indywidualny tryb ubezpieczeń. - W tej chwili praktycznie połowa pensji jest oddawana do ZUS-u. Efektem tego jest zła kondycja służby zdrowia - przekonyuje Marek Bartkowiak.

Nie omnibus

Nie tylko wiedza będzie potrzebna lekarzowi rodzinnemu. Trzeba będzie również zapewnić mu odpowiednie sprzęt. - W tej chwili lekarz w rejonie posiada słuchawkę, ewentualnie aparat do ekg i glukometr. Jeżeli jednak ma to być lekarz domowy, który nie będzie z ropięjącym gardłem odsyłał do laryngologa, a sam coś na to poradzi, to będzie musiał mieć podstawowe wyposażenie - twierdzi Jan Stechliński. Lekarze uważają, że to ZZOZ powinien zapewnić odpowiednie sprzęt.

Bank Światowy przeznaczył pieniądze na zakup sprzętu diagnostycznego dla ośrodków zdrowia w Polsce. - Są to aparaty typu elektrokardiogram, różnego rodzaju wzniki. Dzięki temu zakres kompetencji lekarza zwiększy się, ale nie na tyle, by można go było nazwać omnibusem. Opatrywanie prostych ran, zycie i wiele innych czynności będzie wykonywał teraz lekarz domowy. Musi on jednak dysponować tym podstawowym sprzętem - przekonyuje Marek Bartkowiak. Wszystkie ośrodki zdrowia w byłym powiecie jarocińskim otrzymały część potrzebnego sprzętu. - Nasz ośrodek w Jaraczewie dostał już aparat do wykonywania ekg, przyrządy do oglądania ucha, oka, nosa i gardła - wylicza doktor Bartkowiak. Przewiduje się, że każdy lekarz rodzinny będzie dysponował podstawowym sprzętem medycznym.

- Wprowadzenie nowego systemu nie jest kwestią roku, czy dwóch - twierdzi Jan Stechliński. - Przystosowanie lekarzy i przede wszystkim przełamywanie mentalności pacjentów potrwa przynajmniej kilkanaście lat.



Prędko - nieprędko

Lekarze, którzy będą udzielać porad na zasadzie lekarza domowego, muszą przejść odpowiednie przeszkolenie. Dopiero dwóch lekarzy w jarocińskim ZZOZ-ie posiada takie uprawnienia: Teresa Tyrakowska i Marek Bartkowiak. Troje następnych w tym kierunku się kształci: Halina Łowczowska, Jan Stechliński, Mariusz Fischbach. Szkolenie zakończone jest państwowymi egzaminami w Warszawie. Po ich zdaniu otrzymuje się tytuł lekarza domowego. - Na 20 tysięcy lekarzy domowych potrzebnych w Polsce, przeszkolonych jest dopiero około pięciuset - twierdzi doktor Mariusz Fischbach z Jarocina. - Ja nie wierzę, że tak prędko w Jarocinie ci lekarze domowi będą działać. Dużo mówi się o tym w telewizji i radiu, gazety też informują o reformie zdrowotnej, ale nic z tego nie wynika. Na to przedsięwzięcie potrzeba bardzo dużo pieniędzy. Polski nie stać na to. Dyrektor

zdania jest Marek Bartkowiak: - W Niemczech pacjent wybierając się do lekarza, wcześniej do niego dzwoni i zapisuje się na określoną godzinę. Ten system tam się sprawdził. Myślę, że podobnie powinno być w Polsce - mówi. Według Bartkowiaka, praca lekarza w ośrodku zdrowia trwać będzie do godziny 18.00 - 19.00. - Ludzie, którzy wracają z pracy po południu również będą mogli skorzystać z pomocy lekarza.

Teraz podstawowe zabiegi, diagnozy, a nawet nieskomplikowane badania specjalistyczne będą należały do lekarza rodzinnego. Będzie wybierał i decydował, do jakiego specjalisty odesłać swego pacjenta, gdy sam już nie będzie mógł mu pomóc.

Lekarz jak przyjaciel

- Lekarz rodzinny musi zapewnić podstawową opiekę medyczną - mówi Marek Bartkowiak. - Nieraz nie będzie musiał konieczności przyjeżdżać do pacjenta. Może mu wystarczyć tylko

Cenowy ring przy dystrybutorach

„Sytuacja z ropą w Kaliskim przedstawia się źle - a w Jarocinie jest najgorzej” - twierdzą pracownicy jarocińskich stacji sprzedających olej napędowy. Podwyżka niczego nie zmieniła. Dla większości klientów cena nie gra roli.

Na przełomie września i października w stacjach benzynowych całego kraju podniesiono ceny oleju napędowego. Podwyżka była nieoficjalna. W każdej stacji można kupić ropę - jeżeli jest w sprzedaży - za inną kwotę. - Na Śląsku są stacje, gdzie olej jest po 1,80 zł, a nawet 2,00 zł. Kupować będą tylko ci, którzy mają pieniądze. W innych rejonach kraju po podwyżce jest ropa. W Wielkopolsce jeszcze nie czuje się poprawy. Ciągłe są braki. Słuchalem wiadomości w radiu, gdzie podano, że wojewoda kaliski wystosował pismo do premiera, informujące o katastroficznej sytuacji na naszym rynku - mówi dostawca ropy do stacji Rejonu Dróg przy ul. Poznańskiej.

„Emki” nie staną

Na terenie Jarocina najtaniej olej napędowy można kupić w stacji należącej do Rejonu Dróg oraz w ALEX KRT przy „Jaromie” - 1,49 zł. Najdroższą ropę sprzedaje CPN przy ulicy Poznańskiej - 1,58 zł. Jednak mimo takiej ceny i tu są przestoje.

Tabliczką z napisem BRAK wystawiono też w pozostałych stacjach. Tak więc podwyżka niewiele zmieniła. W ALEX KRT dla podjeżdżających samochodów ropy nie było. - Kiedy mieliśmy pod dostatkiem, tankowaliśmy wszystkim bez ograniczeń - to było zaraz po podwyżce. Teraz sprzedajemy tylko odbiorcom, którzy mają podpisane z nami umowy i Przedsiębiorstwu Komunikacji Miejskiej - mówi kierownik stacji Andrzej Zawisła. - Nie jesteśmy jednak cudotwórcami. Jeśli do nas nie przywiozą, z pustego nie nalejemy. Na dzisiaj mogę powiedzieć, że „emki” nie staną, a co będzie jutro - nie wiadomo - stwierdza Zawisła.

Bomba na podwórku

Rolnicy kupują olej napędowy mimo wysokiej ceny. - Teraz to ja nie

liczę kosztów, chociaż wiem, że dolożę do tegorocznego sezonu jesiennego - mówi rolnik z kolejką przed CPN-em. Sprawą pierwszoplanową dla wszystkich na wsi jest zbiór buraków i ziemniaków, które jeszcze w niektórych gospodarstwach są na polu. Przed zimą muszą też uprawić i obsiać pola. Żeby to zrobić, potrzebują paliwa. I teraz postawiono nas przed faktem dokonaniem. Podniesiono ceny do tego stopnia, że opłacalność produkcji jest jeszcze mniejsza. Natomiast cena w punktach skupu żywności spadła gwałtownie. Fakty mówią same za siebie - dodaje rolnik.

Zdaniem pracowników stacji paliw w Jarocinie - są jednak do tej pory rolnicy, którzy mimo wyższej ceny kupują na zapas i przy tak sporadycznych dostawach skutecznie przyczyniają się do pogłębienia kryzysu. Kierownika stacji AW Ciech Petrol dziwi takie postępowanie, ponieważ olej napędowy, który jest teraz sprzedawany, to paliwo tak zwane letnie. Przystosowane do używania w dodatnich temperaturach. - W czasie mrozu zamaraża i nie można na nim jeździć. A poza tym niektórzy rolnicy mają teraz potężną bombę na swoim po-

dwórku. To działanie jest nieprzemysłane i może okazać się zgubne - również dla rynku paliw - mówi Krzysztof Szewczenko.

Pracownicy stacji CPN potwierdzają, że rolnicy ciągle dopytują się o kolejne dostawy paliwa. Natomiast nie przyznają racji plotkom, że niektórzy z nich po opuszczeniu CPN-u sprzedawali prosto z beczek kupioną przed chwilą ropę za wyższą cenę.

Do stacji AW Ciech Petrol pierwszej dostawy oleju napędowego po wyższej cenie - 1,50 zł dokonano w ubiegły czwartek w południe. Tego dnia rano jeden z rolników przyjechał tam rowerem z czterema pojemnikami na paliwo. - Ciągnik zostawił na polu, bo skończyła się ropa. Przyjechał rowerem, a że miał sporo czasu, bo paliwo przywieźli w południe - poszedł gdzieś tu do rodziny na herbatę - mówi kierownik stacji Krzysztof Szewczenko.

Żukiem do Poznania

W Żerkowie nie ma oleju napędowego od trzech tygodni. Tutaj cena nie zmieniła się i wynosi 1,22 zł. Jeżeli

w najbliższym czasie nastąpi dostawa - paliwo będzie kosztowało więcej. - Rolnicy, żeby zaopatrzyć się w ropę, wyjeżdżają do odległych miejscowości, czasem poza granice województwa - mówi kierownik stacji paliw w Żerkowie. - Powstała między nimi sieć kontaktów dzięki, którym nie jadą „w ciemno”. Nigdy też nie wyjeżdża jeden rolnik. Jeżeli ktoś otrzyma wiadomość, że jest ropa i opłaci się po nią jechać, zawiadamia sąsiadów i organizowana jest cała grupa rolników. Zabierają wtedy wszystkie dostępne pojemniki na paliwo i jadą. Taka grupa pojechała Żukiem do Poznania i od stacji do stacji „zbiierali” pięćset litrów ropy - dodaje.

Natomiast w Jaraczewie nie było „napędu” cztery tygodnie - Staraliśmy się pozyskać ropę dla SKR-u od jarocińskich CPN - mówi kierownik stacji. - Z trudnością, ale spółdzielnia nie przerwała pracy na polu. Mieliśmy w tym okresie przypadek kierowcy ze Śremu, który nie miał na czym jechać dalej i czekał za dostawą w Jaraczewie cztery dni - niestety taka była rzeczywistość - stwierdza kierownik.

Po czterotygodniowej przerwie do stacji przywieziono pierwszą dostawę oleju napędowego z CPN Jarocin po nowej cenie - 1,58 zł. Drugi transport tego paliwa - od stałego dostawcy był już tańszy. Jeden litr kosztował 1,31 zł. Jednak mimo niewielkiej podwyżki ceny, zainteresowanie kupujących się zmniejszyło. W jaraczewskiej stacji, jako jedynej na naszym terenie, można nabyć olej napędowy bez kolejki i stacja nie ma przestojów.

ANNA KONIECZNA

Żerków

Lepsze drogi, więcej gazu

W gminie Żerków realizowanych jest aktualnie kilka inwestycji. Niedawno podłączono gaz w Raszewach, modernizowane są drogi. W Stęgoszy naprawiony zostanie most.

W trakcie modernizacji jest droga gminna na trasie Ludwinów - Kamień. Prace na odcinku ponad dwóch kilometrów przeprowadzane są przez Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Jarocinie. Koszt wykonania inwestycji wyniesie ponad 3 miliardy starych złotych. „Położyliśmy dywanik,

zrobimy też zatokę dla autobusów przy szkole podstawowej” - mówi Jacek Jędraszczyk, kierownik referatu do spraw infrastruktury technicznej w Urzędzie Miasta i Gminy w Żerkowie. Inwestycja realizowana jest z gminnej kasy i środków pochodzących z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. W naprawę drogi zaangażowali się także mieszkańcy wioski.

W najbliższym czasie zmodernizowany zostanie odcinek drogi w Żerkowie, na ulicy Ogrodowej. „Jak długi odcinek naprawimy, zależy od tego, na ile nam starczy pieniędzy” - mówi Jacek Jędraszczyk. Ulica Ogrodowa to najniższe położona ulica w Żerkowie. „Tam jest problem z odprowadzeniem wód deszczowych. Faktycznie Ogrodowa jest w tej chwili nieprzejezdna - rozkopana po gazyfikacji i po kanalizacji” - dodaje pracownik UMiG. Koszt kapitalnego remontu części ulicy wyniesie 800 milionów starych złotych.

Równocześnie trwają prace na drodze wojewódzkiej w Raszewach. Zostanie ona poszerzona do sześciu metrów, położony zostanie nowy „dywanik”. „Będą też nowe chodniki i krawężniki” - mówi Jędraszczyk.

Oprócz prac związanych z naprawą dróg, systematycznie realizowana jest gazyfikacja gminy. Do tej pory gaz podłączono do Żerkowa, Chrzana, Stęgoszy, Bieździadowa, Lasek i Pawłowic. Kilkanaście dni temu oddany został do użytku gazociąg w Raszewach. Podłączono do niego 45 indywidualnych gospodarstw oraz Środowiskowy Dom Samopomocy. Zgazyfikowanie kolejnej wioski w gminie Żerków kosztowało w sumie 3 miliardy 650 milionów starych złotych. „Udział Domu Samopomocy w zrealizowaniu inwestycji wyniósł 50 milionów. Każdy mieszkaniec wsi płacił 12 milionów. Do tego dochodzi robocizna na terenie własnych posesji” - mówi Janusz Jajczyk, burmistrz.

Kolejne inwestycje, które wykonywane będą w gminie Żerków, zależą od wielkości środków finansowych. „Niestety, to one właśnie określają nasze pobożne życzenia” - dodaje Jacek Jędraszczyk. Na razie napelniany jest wodociąg Sucha - Sierszew ze stacji uzdatniania wody w Kamieniu. Trwają też prace przy budowie stacji uzdatniania wody w Lubinie Małym. Koszt wykonania tych inwestycji wyniesie ponad 10 miliardów starych złotych.

ANNA KOPRAS-FIOLEK

Z okazji 50 rocznicy ślubu
Kochanym Rodzicom i Dziadkom

DELACHI I JANOWI KORDUŚOM

dużo zdrowia,
błogosławieństwa Bożego
życzą

dzicci, wnuki i prawnuki



„Buraki są średnie w tym roku - mówi Zdzisław Paluszkiewicz z Brzostkowa. - U mnie plony zapowiadały się lepsze, ale wszystko poszło w liście, mniej w korzenie”. Rolnik z gminy Żerków zbierze 45 ton z hektara, spodziewał się większych plonów - w granicach 55 ton.

Luksus bez pieniędzy

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Kampania buraczana rozpoczęła się w ubiegłym tygodniu i potrwa do grudnia. Istnieje obawa, że nie wszędzie uda się wykopać buraki. Nie wiadomo też, czy - w wyniku niesprzyjających warunków pogodowych - nie zgniją w trakcie przechowywania. Coraz więcej rolników narzeka na nieopłacalność uprawy buraków. „Wie pani, jak to jest - tyle zysku, ile w pysku” - mówią rolnicy z gminy Dobrzyca.

Małe zyski

Rolnicy twierdzą, że teraz uprawiają buraki wyłącznie dla bydląt. „Bo to jest naprawdę ciężka praca - mówi Zdzisław Paluszkiewicz, który sieje buraki już od dwudziestu pięciu lat. - Teraz tak myślę, że wolabym hodować świnię i chyba się na nie przerzucę”. Nakłady związane z uprawą buraków są wysokie. „Pomimo tego że środki chemiczne są dość skuteczne, i tak trzeba jeszcze iść z dziabką, bo żaden środek nie działa na 100%”. Tym, którzy „przerywają” buraki trzeba zapłacić od 2 do 3 złotych za godzinę. Zazwyczaj gospodarz zapewnia też wyżywienie. Do „przerywki” bierze się najczęściej krewnych, sąsiadów i znajomych. Niektórzy przychodzą „na odrobek” - muszą odpracować otrzymane wcześniej od gospodarza ziemniaki czy zboże. Za tonę buraków „odstawionych” do cukrowni rolnicy otrzymują 90 złotych. „Placimy też za transport” - mówi dyrektor cukrowni w Witaszyczach, Jan Tyczewski. „Ale kiedyś ta kilometrówka była ładniejsza - twierdzi Kazimierz Grzelachowski z Ruska.

Dla gospodarzy - po odliczeniu wszystkich kosztów - zostaje zaledwie 1/3 zysku z uprawy buraków. „To jest niewiele. Gdybym nie hodo-
wał bydła, to na pewno zrezygnował-
bym z nich” - twierdzi Zdzisław Paluszkiewicz.

Chude lata

Tomasz Stawicki z Brzostkowa nie narzeka na plony. „Pewnie, że mogłyby być lepsze, ale buraki były za gęsto obsiane. Najczęściej jest tym rolnikom, którzy mają „ciężkie” gleby. Tam plony są niższe. Trudniejsza jest orka i zbiór liści”. Lepsze buraki są natomiast na glebach „lekkich”, piaszczystych. „W tym roku - mówi Jan Tyczewski - może być i tak, że ci, którzy mieli poprzednio słabe plony na swoich glebach, chude lata, wreszcie

mogą mieć lepiej”. Niektórzy rolnicy mówią, że po siedmiu latach w miarę tłustych, nadchodzi teraz pora siedmiu lat chudych.

„Pani, nie wiadomo już co siał - mówi Stawicki. - Nasza praca jest nieopłacalna. Ratujemy się, czym możemy. Raz jedno się uda, raz drugie”. Burak w tym roku jest „dziuplawaty” (pusty w środku), chory. „Na pół hektara - 25 arów wymokło mi całkowicie - żali się Kazimierz Grzelachowski. - Buraki wyglądają jak marchewki, tylko na kisonkę się nadają”.

Przechowanie buraków cukrowych będzie na pewno bardzo trudne. „Przewidujemy też kłopoty z transportem, na terenach szczególnie podmokłych - mówi Jan Klim, agronom z Jaraczewa. - Były już takie lata, że na smykach (podobnych do sał - przyp. red.) wywożono buraki z pola, bo nie można było wjechać ciągnikiem”. W gminie Jaraczewo zdaniem Klimy plony są bardzo dobre. Wysoka jest też zawartość cukru w burakach - wynosi ona około 15%. „To jest ewenement - dodaje agronom. - Normalnie polaryzacja waha się w granicach 9-11%. W tym roku będziemy mieli dużo cukru”.

Za mokro

Uprawa buraków jest bardzo pracochłonna. Wymaga wysokich nakładów na siew, nawożenie i wykopanie. „Za wykopanie sześciu hektarów buraków zapłaciłem 37 milionów starych złotych” - mówi rolnik z Bieżądziadowa. Niewielu rolników może pozwolić sobie na kupno specjalnych maszyn. Zazwyczaj korzystają z usług spółdzielni kółek rolniczych lub cukrowni. „Dziennie możemy wykopać 30 hektarów - twierdzi Tyczewski. - Kapiemy pod zapisy. Aktualnie mamy większe zapotrzebowanie niż możliwości wykopania”.

Tegoroczna aura na pewno nie sprzyja wykopkom. „Nie zadowolę się rolnikom ich trud - mówi dyrektor cukrowni. - Nie mogą wykopać buraków. Męczą się, żeby je wyrwać i dostarczyć do nas. Za mokro jest na polach, nie idzie wjechać”. Dyrektor nie obawia się jednak, że zabraknie surowca, wręcz odwrotnie może go być za dużo. Cukrownia zakontraktowała w tym roku 6250 tysięcy hektarów buraków. Średni plon wynosi 40 ton z hektara, ale fabryka prawdopodobnie skupi 42 tony. „To jest trochę więcej, niż przewidywaaliśmy - przyznaje Tyczewski. - Warunki

atmosferyczne pozwoliły jednak na lepszą vegetację buraków”.

Liczba plantatorów, od których cukrownia skupuje buraki, sięga 2,5 tysiąca. Największy plantator ma 600 hektarów buraków, najniżsi - około hektara. Tych jednak jest coraz mniej. „Jeśli rolnicy nie będą pracowali nad poprawieniem ilości zbioru buraków z hektara - mówi Tyczewski - to sami się wykruszą. Dla nich rentowność będzie niska. Wysoką osiągną dobrzy plantatorzy, ci, którzy mają swoje maszyny”.

Ostatni Mohikanin

Cukrownia w Witaszyczach może produkować w optymalnym okresie 27 tysięcy ton cukru. Takie ma możliwości. Zgodnie jednak z ustawą cukrową i wprowadzonymi przez nią limitami, witaszycka fabryka wytwa-

w którym wytwarza się - szczególnie ulubioną przez Arabów - kostkę, jest cukrownia w Witaszyczach.

Zarobek na ekologii

W ubiegłym roku na terenie cukrowni witaszyckiej oddano do użytku nowoczesną kotłownię. Pochłonęła ona wiele pieniędzy. Na tym jednak nie zakończyła się realizacja inwestycji. W tym roku poprawiona została bowiem gospodarka ciepła w zakładzie. „Okolo 8-10% będziemy mieli zaoszczędzonego zużycia ciepła. Staraliśmy się po prostu, żeby techniczny koszt wytworzenia cukru był jak najniższy, żebyśmy mogli konkurować z innymi cukrowniami” - tłumaczy Tyczewski. „Dzięki tej nowej kotłowni cukrownia żyje i będzie żyła nadal” - mówi zadowolony dyrektor zakładu. Przepisy pozwalały na używanie starej kotłowni tylko do 1991 roku. Na specjalny wniosek wojewoda przedłużył możliwość wykorzystywania kotłowni do 1995 roku. „Gdybyśmy nie oddali do użytku nowej kotłowni, dziś cukrownia na pewno byłaby zamknięta - mówi Tyczewski. - Byłaby to tragedia i dla pracowników, i dla rolników”. Na ekologii cukrownia zarobiła już 800 milionów starych złotych. Zakończenie rozliczania budowy kotłowni dyrektor Tyczewski przewiduje na 1998 rok. Prawdopodobnie uda się umorzyć część kredytów zaciągniętych na realizację nowoczesnej inwestycji.



FOTO Stachowiak

Inwestorzy w drzwiach

za 24 tysiące ton. Około 10-13 października ma „ruszyć” produkcja lanej kostki. Niedawno zmienił się jej odbiorca. Rozprowadzaniem kostki w krajach arabskich zajmuje się obecnie Kuwejt. Dyrektor cukrowni uważa, że ten eksport długo nie potrwa. Zakładu nie stać bowiem na remont i modernizację rafinerii. „Inwestowanie tam nie opłaca się. Kostka umrze więc śmiercią naturalną” - tłumaczy dyrektor zakładu. Urządzenia do produkcji kostki liczące sobie już około 130 lat, popracują jeszcze dwa, może trzy lata. „Jesteśmy w chwili obecnej takim ostatnim Mohikaninem - ostatnim producentem na całym świecie” - mówi Tyczewski. Jeszcze w latach 70-tych kostkę laną produkowali Belgowie, potem Finlandia. Od wielu już lat jedynym zakładem,

„Najwięcej zazdrości nam kapital obcy - Niemcy, Francuzi - twierdzi Jan Tyczewski. - Ich nie stać na taką kotłownię. Niemcy mają pieniądze, ale nie mają swojego gazu - tylko norweski lub rosyjski. W razie kataklizmu, to wie pani, co by było”. Gdy okazało się, że nowoczesna kotłownia „ruszyła”, w zakładzie zaczęli pojawiać się potencjalni inwestorzy strategiczni. „Teraz nasze drzwi się nie zamykają - śmieje się Tyczewski. - Ja jednak chcę udowodnić, że sam sobie dam radę. W ubiegłym roku, w sierpniu nie miałem nic - ani pieniędzy, ani urządzeń. Nikt nie znał technologii, nikt nie wiedział, jak te urządzenia będą chodziły. W tym roku mam luksus, bo nie mam tylko pieniędzy”.

Gaszą 100 lat

Ochotnicza Straż Pożarna w Nowym Mieście istnieje już sto lat. Podczas uroczystych obchodów jubileuszowych wójt Aleksander Podemski powiedział: "To wiodąca jednostka w gminie, najlepiej wyposażona i dobrze wyszkolona. Wiem, że zawsze mogą liczyć na pomoc naszych strażaków".

5 października był dla wszystkich druhów z OSP w Nowym Mieście najważniejszym dniem. Na uroczystość obchodów przyjechało wielu gości. Waldemar Pawlak - Prezes Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej odznaczył sztandar OSP w Nowym Mieście Złotym Znakiem Związku. Odznaczenie do sztandaru przypiął starszy brygadier Stefan Kalak - zastępca komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu. - Nie mogę oczywiście oceniać stu lat działalności, ale o ostatnich trzydziestu latach pracy mogę powiedzieć, że były to lata współpracy na wysokim poziomie, z dobrze wyszkolonymi strażakami. Prawda jest taka, że państwowa straż to tylko jedna dziesiąta potrzebnych sił. Bez ochotników nie moglibyśmy skutecznie ratować życia i mienia - powiedział. Dla strażaków z Nowego Miasta największym dowodem na to, że są dobrze przeszkoleni, było włączenie ich do krajowego systemu ratowniczo - gaśniczego. Od roku wyjeżdżają nie tylko do gaszenia pożarów, ale pomagają również wówczas, gdy na drodze zdarzy się groźny wypadek.

Złote Medale za Zasługi dla Pożarnictwa otrzymali: Sławomir Poll, Grzegorz Idkowiak i Józef Idziaszek. Siedmiu osobom przyznano Srebrne Medale. Wśród wyróżnionych znalazł się również wójt Aleksander Podemski. - Było mi bardzo przyjemnie, gdy otrzymałem wyróżnienie. Myślę, że strażacy chcieli tym wyróżnieniem sprawić, abym spoglądał na ich potrzeby zyczliwym okiem. Czuję się zobowiązany do tej zyczliwości - powiedział wójt. Dodał, że strażacy bardzo wiele pomagają w gminie. Przed uroczystością własnymi siłami odnowili strażnicę. Bez nich nie byłoby też wielu imprez kulturalnych w gminie, na przykład tradycyjnych "wianków". - Ludzie są oddani tej jednostce. Kiedy organizujemy imprezy, zawsze jest wie-

lu chętnych do pomocy. Niestety, coraz mniej osób przychodzi na zabawy, nie mają pieniędzy. Dlatego dla nas największym problemem są finanse - powiedział Andrzej Pawelczyk - prezes zarządu. Przyznał, że do tej pory jednostka nie korzystała z przywileju sprzedaży alkoholu. - Z tej dziedziny nie uzyskaliśmy ani złotówki. Być może w przyszłości podreperuje to naszą kiesz - stwierdził. Andrzej Pawelczyk jest szefem od organizacji imprez. Akcjami gaśniczymi dowodzi naczelnik. Od 25 lat jest nim Franciszek Pawlak. Do straży należy od 1938 roku. Ludzie mówią, że przy strażnicy można go spotkać codziennie. Nie tęskni za starymi czasami. - Teraz praca strażaka jest wygodniejsza. Dawniej była sikałka, a do pożaru jechało się konno. Dziś sprzęt zastępuje



Starszy brygadier - Stefan Kalak przypina do sztandaru Złoty Znak Związku
Fot. B. Frąckowiak

w wielu przypadkach ludzi - mówił. Sytuacji, w których jego życiu groziło niebezpieczeństwo było wiele. Najwięcej gdy paliło się na polu zboża. - Nie bałem się, ale żona mnie wyzywała, że więcej siedzę w straży niż w domu - dodał śmiejąc się. Z uwagi na wiek Franciszek Pawlak ma już swojego młodszego zastępcę, który w przyszłości zajmie jego funkcję.

Strażacy przygotowali uroczystości starannie. Po części oficjalnej - pod-

czas której odsłonięto tablicę pamiątkową, wręczono medale i listy gratulacyjne - wszyscy przeszli do kościoła. Po mszy na Rynku odbyły się pokazy Jednostki Ratowniczo - Gaśniczej PSP w Środzie Wlkp. Niestety, nie wszyscy mieszkańcy mogli je obejrzeć. Strażacy rozpoczęli widowisko wcześniej niż przewidziano w programie. Na szczęście wszyscy zdążyli na zabawę, która trwała do rana. (rfb)

Strzeliła pięćdziesiątka

Myśliwskie "złote gody" świętowało w sobotę Koło Łowieckie nr 28 „Jeleń” z Jarocina. Nowy sztandar, ufundowany przez myśliwych, został poświęcony podczas mszy w kościele pw. św. Antoniego.

Obchody jubileuszu pięćdziesięciolecia rozpoczęły się przed kościołem pw. św. Antoniego, gdzie najstarszy myśliwy, a zarazem jeden z założycieli Koła Łowieckiego w Jarocinie - Franciszek Szuszczyński, przyjął sztandar od Wojciecha Szostakowskiego, prezesa Wojewódzkiej Rady Łowieckiej Kaliszu. Umundurowani myśliwi wraz z żonami oraz zaproszeni goście udali się na mszę św., podczas której został poświęcony sztandar koła. Ojciec Korneliusz Mroziński w kazaniu zwrócił się do myśliwych, aby nadal przestrzegali tradycji i etyki łowieckiej. Wszystkim myśliwym złożył najserdeczniejsze życzenia.

Druga część uroczystości odbyła się w kasynie Jednostki Wojskowej. - Do Koła Polskiego Związku Łowieckiego zostaliśmy przyjęci w 1946 roku. Natomiast rejestracja koła we władzach wojewódzkich w Poznaniu nastąpiła w 1947 roku. W tym okresie koło liczyło około trzydziestu członków -

dzimierza Wojciechowskiego oraz dla Henryka Goli. Dyplomy uznania otrzymali Mieczysław Ostrowski, Franciszek Szuszczyński i Ryszard Moszyk. - W Kole Łowieckim w Jarocinie "przewija się" już trzecie pokolenie myśliwych. Był moment, kiedy odchodziło się już od tradycji łowieckich. Na szczęście, dzięki wam, gospodarka łowiecka jest na dobrej drodze - powiedział prezes Wojewódzkiej Rady Łowieckiej w Kaliszu Wojciech Szostakowski.

Każdy z przybyłych gości otrzymał drobne upominki, a żonom myśliwych wręczono róże. - Korzystając z dzisiejszej uroczystości chcę w szczególny sposób podziękować naszym żonom, za



Myśliwi Koła Łowieckiego nr 28 "Jeleń" w Jarocinie z nowym sztandarem
FOTO Stachowiak

wspominał prezes koła, Tadeusz Pera. - W okresie 50-lecia istnienia pięć razy nastąpiły zmiany całego Zarządu Koła. Obecny zarząd działa od maja 1983 roku.

Wojewódzka Rada Łowiecka w Kaliszu przyznała z okazji jubileuszu wyróżnienia dla Józefa Ciechelskiego, Romana Przybylskiego, Wło-

to, że cierpliwie znoszą naszą częstą nieobecność w domu. Proszę zarazem, aby dalej były tak tolerancyjne i kochane - powiedział prezes koła, Tadeusz Pera.

Uczestnikom imprezy podano obiad, w czasie którego myśliwi bardzo często wznosili toasty. Spotkanie koleżeńskie skończyło się późno w nocy. (rtz)

SKLEP TYTAN
RYNEK 3 - JAROCIN

Zapraszamy

poniedziałek - piątek 10⁰⁰ - 18⁰⁰
sobota 10⁰⁰ - 14⁰⁰

PROPONUJEMY w dużym wyborze i małych cenach:

- art. wyposażenia sanitarnego, łazienek i kuchni np.:
 - baterie łazienkowe i kuchenne
 - kabiny natryskowe, brodziki
 - wanny, zlewomywalki
 - miski ustępowe, kompakty
 - umywalki, postumenty
- grzejniki, kotły i dyspręż C.O.
- artykuły instalacyjne wod.-kan.-gaz.
- junkersy, bojłery, elektryczne przepływowe ogrzewacze wody
- zamki atestowane, zwykłe i okucia budowlane
- narzędzia ręczne

RATY

Publikowany tekst jest kontynuacją "Początków kościoła i parafii św. Wojciecha w Wilkowie" ("Gazeta Jarocińska", nr 9/96, 10/96), doprowadzonych do roku 1510. W tej części opracowania wydatną pomoc dla historyka stanowią księgi parafialne, sięgające 1630 roku. Zostały one, zgodnie z poleceniem Prymasa Tysiąclecia, zabezpieczone i zdeponowane w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie przez proboszcza Wilkowie, ks. Jana Kątnego, w roku 1977. Uporządkowania i naukowego opracowania akt dokonał ks. prof. Władysław Zientarski - ówczesny dyrektor archiwum. Jemu też zawdzięczamy sporządzenie inwentarza, uzupełnionego krótkim szkicem historycznym.

Kościół i parafia św. Wojciecha w Wilkowie w latach 1510 - 1793

PIOTR MARCHWIAK

"Liber beneficiorum" (księga uposażenia) biskupa poznańskiego Jana Lubrańskiego podaje, że w skład parafii wilkowskiej wchodziły w 1510 r. następujące miejscowości: Wilkowie, Stęgosz, Kąty (w powiecie pyzdrowskim) oraz Łuszczanów, Tarce i Bachorzew (w powiecie kaliskim). Uposażenie parafii składało się z 2 łanów ziemi uprawnej, 7 łak i daniny (meszne z poszczególnych wiosek i dziesięcina z dworów). Ponadto Kąty płaciły dziesięcinę trzem plebanom: w Żerkowie, Siedleminie i Cielczy. O dziesięcinę ze Stęgoszy toczyły się procesy sądowe w latach 1498-1517. Kościołowi i parafii patronowali św. Wojciech i św. Jadwiga. Właścicielami Wilkowie, a zarazem kolatorami (opiekunami) kościoła byli wtedy Włoszakowscy-Opalińscy, herbu Łódzia. Parafia wchodziła w skład diecezji poznańskiej, archidiecezji śremskiej, dekanatu nowomiejskiego. W źródłach z 1587 i 1610 r. figuruje pleban z Wilkowie Marcin Malachowski, który zarządzał także powstałą w tym czasie parafią w Radlinie. Wizytacja parafii, przeprowadzona przez Kaspra Happa, archidiekona śremskiego wykazuje, że ówczesna świątynia była drewniana i wiekowa.

Z najstarszej księgi parafialnej dowiadujemy się, że przed rokiem 1631 obowiązki proboszcza sprawował Jan z Kopanicy. Już wtedy istniała w Wilkowie szkoła parafialna, której rektorem do 1632 r. był Albert, a po nim Jan. Funkcję kantora kościelnego pełnił Maciej, aż do roku 1656. Księgi parafialne odnotowują istnienie Bractwa Miłosierdzia, które roztaczało opiekę nad przytułkiem dla ubogich i starców, zwanym "hospitale" (szpital). Przytułek składał się z jednej wielkiej ogrzewanej izby, zamieszkiwanej przez 8 ubogich, utrzymujących się z jałmużny. W marcu 1636 roku objął parafię nowy proboszcz - Jan Miedzianowski, któremu przydzielono do pomocy wikariusza, ze względu na konieczność sprawowania posługi duszpasterskiej w kościele w Cielczy, afiliowanym w tym czasie do Wilkowie. W roku 1644 wikariuszem był Błażej z Krobi, pod rokiem 1649 źródła wymieniają Marcina Skórzyńskiego. Za rządów Miedzianowskiego zainstalowano w kościele organy, zwane pozytywym, a miało to miejsce przed rokiem 1641. Pierwszym znanym organistą był Jan, który sprawował fun-

kcję do 1655 r. Pomagali mu Andrzej, syn rektora szkoły i Jakub, którzy zapewne pod okiem mistrza przygotowywali się do zawodu. Rektorem szkoły był od roku 1636 Stanisław, następnie - od roku 1657 - bakałarz Andrzej. W szkole pobierano naukę czytania i pisania, arytmyki i śpiewu kościelnego. Uczniowie wspierali śpiewem kantora parafialnego podczas nabożeństw i pomagali w sprawowaniu liturgii w kościele. W roku 1655, po śmierci poprzednika, funkcję proboszcza przejął ks. Adam Tyłski. Towarzyszyli mu kolejni wikariusze: ks. Jan Tomaszewski, ks. Grzegorz Piwoński, ks. Adam Starowski. W latach 1655-56 przejął się przez kraj "potop" szwedzi. Najwięcej zniszczenia dokonali Szwedzi w Wielkopolsce. Mordy, grabieże i płańdrowania nie ominęły zapewne parafii wilkowskiej, choć brak o tym wzmianek w księgach parafialnych. Nie jest wykluczone, że w czasie "potopu" uległ zniszczeniu, bądź spaleni, drewniany i mocno podstarzały kościół, skoro w 1659 roku miała miejsce konsekracja nowej świątyni, wzniesionej również z drzewa, z funduszy miejscowych dziedziców - Opalińskich. Konsekracji dokonał biskup poznański Wojciech Tholibowski dnia 8 września 1659 roku, w święto Narodzenia Najświętszej Marii Panny. Wydarzenie zostało zapisane w księdze parafialnej i poświadczono własnoręcznym podpisem biskupa konsekratora. Z zapisu dowiadujemy się, że dokonano konsekracji trzech ołtarzy; główny poświęcony był św. Wojciechowi, św. Jadwidze i Najświętszej Marii Pannie; boczny - po stronie ambony - św. Piotrowi i św. Katarzynie, trzeci - po lewej stronie - św. Annie. Podczas uroczystości 213 osób przyjął sakrament bierzmowania. W skład parafii wchodziły wtedy następujące wioski: Wilkowie, Stęgosz, Łuszczanów, Kadziak, Bachorzew, Tarce, Kąty. Proboszcz wilkowskiej, wraz z przydzielonymi wikariuszami (ks. Mikołaj Krobki, Jan Złotkowicz, Adam Grobliński, Stanisław Damalewicz, Grzegorz Zalecki), sprawował posługę duszpasterską w byłej parafii w Cielczy, do której należała wieś Czarszczew. Funkcję organisty sprawował wtedy Paweł, kantorem był Jan, szkołą parafialną kierował rektor Maciej.

Ks. Adam Tyłski zarządzał parafią aż do roku 1669. Po nim na krótki okres obowiązki proboszcza powierzono ks. Kasprowi Ziolkowiczowi. W kwietniu 1671 roku proboszczem mianowano ks. Kazimierza Gielnicza, który duszpasterzował do roku 1683, wspomagany kolejno przez wikariuszy: Tomasza Negodzica i Wawrzyńca Lustowicza. Kantorem był wówczas Wojciech, rektorem szkoły Szymon, następnie od roku 1674 - Sebastian, a od 1676 - Tomasz. Dnia 6 lutego 1672 roku parafię wizytował archidiacon śremski Ignacy Gniński, o czym wzmiankują księgi metrykalne. Protokół wizytacji nie zachował się.

W 1683 roku parafię objął ks. Wawrzyniec Lustowicz - dotychczasowy wikariusz. W tymże roku miała miejsce kolejna wizytacja parafii przeprowadzona, podobnie jak poprzednia, przez archidiekona Ignacego Gnińskiego. Protokół wizytacji również nie zachował się do naszych czasów. Z zapisów w księgach parafialnych tego okresu dowiadujemy się jedynie, że wikariuszem był ks. Walenty Rutkowski, funkcję organisty sprawował Sebastian, po nim Mateusz. W latach 1690-1708 mamy do czynienia z luką informacyjną w dokumentacji. Wiąże się to zapewne z wydarzeniami politycznymi tego okresu.

Wiek osiemnasty okazał się tragiczny w dziejach Polski. O prugu stulecia panowała wewnętrzna anarchia, toczyła się walka o tron, wreszcie Rzeczpospolita zaangażowała się, wbrew racji stanu, w wojnę północną (1700-1721 r.). Przemarsze obcych

wojsk (najpierw Szwedów, później Rosjan) pustoszyły kraj. Postępował upadek miast, płańdrowanych przez obcych żołdaków. Ludność chłopską nekowały pożary, grabieże i rekwizycje dobytku. Nieszczęścia te nie ominęły Ziemi Jarocińskiej, w tym parafii wilkowskiej. Na domiar złego, pojawiła się latem 1708 roku epidemia cholery, zbierając straszne żniwo aż do roku 1715. Ofiarą epidemii padł też proboszcz wilkowskiej ks. Wawrzyniec Lustowicz, który z narażeniem życia udzielał sakramentów dotkniętym zarazą. Śmierć zabrała go w niedzielę, 14 października 1708 roku. Pochowany został przed wielkim ołtarzem w samej świątyni. Służąc parafianom przez 26 lat dał się poznać jako gorliwy kapłan i opiekun ubogich. Po jego śmierci, przez krótki okres, obowiązki proboszcza sprawował ks. Błażej Grocholski.

W uroczystość św. Wojciecha, patrona parafii, tj. 23 kwietnia 1709 roku, odbyła się w świątyni wilkowskiej kanoniczna instytucja nowego proboszcza, którą przeprowadził z upoważnienia władzy duchownej ksiądz kanonik Jan Grymecki, rektor Akademii Lubrańskiego w Poznaniu. W uroczystości uczestniczyło licznie duchowieństwo dekanatu nowomiejskiego. Kanonicznym proboszczem parafii w Wilkowie został ksiądz Józef Tadeusz Kotecki, rodem z Jarocina, dotychczasowy wikariusz w sąsiedniej parafii w Radlinie.

Dokończenie w następnym numerze

DEFOR CHRASTOWO

OKNA DRZWI FASADY
PCV - ALUMINIUM

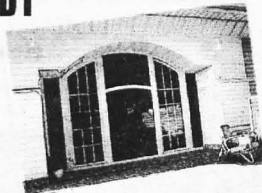
NASZ PRZEDSTAWICIEL:

P.U.P.H. JAKON s. c.

ul. Dąbrowskiego 6, 63-200 Jarocin
tel./fax 47 39 37



Złoty Medal
BUDMA '95



UWAGA!

RENAULT MEGANE

**NA NOWE RENAULT JESZCZE NIE JEST ZA PÓŹNO****SZEJK - salon sprzedaży**

Kalisz, ul. Łódzka 69, tel. (0-62) 64-50-90

64-50-80

SZEJK - Serwis - Gołuchów - Kalisz

tel. (0-62) 61-70-14

ROČNY KOSZ
KREDYTU
12%RENAULT
Assistance
24h

0-22 622-24-02

**RENAULT**
TO FELNIA ŻYCIA**Uwaga!****Następuje ZMIANA
DNIA PRZYJĘĆ
ze środy na sobotę****Ziołolecznictwo**zaprasza w każdą sobotę
począwszy od 12.10.96 r.
od 10.00 do 17.00Jarocin
ul. Staszica 31

(3458/ R/ 96)

Sprzedam**ZIEMIĘ
OGRODOWĄ***wysokiej jakości**Cena konkurencyjna*Jarocin, Śródmiejska 17
tel. 47-24-45Agencja Muzyczna **MUZA** i Poznańska Szkoła Tańca **JAWOR**
zapraszają na**KURSY TAŃCA TOWARZYSKIEGO**
oraz
DYSKOTEKOWEGO

I - V stopnia

W programie m. in.:
Walc, Tango, Foxtrot, Blues, Samba, Rumba,
Cha - Cha, Jive, Rock & Roll,
tańce disco: Rap i inne

Kursy odbywać się będą w Jarocińskim Ośrodku Kultury

w następujących grupach:

- 7 - 10 lat
- 11 - 14 lat
- młodzież i dorośli

Pierwsze spotkanie odbędzie się
w Klubie Spółdzielni Mieszkaniowej
(sala nad Kawiarnią "Klubowa")
w poniedziałek 14.10.96 r. o godz. 17.00**ARMATURA WOD.-KAN.-GAZ.-CO**PPHU **Instalex** S.C.**TO ARMATURA NA KTÓRĄ CIĘ STAĆ!**

Polecamy

szeroki asortyment branży instalacyjnej:

- grzejniki konwektorowe już od 21,90 zł
- miedz
- piece gazowe - TORUS, Świebodzice, CELTIK
- ceramika - Koło, Krasny Staw, Wrocław, Książ, Włochy
- wyposażenie łazienek
- realizacja indywidualnych zamówień

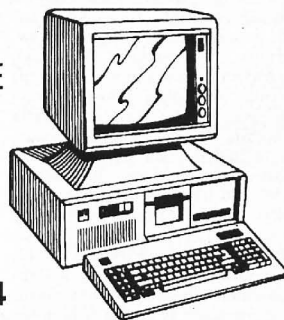
Upusty dla stałych Klientów

**RATY I RABATY
TRANSPORT GRATIS**

JAROCIN, ul. Poznańska 1 (wejście od ul. Kaszaniej), tel. (0-62) 47-15-51 wew. 4

HARDBIT
Autoryzowany Dealer Firmy
OPTIMUS®

- KOMPUTERY
- OPROGRAMOWANIE
- KASY FISKALNE

**JAROCIN**
ul. Śródmiejska 14
Tel./Fax: 47-23-65**UWAGA PACJENCI BICOM-u****NASTĄPIŁA ZMIANA NUMERU TELEFONU.
AKTUALNIE INFORMACJA I REJESTRACJA****TEL. (0-62) 64-56-22 LUB 57-57-50****PRZYJĘCIA W SOBOTY****PRZYCHODNIA OTL, UL. ZACISZNA 2****PO UPRZEDNIEJ REJESTRACJI TELEFONICZNEJ**

Dla przypomnienia, BICOM jest to zestaw aparatury rodem z Monachium, służący do terapii biorezonansowej zwanej metodą BRT. Terapia ta opiera się na wykorzystaniu własnych drgań elektromagnetycznych pacjenta, gdzie za pomocą elektrod punktowych zbiera się informacje z określonych punktów ciała i odpowiednio przetworzone zostają skierowane do pacjenta. Wyrównując poziom energii w miejscach chorych przyspiesza się powrót do zdrowia. Dzieje się to dlatego, gdyż organizm człowieka, jak każdy żywy organizm, jest źródłem energii - w tym elektromagnetycznej, a także odbiorcą tej energii z zewnątrz. Metodą biorezonansową leczy się, uzyskując duże rezultaty, wiele przewlekłych schorzeń jak: bóle mięśni, bóle reumatyczne, stany zapalne górnych dróg oddechowych, zaburzenia układu krążenia, choroby wrzodowe żołądka i dwunastnicy, wszelkie stany depresyjne i nerwice oraz szereg innych schorzeń, których tutaj nie sposób wymienić. Ponadto wykonujemy bezbolesne testy alergiczne i odczulanie z bardzo dobrym efektem w zakresie 270 alergenów.

ZAKŁAD CUKIERNICZY „ANIA”

Anna Malecha & Halina Karwacka

poleca**PIECZYWO CUKIERNICZE, takie jak:**

- ◆ placki drożdżowe ◆ sernik
- ◆ makowiec królewski ◆ metrowiec i inne

Przyjmujemy zamówienia na:**wesela, chrzciny, imieniny i inne uroczystości****Sprzedaż i zamówienia:**

- 1) Zakład Cukierniczy w Jarocinie - os. Ługi, ul. Lutyńska 3
- 2) Sklep Spożywczo - Nabiałowy - os. Konst. 3 Maja 13b

Telefon: sklep - 47-40-64, dom - 47-36-12 (po 20.00)

(3447/ R/ 96)

Wygrana „Południa”

Finałowe spotkanie Otwartych Mistrzostw Ziemi Jarocińskiej w Piłce Nożnej między drużynami FC Południe United Jarocin i Polonii Żerków było bardzo emocjonujące. Po dwięćdziesięciu minutach meczu był remis 3:3. Dogrywka nie przyniosła zmiany rezultatu. O wszystkim rozstrzygnęły rzuty karne. Lepiej egzekwowali je zawodnicy „Południa” i to oni ostatecznie wygrali cały turniej.

Rozgrywki Otwartych Mistrzostw Ziemi Jarocińskiej w Piłce Nożnej rozpoczęły się wiosną. 12 drużyn rozlosowanych zostało do dwóch grup. Los chciał, że w jednej spotkały się zespoły, które zagrały ze sobą w finale - FC Południe United Jarocin i Polonia Żerków.

Kilkumiesięczne zawody zakończyły się w ostatni weekend. W sobotnie popołudnie rozegrane zostały półfinały, w których spotkały się cztery najlepsze drużyny rozgrywek grupowych. Najpierw FC Południe pokonało Spragnionych Gola 4:1. W drugim meczu Polonia Żerków wygrała z Żygzaczkami Jarocin 2:1. Niedziela to wielki finał. O 14.00 na boisko MO-SiR-u wybiegły drużyny Żygzaczek i Spragnionych Gola. „Spragnieni” zdobyli jedną bramkę, ale Żygzaczki odpowiedziały trzema i to oni zajęli trzecie miejsce.

Mecz finałowy nie miał faworyta. Obie drużyny spotkały się wcześniej w grupie. W Żerkowie wygrała Polonia 6:3, w Jarocinie, FC Południe „odbilo” sobie porażkę, wygrywając 5:2. Zapowiadało się zaciekłe spotkanie.

Początek należał do drużyny z Żerkowa, która już w 4 minucie uzyskała prowadzenie. Dalsze minuty to dużo walki w środku pola, ale bez większych rezultatów. W 14 min. FC Południe dwukrotnie wykonywało rzuty rożny. Przy drugim dośrodkowaniu do piłki najwyżej wyskoczył Ma-

ciej Krzykos i strzałem głową wyrównał. Kilka minut później po faulu na Krzykosie, jarociniacy mieli szansę na prowadzenie. Jednak techniczny strzał Sebastiana Rączki z 16 m nad poprzeczką wypiastkował Łukasz Jona



FC Południe United Jarocin

achimczak. Gdy wydawało się, że „Południe” obejmie prowadzenie, Polonia zdobyła bramkę. Dośrodkowanie z rzutu rożnego zdezorientowało obrońców i bramkarza. Fatalne zagranie z Żerków prowadził 2:1.

Dwie minuty później szybka kontra „jarociniaków” i ponownie Maciej Krzykos, mimo asysty obrońcy, zdobył wyrównanie. Później gra znów się wyrównała, na boisku rządził chaos. Dopiero w 44 minucie niegroźnie wyglądająca akcja żerkowian, po błędzie bramkarza przyniosła im prowadzenie. Na przerwę Polonia schodziła prowadząc 3:2.

Po przerwie zawodnicy obu drużyn wyglądali na zmęczonych. Niewiele było składnych zagrań. Gra toczyła się w środku pola. Dopiero w 15 minucie, dość przypadkowe podanie od obrońcy przejął Sebastian Wojcieszak (FC Południe) i wyrównał na 3:3. Gra stała się coraz bardziej przypadkowa. W końcówce „Poloniści” mieli jeszcze dwie sytuacje do zmiany rezultatu, ale dwukrotnie posłali piłkę nad

nej, jak i z drugiej strony. Jednak żadnej z drużyn nie udało się zdobyć decydującej bramki. O wszystkim zdecydowały rzuty karne.

Pierwszy podeszł do piłki, chyba najlepszy piłkarz z Żerkowa, Dawid Bierla. Chytry strzał i 1:0. Arek Adamiak wyrównał. Żerkowianie podwyższyli na 2:1. Chwilę później grozę przeżyli piłkarze „Południa”. Sebastian Wojcieszak trafił w poprzeczkę. Nie ma bramki! Gdy M. Piątkowski (Polonia) ustawił piłkę, wygrana była tak blisko. Ale Rafał Jędrzejczak, który ponosił winę przy dwóch straconych bramkach, zrehabilitował się w pełni. „Wybronił” ten strzał. Nadal było 2:1. Kolejne trzy strzały były celne. Zrobiło się 3:3. Ostatnia seria - strzał „żerkowianina” M. Koleckiego - i „pułdo”. Wielka radość jarociniaków. Trzeba tylko strzelić ostatniego karnego. Do piłki podbiega Sebastian Rączka... Strzela i gol. Szczęściu nie ma końca. *„Balem się tego strzału. Wszyscy krzykali: musisz, musisz. Po tej bramce byłem szczęśliwy. Tego się nie da opisać”*, - powiedział Sebastian. *„Wiedziałem, że wygramy. Inaczej nie wyszlibyśmy na boisko”* - dodał.

Po meczu organizatorzy, czyli ZMW, zorganizowali spotkanie (połączone z kolacją) podsumowujące turniej. Cztery czołowe drużyny otrzymały pamiątkowe puchary oraz drobne nagrody rzeczowe. Podobny turniej ma odbyć się za rok.

PRZEMYŚLAW SZESZUŁA

Zawisza zawiódł

W niedzielę 6 października miały się odbyć ostatnie mecze rundy jesiennej w piłkarskiej lidze oldbojów. Zawiodł lider rozgrywek - Zawisza Nosków, który nie pojechał na mecz do Jaraczewa.

Potknięcie piłkarzy z Noskowa wykorzystali zawodnicy Startu Wojciechowo, którzy w Borku strzelili trzy gole - dwie rywalom, jedną do własnej bramki. Mistrzem rundy jesiennej została właśnie ekipa z Wojciechowa (7 pktów), która wyprzedza Jaraczewo (6 pktów), Nosków (4 pkt) i Borek (0 pktów). Runda wiosenna rozpocznie się w maju.

★ ★ ★

W najbliższą niedzielę (13 października) wszyscy sympatycy sportu w Jaraczewie i okolicach będą mogli już od godz. 12.45 bawić się na festynie sportowym, zorganizowanym przez GOKSiT i Radę Gminną Zrzeszenia LZS w Jaraczewie przy wsparciu Rady Wojewódzkiej w Kaliszu z okazji 50 - lecia powstania Ludowych Zespołów Sportowych. O godz. 12.45 na boisko w Jaraczewie wyjadą reprezentacje Ligi Oldbojów i Jarocińskiej Fabryki Mebli. Po nich o godz. 14.30 mecz o mistrzostwo B klasy rozegrają LZS Jaraczewo i Proсна Chocz. O 16.30 w konkursach sportowych zmierzyć się będą mogli zarówno rodzice, jak też dzieci. Uroczajaniem festynu będzie występ „Kapeli znad Baryczy”.

(as)

Młodzicy bili kadetów

5 października w Łodzi odbyły się eliminacje makroregionu centralnego do ogólnopolskiego turnieju klasyfikacyjnego kadetów i kadetek w judo.

W zawodach tych doskonale spisali się judocy Ipponu, którzy w swym makroregionie nie mają konkurencji. Nawet jeszcze zawodnicy kategorii młodzika biją kadetów innych klubów. Oto miejsca jarociniaków: dziewczęta: waga 52 kg - 3. A. Grehl; chłopcy: 50 kg - 1. M. Walczak (Łosdzik); 55 kg - 1. D. Przestacki, 2. K. Sosnowski; 60 kg - 1. D. Mróz, 2. M. Kupryjańczyk (młodzicy); 65 kg - 3. P. Tomaszewski, 5. M. Mikołajczak; 71 kg - 1. A. Łagodziński, 2. S. Błaszczak, 3. J. Woźniak; 78 kg - 1. S. Tomczak, 2. M. Piotrowiak; 86 kg - 1. K. Tryk. Finał odbędzie się 9 listopada w Plocku.

★ ★ ★

6 października we Wrocławiu odbył się międzklubowy turniej dzieci, w którym startowali zawodnicy z 15 klubów.

Rewelacją turnieju stał się Krzysztof Świąń, który najpierw wygrał swoją wagę w kategorii dzieci młodszyc, a następnie zwyciężył także w rywalizacji dzieci starszych. Oto miejsca jarociniaków: 33 kg (w kategorii dzieci młodszyc i dzieci starszych) - 1. Krzysztof Świąń; 36 kg - 3. Sz. Moch; 39 kg - 3. Karol Świąń; 42 kg - 1. J. Józefiak; 46 kg - 1. M. Wyrwiński, 2. J. Kaźmierczak; 55 kg - 2. T. Kielb; 60 kg - 3. P. Ruszkiewicz.

★ ★ ★

Sekcja judo ogłasza nabór do szkoły. Trenerzy zgłoszenia dziewcząt i chłopców z rocznika 1988 i starszych przyjmują codziennie w godz. 16.15 - 20.00 w sali LO. Rodzice, którzy chcą, aby ich dzieci prawidłowo się rozwijały, były zdrowe, uczestniczyć w obozach i zawodach sportowych powinny zapisać je do sekcji judo klubu Ippon Jarocin!

(pwjt)

Nowy lider

Drużyna ZPOW Kotlin została nowym liderem rozgrywek zakładowej ligi piłkarskiej. Prowadząca do tej pory ekipa ZNP przelożyła swój mecz na inny termin.

W piątę kolejce spotkania padły następujące rezultaty: Rejon Telekomunikacyjny - PKP Stacja Jarocin 0:2 (gole: J. Kurek, J. Matuszewski), Jednostka Wojskowa - Cukrownia Witaszyc 2:1 (gole: D. Macioszczyk, D. Mazurkiewicz oraz A. Moczyński), Rejon Energetyczny - ZPOW Kotlin 0:2 (gole: S. Matłoka, M. Furmaniak). Spotkanie ZNP - JAFO zostało przelożone na inny termin. W tabeli ZPOW wyprzedza Jednostkę Wojskową (po 12 pktów), ZNP, Cukrownię, PKP Stację (po 9 pktów), Rejon Energetyczny, JAFO (po 3 pkt) i Rejon Telekomunikacyjny (0 pktów). W klasyfikacji na najlepszych strzelców nadal prowadzi trójka piłkarzy: S. Matłoka, M. Furmaniak i A. Moczyński po 6 goli.

(pwkk)

SPRZEDAŻ

Amerykańskie przeciwpoślizgowe taśmy na schody domów. Tel. 47-37-50.

Sprzedż kapusty. Szpera, Witaszyczki 1 (Słowików). (3335/R/96)

Tanio sprzedam 50 m² mozaiki dębowej. Jarocin, ul. Kazimierza Wielkiego 48. (3342/R/96)

Sprzedam: Amiga 500 - modulator, rozszerzenie 1 MB, dyski, literatura. Tel. 40-56-05. (3392/R/96)

Sprzedam szczeniata - owczarki niemieckie. Golina, Dworcowa 39. (3393/R/96)

Sprzedam: ford mondeo 2.0 ghia, rok prod. XII.1994, pełne wyposażenie; **kadłub jachtu** - typ MAK 747, nowy. Tel. 47-39-39; po 20.00. (3406/R/96)

Japoński tuner satelitarny NEC HiFi Stereo + nowy talerz 80 cm i konwerter - 320 zł. Tel. 47-11-15. (3411/R/96)

Sprzedam szczeniata - dalmatyńczyki. Zakrzew 10a. (3412/R/96)

Sprzedam komputer 386, 4 MB, z kolorowym monitorem, HDD 240 oraz **rower górski**. Tel. 47-39-76. (3418/R/96)

Sprzedam: skrzynię - wywrotkę 4,5 x 2,20, 6 t, do stara; 3 **butle tlenowe**. Golina, Ogrodowa 33. (3417/R/96)

Sprzedam gospodarstwo rolne bez lokatora oraz **działki budowlane**. Golina, ul. Zakrzewska 28. (3445/R/96)

Sprzedam tanio: 2 fotele, 1 łóżko metalowe z materacami, **słoiki** + weka do zapraw. Witaszyczki, ul. Mickiewicza 1. (3455/R/96)

Żerków, ul. Jarocińska 23 poleca wysoko kwalifikowane **drzewka i krzewy owocowe** i ozdobne. Po godz. 15.00 można nabyć w Żerkowie przy ul. Kolejowej 11. Również w soboty i niedziele. Informacja: telefon 403-110. (3470/R/96)

KUPNO

Skup - renowacja staroci: meble, zegary, obrazy, porcelana, lampy, militaria, wagi, żelazka, myłny itp. Mogą być zniszczone. Jarocin, ul. Wodna 17, tel. dom. (0-62) 47-17-60.

Odkupię piętrowe łóżko dziecięce. Wolica Pusta 15. (3416/R/96)

Pan profesor Tukallo

zawiadamia i przeprasza szanownych pacjentów, że

NIE BĘDZIE PRZYJMOWAŁ

w Nowym Mieście nad Wartą w dn. 17.10 i 31.10.96 r. z powodu wyjazdu

Przyjęcia wznowi 7.11.96 r.

(79/RNM/96)

MOTORYZACYJNE

Sprzedam pilnie: fiat 126p, rok 1982 (po remoncie). Ruda Komorska 61, gm. Pyzdry. (3315/R/96)

Sprzedam poloneza 1500, 1990. Jarocin, ul. Bol. Krzywoustego 3. (3338/R/96)

Sprzedam: opel kadet 1.3 "S", 1986 r. Jarocin, os. 1000-lecia 3/36. (3349/R/96)

Sprzedam fiata 126p, rok 1990. Jarocin, św. Ducha 36/5. (3395/R/96)

Pilnie sprzedam poloneza 1500, rok prod. 1986. Wiadomość: Jarocin, ul. Wojska Polskiego 67/19, tel. 47-22-48 wew. 250. (3396/R/96)

Sprzedam samochód fiat ritmo 105 TC, rok prod. 1984. Jarocin, os. Rzeczypospolitej 1/27. (3398/R/96)

Sprzedam: fiat 126p, rok prod. 1993; **tarpan**, rok prod. 1984. Jarocin, ul. gen. Hallera 3/4. (3399/R/96)

Sprzedam: fiat 125p 1500 cm³, rok 1976, silnik 82 r., kasta 88 r.; stan dobry. Jarocin, ul. Lutyńskiego 3. (3400/R/96)

Sprzedam: fiat 126p, 1991 r. Jarocin, Wrocławska 87. (3402/R/96)

Sprzedam: fiat 126p, 1991 r. Jarocin, Wrocławska 87. (3402/R/96)

Sprzedam MZ 250, rok 1983. Lgów 35, gm. Żerków. (3404/R/96)

Sprzedam poloneza 1500, rok 1987. Tel. 47-11-69. (3405/R/96)

Sprzedam: polonez caro 1.6, rok 1994. Żerniki 51, gm. Żerków. (3410/R/96)

Sprzedam silnik + skrzynia biegów 4 - VW 1300, benzyna + akumulator; wszystko stan dobry, możliwość sprawdzenia. Żerków, ul. Cmentarna 8. (3414/R/96)

Sprzedam krazza. Adres w biurze ogłoszeń. (3414/R/96)

Sprzedam nyskę - 85 r. Jaraczewo, Jarocińska 82, telefon 33. (3415/R/96)

Sprzedam fiata 126p r. 1979. Góra, ul. Zaleska 4, tel. 61. (3420/R/96)

Sprzedam: opel corsa 1.2S, rocznik 1986, niebieski, 3-drzwiowy. Tel. 47-11-22. (3421/R/96)

Sprzedam: renault 19 r. p. 1989, 3-drzwiowy, pilot, elektryczne szyby, szyberdach, stan b. dobry; cena do uzgodnienia. Cielcza, ul. Szkolna 16.

Sprzedam fiata 126p, rok prod. 1989. Gola 27A (tel. 64 Jaraczewo), tel. 47-19-61 wewn. 64. (127/RJ/96)

Sprzedam samochód fiat 126p, r. produkcji 1984, kolor czerwony. Jaraczewo, ul. 1-go Maja 6. (128/RJ/96)

Sprzedam zastawę 1100, rok prod. 1980. Bruczków 61/4. (130/RJ/96)

Sprzedam: opel kadet 1.3, 88 r., biały, 4-drzwiowy. Dębno 21/1, gm. Nowe Miasto; po godz. 18.00. (3425/R/96)

Sprzedam: fiat 126p FL 650, rok prod. 1990. Jarocin, ul. św. Ducha 136. (3427/R/96)

Sprzedam poloneza, rok 1989 oraz **garaż**. Tel. 47-13-75. (3428/R/96)

Citroen AX 1.1i, 1991 r., 78.000 km, 3 drzwi, skrzynia 5, auto-gaz, czarny metalik. Tel. 47-12-82. (3429/R/96)

Sprzedam samochód opel kadett 1.2, 1984, niebieski, trzydrzwiowy. Hieronim Kotbera, Jarocin, Batorego 28/6, 47-21-37 w. 156; po 16.00. (3430/R/96)

Sprzedam volvo 340 GL 1.4, rok prod. 1990, pierwszy właściciel w Polsce, centralny zamek, zadbane. Tel. grzecz. 47-28-30; po 17.00. (3431/R/96)

Sprzedam: fiat 126p, 1983 r. i **Audi 100**, 1977 r., p. 1600. Nosków, ul. Okrężna 4; po godz. 15.00. (3433/R/96)

Sprzedam fiata 126p, 83 r.; cena do uzgodnienia. Jarocin, ul. Wąska 2a, od 17.00 Kościuski 59/1. (3434/R/96)

Sprzedam: ford fiesta 1.8D, granat, perła metalik, pełne wyposażenie, pełna dokumentacja, rok 1995; **citroen AX** niebieski, rok 1995, alufelgi, 1000 cm³, benzyna, pełna dokumentacja. Tel. 090/613-369, 63-040 Nowe Miasto. (3435/R/96)

Sprzedam fiata 126p, rok 1984. Jarocin, ul. Ługi 8; po godz. 18.00. (3436/R/96)

Sprzedam: fiat 126p, rok 1993. Gola 9, tel. Jaraczewo 5. (3439/R/96)

Sprzedam: suzuki vitara 4WD, rocz. 1995, stan idealny. Tel. 47-24-36.

Sprzedam: ford escort combi, 1400 ccm, 1989 r. Tel. 40-54-75; po godz. 20.00. (3440/R/96)

Sprzedam przedpłatę na poloneza. Góra, ul. Jarocińska 18, tel. (0-62) 47-19-51 wew. 28. (3442/R/96)

Sprzedam fiata 126p, rok produkcji 78, po remoncie. Suchorzewko 34. (3443/R/96)

Sprzedam fiata 125p, rok prod. 1989. Jarocin, ul. Wojska Polskiego 65a/27, tel. 47-22-48 wew. 376. (3444/R/96)

Sprzedam: opel kadett 1.6D, pojemność 1.600, rok produkcji 1985, przebieg 185.000 km, sprowadzony w całości, radioodtwarzacz, ekonomiczny (4,4 l/100 km), zadbane. Jarocin, ul. T. Kościuski 32/12, tel. 47-36-12; po 20.00. (3449/R/96)

Sprzedam: volkswagen garbus, pojemność 1.200, rok produkcji 1970, kolor czerwony, radioodtwarzacz, ospojlerowany, szerokie błotniki i opony, inne dodatki, atrakcyjny wygląd. Jarocin, ul. T. Kościuski 32/12, tel. 47-36-12; po 20.00. (3449/R/96)

Sprzedam: skoda 105, rocznik 1983. Jarocin, ul. Jesienna 11. (3451/R/96)

Sprzedam: polonez 1500 GLE, rok prod. 88, biały. Siedlemin, Bielawy 9. (3452/R/96)

Sprzedam: fiat 125 combi, 1985 r., cena 1900 zł. Jarocin, Polna 31. (3454/R/96)

Sprzedam samochód fiat 126p, rok prod. 1986, stan dobry. Wiadomość: Mieszków, Rynek 7; po godz. 16.00. (3457/R/96)

Sprzedam fiata 126 bis, rok 1989, s. dobry. Nowe Miasto n/W., ul. Strzelecka 27. (3461/R/96)

Sprzedam skodę favorit, 91 r., biała, przeb. 54 tys., nowe opony Michelin, stan b. dobry. (0-62) 47-24-37. (3462/R/96)

Sprzedam: fiat 126p, r. prod. 1983, stan bdb. Witaszyczki, ul. Kolejowa 5, tel. 401-341. (3464/R/96)

Sprzedam fiata 126p, czerwony, 1988 r. Zalesie 35. (3465/R/96)

Sprzedam samochód VW golf 1.5D, 1980. Tel. 47-36-22; w godz. 10.00 - 18.00. (3468/R/96)

Sprzedam opła kadetą 1.4, 91 r., biały. Tel. (0-62) 403-306 (po 20.00); (0-62) 47-31-04 (7.00 - 15.00).

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam działkę budowlaną 4200 m², Jarocin - Leszczycze (możliwość podziału). Tel. Leszno (0-65) 20-27-71. (3025/R/96)

Kupię działkę budowlaną w Jarocinie. Tel. 47-14-74. (3394/R/96)

Sprzedam sklep w centrum Kotlina, w ciągu handlowym. Tel. 47-26-44 do 20.00; 40-56-20 po 20.00. (3397/R/96)

Wydzierżawię pomieszczenia warsztatowe - 110 m². Tel. 47-32-92. (3408/R/96)

Zdecydowanie kupię sklep w centrum Jarocina. Tel. grzecznościowy 47-37-37 lub (0-74) 173-382; wieczorem. (3424/R/96)

Wynajmę lub kupię pomieszczenie na sklep, w Jarocinie. Adres w biurze ogłoszeń.

Sprzedam dom mieszkalny, parterowy, 120 m², budynek gospodarczy - na działce 1150 m², w Nowym Mieście n. Wartą. Tel. (0-667) 511-21 w. 17. (81/RNM/96)

Sprzedam ziemię - 1604 m², w Jarocinie. Poznań (0-61) 32-30-62. (3426/R/96)

Sprzedam działkę pod zabudowę nad Jeziorem Napruszewskim w Lipnicy - 542 m². Telefon (najlepiej po godz. 19.00) 47-23-08, 47-21-36. (3432/R/96)

Sprzedam duży dom w Witaszyczkach. Wiadomość pod numerem 47-35-61. (3448/R/96)

Poszukuję pokoju z kuchnią - do wynajęcia, na terenie Jarocina. Informacja: tel. 47-36-12; po 20.00. (3449/R/96)

Sprzedam sklep z towarami - czynsz 40 zł + VAT. Inf.: Wojska Polskiego 69/6; po godz. 15.00. (3453/R/96)

W centrum Jarocina sprzedam dobrze prosperujący sklep z wyposażeniem, towarami i adresami hurtowni. Wiadomość: Jarocin, os. T. Kościuszkis 6/44. (3456/R/96)

Sprzedam mieszkanie własnościowe (33,19 m²) na osiedlu 1000-lecia 2/5, Jarocin. (3458/R/96)

Dom sprzedam, w Jarocinie. Informacja po 16.00; adres w biurze ogłoszeń. (3460/R/96)

Okazyjnie sprzedam mieszkanie własnościowe 62 m² i 75 m² - I piętro, z telefonem. Informacja codziennie: 47-25-66. (3463/R/96)

ROLNICZE

Sprzedam kozę mleczną oraz młoda kózkę hodowlaną. Kłeka 41/2. (80/RNM/96)

Sprzedam krowę wysoko cielną. Gola 61. (129/RJ/96)

Sprzedam 20-miesięcznego ogierka. Tel. (0-667) 256-72. (3465/R/96)

RÓŻNE

Ze skór - kurtki, futra - nietypowy krój oraz różne przeróbki proponuje Zakład Kuśnierski, Jarocin, ul. Wrocławska 237; środy i soboty. (3092/R/96)

Zabudowy kaloryferów, węgiel, li-czników; drobne meble, odnawianie i naprawy mebli. Tel. 47-30-57. (3390/R/96)

Mam do wydzierżawienia kiosku. J-cin, ul. gen. Hallera 3/4. (3399/R/96)

Państwu Dutkiewiczom za sponsorowanie zakupu sprzętu medycznego na cele Izby Przyjęć Szpitala w Jarocinie serdeczne podziękowanie składa personel. (3409/R/96)

Zapisy na chryzantemy cięte. Zakrzew 10a. (3412/R/96)

Udzielę korepetycji: język francuski i angielski - solidnie; przystępna cena. Tel. 47-25-14; od 8.00 do 15.00. (3419/R/96)

Dostawa i montaż żaluzji okiennych: poziomych, pionowych i rolet wewnętrznych - krótkie terminy. Zamówienia przyjmuje sklep "Od A do Z", Rynek 7, tel. 47-26-54 lub tel. 47-20-11. (3438/R/96)

PRACA

Zatrudnię kierowcę na ciągniku siodłowym z nacząpą, na trasy międzynarodowe. Wymagania: wiek do 35 lat, minimum 3 lata udokumentowanej praktyki na samochodach ciężarowych, podstawy znajomości języka niemieckiego. Kontakt codziennie po godz. 18.00; telefon (0-62) 40-11-06 wew. 269.

Pomogę w podjęciu atrakcyjnej, samodzielnej pracy osobom inteligentnym, ambitnym, sprawnym; samochód, telefon. Kontakt osobisty, tel. 57-72-73. (3357/R/96)

Zostanę niezależnym dystrybutorem kosmetyków Oriflame. Tel. (0-64) 36-94-11.

Pomogę w podjęciu atrakcyjnej, samodzielnej pracy osobom inteligentnym, ambitnym (wyłącznie osoby dorosłe). 63-200 Jarocin, ul. Wrocławska 77/9. (3469/R/96)

Jarocińska Fabryka Obrabiarek Spółka Akcyjna zatrudni pracowników na stanowiskach: wytaczarz, frezer, operator obrabiarek numerycznych; preferowane wykształcenie średnie techniczne z doświadczeniem zawodowym. Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych Spółki w Jarocinie, ul. T. Kościuszkis 16a. (460/R/96)

LEKARSKIE

Iwona Udzik, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuje w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, tel. 47-24-81.

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY - USG - OSTEOPOROZA - SONOMAMMOGRAFI - lek. med. Andrzej Pajdowski, specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia: poniedziałek, środa i czwartek 16.00 - 20.00, soboty 8.15 - 10.00. Rejestracja telefoniczna: 47-28-35. Badania USG - 1) ciąży, 2) ginekologiczne głowica dopochwową z pustym pęcherzem moczowym, 3) również ocena jajczkowania w niepłodności, 4) sonomammografia (piersi), 5) szyi i tarczycy, 6) jamy brzusznej, 7) jąder (dokumentacja zdjęciowa badań). PRACOWNIA USG i GABINET GINEKOLOGICZNY czynne także codziennie rano od poniedziałku do soboty - bez wcześniejszej rejestracji - od 8.15 do 10.00 (badania USG również w domu pacjenta), Jarocin, ul. Parkowa 1/20.

OSTEOPOROZA - badanie i ocena stanu układu kostnego. Cena badania - 30 zł (w październiku i listopadzie - 25 zł). Przyjęcia, bez rejestracji - poniedziałki 16.00 - 17.00, w Poradni dla kobiet Przychodni Rejonowej w Jarocinie, ul. Hallera. INFORMACJE - tel. 47-28-35. W przypadkach pilnych - kontakt: telefon komórkowy 090/605-125.

GABINET DERMATOLOGICZNY, lek. med. Anna Pajdowska - dermatolog-wenerolog, przyjmuje wtorki i piątki od godz. 16.00 do 18.00. Zabiegi dermatologiczne - elektrokoagulacje, leczenie ciekłym azotem. Jarocin, ul. Parkowa 1/20, tel. 47-28-35.

MAMMOGRAFI - diagnostyka i leczenie chorób sutka, lek. med. Maria Siuda - Fizyk, specj. radiolog, lek. med. Tomasz Schreiber, lek. med. Andrzej Pajdowski - sonomammografia oraz biopsje piersi pod kontrolą USG. Przyjęcia (bez rejestracji): środy od 14.00 do 16.00, soboty od 11.00 do 12.00. Cena kompleksowego badania - 70 zł (Bank Spółdzielczy w Jarocinie udziela nieoprocentowanego kredytu za przeznaczeniem na badania mammografii).

czne); Jarocin, ul. Zacisza (Przychodnia OTL). Informacje telefoniczne: 47-28-35 lub tel. kom. 090/605-125.

GABINET OKULISTYCZNY - lek. okulista Alina Budzyńska; Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: wtorki i czwartki od 16.00 do 17.00. Płine przepadki codziennie; tel. 47-15-13.

GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. ginekolog i położnik Włodzimierz Budzyński - badania okresowe i wstępne; Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: poniedziałki i środy od 16.00 do 18.00; tel. 47-15-13.

GABINET GINEKOLOGICZNY, lek. med. Wojciech Maniszewski - ORDYNATOR, specj. położnik-ginekolog; przyjmuje: wtorki, czwartki godz. 16.00 - 17.00. Jarocin, ul. Kasprzaka 9, tel. 47-25-37. (2905/R/96)

Gabinet Ginekologiczny - lek. med. Małgorzata Gronowska - specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia: wtorki 17.00 - 18.00; Jarocin, ul. Woj. Polskiego 49, tel. dom 47-28-63, tel. praca - szpital Ostrów (0-64) 36-24-31 w. 268. (3026/R/96)

Lek. med. A. SHARIFI - chirurg, specjalista w rehabilitacji chorób narządu ruchu; przyjęcia: poniedziałki, czwartki 16.00 - 17.00, os. Polna, ul. Siewna 2. (3144/R/96)

GABINET OKULISTYCZNY, dobieranie soczewek kontaktowych, lek. med. Hanna Marcuz - Zielińska, okulista. Przyjęcia: wtorki i czwartki 16.00 - 18.00, piątki 16.00 - 17.00. Jarocin, ul. Słoneczna 8. (3154/R/96)

GABINET STOMATOLOGICZNY - lek. stom. LUDMIŁA BIASZKIEWICZ; przyjęcia: Jarocin, ul. Kwiatowa 17, poniedziałek i środa 16.30 - 18.30; tel. domowy 47-29-45, w godz. przyjąć 47-14-24. (3228/R/96)

Upierzejmie zawiadamiam pacjentów o przeniesieniu gabinetu stomatologicznego na ul. Słoneczną 10, Jarocin. Lek. stom. B. Królak, tel. 47-37-49. (3353/R/96)

GABINET PSYCHIATRYCZNO - PSYCHOTERAPEUTYCZNY, lek. med. Paweł Jerzycki, ul. Węglowa 1; rejestracja telefoniczna 47-32-42. (3371/R/96)

Wojciech Kiljańczyk - LEKARZ CHOROBY PSYCHICZNYCH I NERWIC; Jarocin, ul. Hallera 9 (Przychodnia - gabinet 31), wtorki 17.00 - 18.00. (3401/R/96)

RADOSŁAW BAHŁAJ - INTERNSISTA; Jarocin, Siedleńska 4, tel. 47-12-10, 47-34-51; środa 17.00 - 19.00; EKG, wizyty domowe. (3413/R/96)

GABINET GINEKOLOGICZNY - USG, lek. med. KATARZYNA ZIOŁO - ginekolog-położnik. Przyjęcia: poniedziałek, środa 16.00 - 17.00; Jarocin, ul. Kasztanowa 5/13. (3423/R/96)

LARYNGOLOG - lek. med. Andrzej Ciapała; przyjmuje codziennie po godz. 17.00, wtorki po 18.00.

Jarocin, Marcinkowskiego 19A, tel. 47-23-07. (3466/R/96)

Lek. med. GRZEGORZ SZYM-CZAK - SPECJALISTA CHIRURG; gabinet: al. Niepodległości 6, wtorki 16.30 - 17.30. Wizyty domowe: zgłoszenia tel. 47-36-00. GASTROSKOPIA (badanie przełyku, żołądka i dwunastnicy), czwartki 16.00 - 18.00; ul. Hallera 9, pokój 7; rejestracja do gastrokopii: tel. 47-36-00. (3467/R/96)

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

JAROCIN
UL. SIENKIEWICZA 14
(50 m od dworca PKS)

Przyjmują specjaliści z klinik poznańskich w zakresie:

- chorób wewnętrznych i kardiologii
poniedziałek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej TYKARSKI
- chorób uszu, nosa, gardła i krtań
poniedziałek 15.30 - 17.30
lek. med. Ryszard PRZYBYLCAK
- ginekologii i położnictwa, onkologii
wtorek 15.30 - 18.30
sobota:
telefoniczne uzgodnienie 47-28-17
dr med. Ewa NOWAK-MARKWITZ
- chirurgii dziecięcej
wtorek 17.00 - 18.00
lek. med. Jerzy HARASYMCZUK
lub
lek. med. Mirosław MARKWITZ
- ortopedii dziecięcej i dorosłych
choroby kolana, urazy sportowe
środa 15.30 - 17.30
lek. med. Krzysztof RUSZKOWSKI
- chirurgii ogólnej, żył i tętnic
i III i IIII środy 15.30 - 17.30
dr med. Grzegorz OSZKINIS
- chorób oczu
czwartek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej STYSZYŃSKI
- chorób skóry dzieci i dorosłych
piątek 15.30 - 17.00
lek. med. Małgorzata LULA
- chorób nerek, pęcherza,
prostaty i jąder
piątek 15.30 - 17.00
lek. med. Jacek LULA (3248/R/96)

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI

specjaliści szpitali poznańskich
Jarocin, ul. Wrocławska 92B
(wejście od strony osiedla)

GINEKOLOG - POŁOŻNIK (USG)
lek. med. Andrzej CHOJNICKI
piątek 16.00 - 18.00

DERMATOLOG
lek. med. Alfred HESS
wtorek 16.00 - 17.00

NEUROLOG
dr med. Marek PIETRZAK
czwartek 16.00 - 17.00

UROLOG
lek. med. Artur KUŁAKOWSKI
poniedziałek 15.00 - 16.30

CHIRURG - ONKOLOG
lek. med. Grzegorz URBANŚKI
II i IV sobota m-ca 13.00 - 14.00

REUMATOLOG
lek. med. Ireneusz KIZER
środa 16.00 - 17.00 (3168/R/96)

MALFARB

Przedsiębiorstwo Produkcji

Farb i Lakierów

PRODUKUJEMY:

**MALFARB II**

Hurtownia

Farb i Lakierów

OFERUJEMY:

STYROPIAN

M 15 M 20 M 30

**KLEJE I ZAPRAWY ATLAS
GIPS SZPACHLOWY I BUDOWLANY NIDA**

★ **FARBY:** EMULSYJNE
AKRYLOWE
FASADOWE
SUCHE I WAPIENNE

★ **KLEJ WIKOŁOWY**★ **GRUNT MINERALNY**

Nasze wyroby posiadają atesty PZH i certyfikaty ITB

Bezpłatny dowóz towaru przy większych zamówieniach

★ **FARBY I LAKIERY:** Włocławek, Cieszyn, Wrocław,
Dębica, Łódź, Kalisz - W CENACH PRODUCENTÓW★ **WYROBY PRODUKCJI "MALFARB"**★ **DURAL, BONDEX, XYLADECOR**★ **ROZPUSZCZALNIKI, AKCESORIA MALARSKIE
i inne**

Sprzedaż detaliczna w sklepie przy hurtowni

SRAWDŹ NASZE CENY!**SPRAWDŹ NASZĄ JAKOŚĆ!**

ZAPRASZAMY CODZIENNIE w godz. 8.00 - 18.00, w soboty w godz. 8.00 - 14.00

LEWKOWIEC 68 k. OSTROWA WLKP.
tel./fax (0-64) 36-02-65, 36-40-10OSTRÓW WIELKOPOLSKI, ul. Poznańska 123
tel./fax (0-64) 36-01-04**POLSKA KARTA WBK SA**Wielkopolski Bank Kredytowy SA Oddział Jarocin
oferuje Państwu POLSKĄ KARTĘ WBK SAJest to karta bankomatowa, której używanie zapewni Państwu dostęp
do zgromadzonych na koncie osobistym środków pieniężnych przez
całą dobę.

Używanie Polskiej Karty WBK SA zapewni Państwu:

Prostotę użycia

wyplata gotówki w bankomacie trwa kilkanaście sekund

Wygodę

o każdej porze macie Państwo dostęp do zgromadzonych
oprocentowanych środków pieniężnych

Bezpieczeństwo

specjalny, znany tylko Państwu kod (PIN) zabezpiecza przed
wykorzystaniem karty przez osoby niepowołane

Szczegółowe informacje dostępne w Oddziale WBK SA

**WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA**

Oddział, ul. Kilińskiego 2a, 63-200 JAROCIN, fax (62) 472458, tel. (62) 472721

**BWSH w Koszalinie
Ośrodek Informacji
Naukowo-Dydaktycznej
w Jarocinie**INFORMUJEże I zajęcia konsultacyjne
odbędą się w dniu 13.10.96 r.
o godz. 11⁰⁰ w LO w Jarocinie
ul. T. Kościuszki 31 (3422/R/96)**UWAGA!!!**Pokarmy dla psów, kotów,
gryzoni, ptaków, ryb
oraz osprzęt
poleca**Sklep Zoologiczno-Wędkarski
„ANITA”**Jarocin, ul. Kwiatowa (os. Kasztanowa)
(3310/ R/96)inż. Wiesław Jaśkowiak
63-200 Jarocin, ul. Żwirki i Wigury 3
tel./fax (0-62) 47-30-47
tel. kom. 090-607-350
090-608-388**NOWOŚĆ!****KSEROKOPIARKI LASEROWE
KOLOROWE
CANON**

35 000,- złotych netto

Koniuwanie najwyższej jakości
dodatkowe funkcje formatu A3:
pełnokolorowa drukarka z PostScript
pełnokolorowy skaner i drukarka
oprogramowanie dla wszystkich zastosowań
małej poligrafii komputerowej
dla profesjonalnych zastosowań projektowych,
w architekturze, w medycynie i w nauce

**MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE
SERWIS**

MAMY DLA CIEBIE
BUTY-BLUZY-KURTKI-KOSZULKI-DRESY

NIE FIRMY abibas
LECCZ adidas®

SKLEP OBUWNICZY
 ul. Wrocławska 23
 Jarocin

Licencjonowany sklep **adidas POLAND**

**POŻYCZKI
 GOTÓWKOWE**
1,32 % miesięcznie

➔ Przyjazna obsługa
 ➔ Minimum formalności
 WYSTARCZY, ŻE MASZ
 STAŁY DOCHÓD
 RENTĘ LUB EMERYTURĘ
 (min. 420 zł)

PHU „Chrobry” S.C.
 Jarocin, ul. Wąska 7
Czynne od 11.30 do 16.30

**ZAKŁAD KSZTAŁCENIA
 ZAWODOWEGO**

W JAROCINIE UL. PRZEMYSŁOWA 3

TEL. 47-32-61

organizuje kursy:

**PODSTAWOWYCH
 ZAGADNIEN HIGIENY**

(rozporządzenie Komisji 9.11.96 r. o gołd. 89%)

SPAWANIA W METODACH:

P1E, P1G, P1C, P1T

ORAZ CIĘCIA PLAZMOWEGO

PODSTAWOWEJ OBSŁUGI

KOMPUTERA

ORAZ

NOWELIZACJA KODEKSU

PRACY DLA

PRACODAWCÓW (3422/R/96)

HURTOWNIA PAPIERNICZA

F.H.P.U. **"VISATOS" S.C.**

63-200 JAROCIN, ul. Wrocławska 46

tel. (0-62) 47-26-48

ARTYKUŁY:

✎ **DLA BIUR**

✎ **DLA SKLEPÓW I KIOSKÓW**

✎ **DLA SZKÓŁ**

♦ **TANIO** ♦ **SOLIDNIE** ♦ **MIŁO** ♦

Firma Handlowo-Produkcyjna
"PROMAR"

UPRZEJMIIE ZAPRASZA
 SZANOWNYCH KLIENTÓW
 DO NOWEJ SIEDZIBY
 W JAROCINIE
 PRZY UL. WĘGLOWEJ 28

Polecamy:

- papiery pakowe, toaletowe, śniadaniowe
- artykuły higieniczne
- torebki papierowe
- reklamówki i woreczki foliowe
- szklanki itp. szkło stołowe

(451/96)

Zakład Produkcyjno - Handlowy

"POLWOS"

ul. Zatorze 18, Witaszyce (przy głównej bramie "Lenwitu")
 tel. (0-62) 401-209

Punkt sprzedaży: Witaszyce, Al. Wolności 42

POLECAMY:

NAJTAŃSZY CEMENT
350 PORTLANDZKI Z DODATKAMI
JUŻ OD 133,00 + VAT



NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
WĘGIEL WYSOKOKALORYCZNY
W PEŁNYM ASORTYMENCIE

ZAPRASZAMY

Restauracja „Victoria”

w Jarocinie, ul. kard. Wyszyńskiego 4

prowadzić będzie od dnia 15 października 1996 r.
SPRZEDAŻ OBIADÓW ABONAMENTOWYCH
dwadzianowich w cenie 3,90 zł

Wszelkich informacji udzielamy telefonicznie
 pod numerem tel. 47-16-22
 lub bezpośrednio w siedzibie restauracji

70 programów TV-SAT
30 programów Radio-SAT

Wysokiej klasy zestaw satelitalny
 Winersat z pozycjonerem i obrotnicą

ZA JEDYNE
749 zł

- obrotnice do anten satelitalnych
- pozycjonery
- konwertery
- talerze Ø60 cm - Ø120 cm

Montaż, serwis, gwarancja

„B(i)TRONIC” Sp. z o. o.
 ul. Zaciszna (JAFO) Jarocin
 tel. 47-35-81 w. 5
 tel./fax 47-15-98

(451/96)

**DRZWI
 OKNA
 Z PCV**

P.H.U. MONOPLAST

63-200 JAROCIN

Ks. St. Wyszyńskiego 4

II piętro, pokój 15

pn. - pt. 9⁰⁰ - 16⁰⁰

tel. (0-62) 47-32-91 w. 45

62-320 MIŁOŚLAW

Dz. Miłosławskich 2

tel. (0-66) 38-24-31

**Gwarancja Montaż
 Transport**

Sprzedaż na raty

tel. 57 - 06 - 01

Najniższe ceny!

PRODUKCJA - SPRZEDAŻ - MONTAŻ

ŻALUZJE
POZIOME I PIONOWE

ROLETY

62-800 KALISZ

RATY!

UL. WYSPIAŃSKIEGO 24



MROCZKOWSKI AUTORYZOWANY DEALER VW I AUDI

Zaniemyśl, ul. Poznańska 5
tel. (0-667) 570-97, fax (0-667) 575-13

zaprasza

KONTYNGENT '97 ZAPISY



Nowy VW PASSAT
w bardzo atrakcyjnej cenie od **55.500 zł**

Wyposażenie standard:
2 poduszki, ABS, centralny zamek
i elektrycznie podnoszone szyby z przodu wozu

VW GOLF i POLO w ciągłej sprzedaży
- odbiór natychmiastowy!

TRANSPORTER BASIC w cenie od **65.800 zł**

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.

REJON TELEKOMUNIKACJI W JAROCINIE



INFORMUJE SZANOWNYCH KLIENTÓW O NOWYM CZASIE PRACY BIURA OBSŁUGI KLIENTA

PONIEDZIAŁEK	7 ⁰⁰ - 17 ⁰⁰
WTOREK - PIĄTEK	7 ⁰⁰ - 15 ⁰⁰
WSZYSTKIE SOBOTY	8 ⁰⁰ - 14 ⁰⁰

Biuro Obsługi Klienta uruchomiło bezpłatny nr telefonu **0-800-60-898** dla klientów celem udzielania informacji o usługach telekomunikacyjnych.

W m-cu sierpniu br. zostali włączeni do ruchu automatycznego abonenci central Golin, Witaszyc, Żerkowa. Również zmienione zostały w tych miejscowościach nr tel. poprzez dodanie do starych nr tel. trzech cyfr tj. dla abonentów centrali:

Golin - 404, Witaszyc - 401, Żerkowa - 403

W budynku telekomunikacji znajduje się Placówka Handlowo-Usługowa (sklep), w której można zakupić aparaty telefoniczne, faxy, pagery oraz homologowany sprzęt telekomunikacyjny. W tej placówce znajduje się „Agencja” PKO, w której można opłacić wszelkiego rodzaju rachunki.

Klienci zainteresowani posiadaniem stacji telefonicznej (telefonu) proszeni są o składanie wniosków w Biurze Obsługi Klienta - pok. nr 14.

TP S.A. życzy wszystkim Klientom zadowolenia ze świadczonych usług

Przedsiębiorstwo Transportowe

**„TRUCK”
oferuje**

usługi w zakresie przewozu towarów
do 1000 kg - 0,65 zł za 1 km

Wystawiamy faktury VAT

Tel. (0-62) 47-38-54 (448/96)

OFERTA PRACY

Poszukujemy kandydatów
na doradców ubezpieczeniowych

- Zapewniamy szkolenie i uzyskanie zezwolenia Ministra Finansów oraz stałą współpracę z towarzystwem ubezpieczeniowym

Agencja Ubezpieczeniowa
BOX 119 MS, 61-969 Poznań

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

POLMOZBYT

ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY

63-800 GOSTYŃ, ul. Wrocławska 140a

tel. (0-65) 720-035, 720-042, fax (0-65) 720-072

POLECA w sprzedaży samochody FIAT:

- FIAT 126 w szerokiej ofercie wyposażeniowej
- UNO z silnikami 1,0 i 1,4 w szerokiej ofercie wyposażeniowej
- UNO VAN (dostawczy)
- CINQUECENTO w szerokiej gamie silnikowej i wyposażeniowej
- CINQUECENTO VAN (dostawczy)
- PUNTO
- BRAVO, BRAVA

OFERUJEMY różnorodne formy sprzedaży:

- w cenach fabrycznych
- za gotówkę
- na raty bez poręczycieli (wplata 10 % - 60 rat)
- w leasingu (wszelkie formalności załatwiamy na miejscu)

ZABEZPIECZAMY:

- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- montaż instalacji gazowej
- badania techniczne pojazdów
- szeroki asortyment części zamiennych i akcesoriów

ZAPRASZAMY CODZIENNIE w godzinach 8⁰⁰ - 16⁰⁰

ZNICZE

szkło

lampion

gips

Jarocin, ul. Wl. Jagiełły 33
(os. Tumidaj)

(418/96)

LAKIERNICTWO POJAZDOWE

Maciej Lamprecht

Witaszyc

ul. Wiatraczna 2

**KONKURENCYJNE
CENY**



PHUW „ATLANT LTD” Sp. z o.o.
63-300 Pleszew, ul. Marszewska 53

OFICJALNY DYSTRYBUTOR

MAGAZYN:

63-300 Pleszew, ul. Targowa 1, tel./fax (0-62) 421-427
63-200 Jarocin, ul. Przemysłowa 1, tel. (0-62) 47-38-70
63-000 Środa Wlkp., ul. Wiosny Ludów 10, tel. (0-667) 530-91
61-581 Poznań, ul. Spichrzowa 25, tel. (0-61) 33-45-61

GWARANTUJEMY:

- najniższe ceny za piwo browaru „LECH” Browary Wielkopolski SA

POSIADAMY w sprzedaży:

- piwa browarów ŻYWIEC, OKOCIM, Elbląg (EB), Koszalin (BROK)

OFERUJEMY (dla hurtu i detalu):

- wodę grodziską „RALCO”
- napoje Classic (but. 1,5 l PET)

POLECAMY:

- soki i napoje HORTEX, ARONIA SA i DIM

ZAPRASZAMY do zakupu win gatunkowych:

- CIN-CIN oraz MARTINI

JESTEŚMY PRZEDSTAWICIELAMI ZPS „OSTROWIN”

UWAGA! UWAGA! PROMOCJA!

- nowe piwo LECH MOCNY - po cenie promocyjnej!
- tygodniowe promocje poszczególnych gatunków piw browaru „LECH”, promocja obejmuje kolejno wszystkie rodzaje piwa produkowane przez „LECH” Browary Wielkopolski SA!

PRZYJMujemy ZAMÓWIENIA TELEFONICZNE
NASZE MAGAZYNy OTWARTE W GODZINACH:
poniedziałek - piątek 8⁰⁰ - 17⁰⁰, sobota 8⁰⁰ - 14⁰⁰

(441/96)

Jak zbiera się woń kwiatów?

Świeże zapachy letniego ogrodu czy tropikalne wonie wilgotnego lasu różnikowego pochodzą od drobnych kropli olejowych wydzielanych przez rośliny. Niektóre z nich przyciągają owady, inne mają odstraszać pasożyty i żerujące zwierzęta.

Na kuli ziemskiej rośnie kilka tysięcy roślin, ale tylko ok. 200 wytwarza olejki eteryczne wykorzystywane przez przemysł perfumeryjny do produkcji substancji zapachowych.

Perfumy mogą zawierać 100 różnych olejków albo zaledwie kilka. We wszystkich występują jednak te same elementy - "główna nuta" zawierająca najbardziej lotne substancje, które dają natychmiastowo

wy, chwilowy efekt, "nuta środkowa", która zmienia początkowe wrażenie i ma nadawać perfumom głębię, oraz "nuta podstawowa", która utrzymuje się najdłużej i pozostawia trwale wrażenie zapachowe.

Starożytni Grecy i Rzymianie wytwarzali aromatyczne balsamy znaną kwiaty, liście i korzenie w substancjach tłuszczowych, przeważnie w tłuszczach zwierzęcych lub oliwie, które "wyciągały" z roślin ich zapachy. Balsamów używano zarówno mężczyźni jak i kobiety, ale w owych czasach były one bardzo drogie i tylko najbogatsi mogli sobie na nie pozwolić.

Arabowie jako pierwsi zaczęli stosować do wyodrębniania olej-

ków eterycznych technikę destylacji. Podobny proces stosuje się do dziś. Kwiaty lub liście rośliny aromatycznej sieka się lub kruszy, a następnie ogrzewa parą, aby doprowadzić lotne olejki do parowania. Po schłodzeniu pary olejków skrapla się. Większość roślin daje niewielkie ilości olejków - na ogół mniej niż 1/1000 masy zebranego surowca. Woń olejków jest jednak tak intensywna, że zachowuje swą moc nawet po ich stukrotnym rozcieńczeniu.

Nie zawsze można stosować destylację, gdyż niektóre substancje zapachowe ulegają rozkładowi pod wpływem ciepła. Na południu Francji do otrzymywania olejków nadal stosuje się metodę enfleurage. Kwiaty układają się na ramkach, na warstwach specjalnie oczyszczonego łożu i smalcu. Pozostawiony w ciemnym pomieszczeniu na okres od jednego do trzech dni tłuszcz wchłania substancje zapachowe z kwiatów i w ten sposób powstaje tzw. pomada. Zbędny tłuszcz usuwa się dodając alkohol. Olejki pozostają w roztworze alkoholowym i są gotowe do wykorzystania w różnych mieszankach.

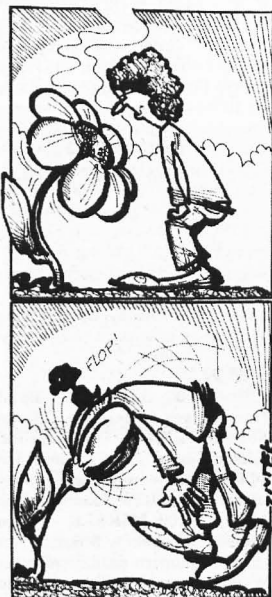
70 % światowej produkcji olejku różanego pochodzi z Bułgarii. Zbieracze rozpoczynają pracę przed świtem, gdyż płatki róż należy zbierać po ciemku, aby nie utracić zapachu. Do otrzymania 1 grama cennego olejku trzeba zużyć ponad 2000 płatków róż.

Gdy olejki trafią do zakładów perfumeryjnych tworzone są z nich różnorodne kompozycje zapachowe.

Do utrwalania perfum stosuje się utrwalacze zapachu. Dawniej otrzymywano je z egzotycznych substancji pochodzenia zwierzęcego: ambry z jelita kaszalota, piżma z gruczołu brzusznego samca piżmowca i in. Obecnie jednak utrwalacze zapachu syntetyzują się chemicznie.

Gotowe zapachy skomponowane z 20 - 30 olejków, a czasem aż z 300, sprzedaje się w wielu postaciach. Woda toaletowa lub kolonńska zawiera 2 - 6 % perfum w roztworze alkoholowym. Perfumy są znacznie silniejsze i zawierają 10 - 25% esencji zapachowej.

Na podst. "Jak to jest?" oprac. Agnieszka Pilarczyk



Aspiryna

Ten popularny od ponad stu lat środek przeciwbólowy, jak się okazuje, nie jest dobry dla wszystkich. Nie powinni zażywać go astmatycy, gdyż może to spowodować nasilenie duszności. Bardziej wskazany jest dla nich paracetamol. Tabletki nie należy sobie aplikować również po spożyciu dużej ilości alkoholu. Powoduje on bowiem zapalenie śluzówki żołądka, a aspiryna dodatkowo go podrażniając, może wywołać nawet krwawienia. Aspiryna nie tylko w obecności alkoholu podrażnia śluzówkę żołądka. Jest to jej normalne działanie, zwłaszcza wtedy, gdy przyjmowana jest na pusty żołądek. Podawana w dużych ilościach może wywołać krwawienia, nudności, wymioty, a nawet owróżdzenie żołądka i dwunastnicy. Osoby, u których stwierdzono chorobę wrzodową, powinny zrezygnować z tego leku. Łagodniejsza dla przewodu pokarmowego jest aspiryna rozpuszczalna. Zawiera ona sole zasadowe, które przyspieszają wchłanianie oraz zmniejszają kwasotę soków żołądkowych. Tabletki mimo ubocznych skutków ma niesamowicie dobre działanie. Jest ona lekarstwem

wem na gorączkę, przeziębienie, bóle stawowe - mięśniowe, stany zapalne, bóle zębów i głowy, kaca alkoholowego i nikotynowego. Ponadto poleca się ją podawać w przypadkach porażenia słonecznego. W Stanach Zjednoczonych prowadzone są badania na temat możliwości wykorzystania tego leku w chorobach serca. Wiadomo już, że aspiryna obniża ryzyko wystąpienia zakrzepów i zawału poprzez zmniejszenie krzepliwości krwi. Z tego względu nie należy zażywać leku, kiedy ma się tendencję do krwawień, krwotoków z nosa, w czasie miesiączki oraz po wyrwaniu zęba lub po jakichkolwiek zabiegach chirurgicznych. Kobiety w ciąży przed zaaplikowaniem leku powinny skonsultować się z lekarzem.

Oprac. (mh)

MAGIA IMION

ROZALIA - ta, co śpiewa i Adela, Waleria

Ich temperament potrafi zaskakiwać, raz są wybuchowe, aby po chwili śpiewać jak cykada - ich totem zwierzęcy. Od dzieciństwa wymagają konsekwentnego wychowania. Wciąż muszą być w ruchu, niby nie zrównoważone, lecz najczęściej na pokaz. Pragną żyć pełnią życia, w czym pomaga im niesamowita pewność własnej niepowtarzalności. W uczuciach wpadają ze skrajności w skrajność - raz jest to permanentny szal euforii, innym razem nieprzewidywalne przynęcenie. Okazują silną reaktywność, szczególnie jeżeli chodzi o ochronę rodziny, wtedy potrafią pokazać "lwi pazur". Bardziej interesuje je własne wnętrze niż praca zawodowa; najpiękniejszym sposobem na życie jest dla nich zajmowanie się domem. Odpowiadają im również zawody wymagające kontaktu z ludźmi np. praca w re-

stauracji, w handlu, w przedszkolu. Intuicja stanowi ich wrażliwość. Posiadają szczególną inteligencję - syntetyczną i pełną fantazji, wzbogaconą o doskonałą pamięć. W uczuciach są bardzo zaborcze, wierne, interesują się zachowaniem ludzi i analizują własne. Bardzo łatwo je zranic. Umiejętnie, z dużą kulturą przyjmują gości, lecz jako wspaniałe kucharki muszą kontrolować wagę, ponieważ brak diety grozi otyłością. To kobiety o niecodziennym uroku z czego doskonale zdają sobie sprawę. Niepoprawne optymistki, promieniujące radością życia, działające w pełnej harmonii ze swą bogatą osobowością.

Kobiety bardzo pociągające - "dobre wózków", emanujące wszystkimi kolorami tęczy.

ARTUR - ten, który wstrzymuje burzę i Donat, Eustachy

Ci panowie są jak trzcina, ich totem, wolą nagiąć się pod naporem wiatru niż walczyć. Lubią spokojny tryb życia, ambicja jest dla nich pojęciem abstrakcyjnym. Są introwertykami; wolą żyć w swoim wewnętrznym świecie, tam czują się pewnie.

Działają tylko wtedy, gdy zmusza ich do tego sytuacja, lub gdy nie znajduje się nikt, kto by ich w tym wyreczył. Lubią otaczać się przyjaciółmi, ale tylko wtedy, gdy to do nichzego ich nie zobowiązuje. Ewentualność porażki paraliżuje ich zupełnie. Są pedantyczni, więc odpowiadają im zawody: kontrolera, celnika, pracownika urzędu skarbowego. Trwała pamięć, wsparta analityczną inteligencją, pozwala im na skrupulatne wypełnianie swoich obowiązków zawodowych. Jednak ich prawdziwy świat zamyka się w czterech ścianach własnego domu.

Są uczuciowymi hipokrytami, nigdy nie wiedzą, co i kiedy powiedzie. Szybko się męczą, ale nie jest to skutkiem choroby lecz... lenistwa. Panowie o silnej zmysłowości, u których czułość i delikatność współgrają z typowo męskim zachowaniem, nie pozbawionym brutalności.

Wierni, pełni uczuć rodzinnych - tam właśnie szukają spokoju i poczucia bezpieczeństwa. To kochający mężczyźni o otwartym sercu, których można obdarzyć bezgranicznym zaufaniem. Są wyjątkiem w naszych czasach, gdzie brutalność i agresywność stanowią synonim męskości.

Oprac. SABA

Na cztery łapy

Kot zawsze spada na cztery łapy. Dlaczego? Gdy kot zaczyna spadać całe ciało automatycznie przygotowuje się do lądowania. Wydaje się, że na początku spada bezwładnie. Ale już wtedy zaczyna obracać łepki wokół własnej osi, prostując jednocześnie przednie łapy. Wygląda to tak, jakby chciał uchronić pyszczek przed uderzeniem. Potem przekręca całe ciało. Tuż przed upadkiem wyciąga łapy i w ten sposób amortyzuje lądowanie. W całej akcji bierze też udział ogon, który stanowi przeciwwagę dla reszty ciała. Wszystko to trwa ułamek sekundy.

(pa)



CODZIENNI

Wiadomości od 10.00 do 18.00 co godzinie; (sobota 10.00 - 17.00)
"Z drogi" - informacje dla kierowców: 10.55, 12.55, 14.55, 16.55

Piosenka dnia - 9.05, 10.05, 12.05, 13.05, 15.05, 16.05, 17.05;
w sobotę: 9.05, 10.05, 11.05, 12.05, 13.05, 14.05, 16.05;

PONIEDZIAŁEK, ŚRODA, PIĄTEK
Rozbój skarbankę JA-Radia: 10.45, 12.15, 13.45

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK

9.00 - 14.00 **MOJE PRZEDPOŁUDNIE**, 9.20 Horoskop, 9.30 "Wyłączamy..." - informacje o wyłączeniach prądu, 9.40 Kursy walut, 9.45 Przegląd prasy, 11.10 Konkurs z JA-Radiem, 13.10 - 14.00 "Impreza" - informator kulturalny, 14.10 - 16.00 **SLUCHAJ UCHEM A NIE BRZUCHEM**, 14.15 Ryszyk-fizyk - informacje z gieldy, Ryszyk-walut, 15.30 - 16.00 Jeśli mamy - to zagramy, 16.00 - 19.00 **JA-GRAM - TWOJE RADIO** - informacje i muzyka, 18.05 "Wyłączamy..." - informacje o wyłączeniach prądu

PIĄTEK

18.00 - 19.00 **Muzyczna eksplozja** - Wszystko o muzyce polskiej - audycja Piotra Owczarka

SOBOTA

9.00 - 16.00 **B.I.G.O.S. - Bardzo Interesująca Generalnie Odlotowa Sobota**, 12.10 - 13.00 **Zatańcz w kuchni** - gotuj razem z nami, 13.10 - 14.00 Taśma - informacje i muzyka filmowa - audycja Joanny Ścigacz, 14.00 - 16.00 **MIKSER** - (W programie: "Machina w Mikserze" - materiały z numeru październikowego, Wyprodukowane w Teksasie; Miko Watanabe - pop z Japonii, Nowości płytowe) - **magazyn w zasadzie muzyczny** miksują Hieronim Ścigacz & Waldemar Przybylski; 16.00 - 17.00 **NA ŻYWCA** - Koncert dla Rock-'n'-Rollowego Panteonu Sławy (I) - audycja Hieronima Ścigacza; 17.00 - 19.00 **JA-RADIOWA LISTA PRZEBÓJÓW** (36) - prowadzi Adam Martuzalski i Hieronim Ścigacz

NIEDZIELA

9.00 - 14.00 **NIEDZIELNE PRZEBUDZANKI**, 15.00 - 16.00 **Koncert żyć**, 16.00 - 18.00 **PLN - POPOŁUDNIOWE LENIUCHOWANIE**, 18.00 - 19.00 **Sportowe JA** - informacje sportowe - audycja Sławka Włoszczyka

PONIEDZIAŁEK

18.00 - 19.00 - **Pozdrowienia**

WTÓREK

12.30 - **Gielda pracy**, 17.00 - 19.00 **Znacie to posłuchajcie** - audycja Sławka Mikołajczaka

ŚRODA

18.00 - 19.00 **Pod wielkim dachem nieba** - audycja o Oktawiana Spotka

CZWARTEK

12.30 - **Gielda pracy**, 18.00 - 19.00 **Wieczór rockowy Pawła Michaliszyna** (BLACKFOOT - Southern rock jakich wiesz?)

JA - RADIO

JA-Radiowa Lista Przebojów

(notowanie 35 z dnia 4 października 1996 r.)

Uwaga! Cyfry podane z prawej strony oznaczają kolejno: miejsce w poprzednim tygodniu, najwyższą pozycję na liście, liczbę tygodni na liście.

JA-Radiowa Lista Przebojów prezentowana jest w każdą sobotę między 17⁰⁰ a 19⁰⁰. Słuchaj nas na 96.8 MHz lub 71.09 MHz.

Korespondencje, głosy do JA-Radiowej Listy Przebojów prosimy kierować

1. "Piosenka bardzo optymistyczna" - S. Wierchołski & Nocna Zmiana (Pomaton EMI) 1 1 9
2. "Ten sen" - Varius Manx (Zic Zac) 3 2 7
3. "Po to jesteś na świecie" - Maanan (Pomaton EMI) 2 1 5
4. "I can't live myself" - The Kelly Family (Kel - Life) 8 4 4
5. "What's up with that" - ZZ Top (BMG) 4 4 9
6. "Krzyżce - jestem" - O.N.A. (Columbia) 6 6 6
7. "Coś optymistycznego" - Kasia Kowalska (Mercury) 9 7 4
8. "Let me live" - Queen (Paraphone) 10 3 8
9. "Kasanova" - K.A.S.A. (BMG Ariola) 17 9 5
10. "He liked to feel it" - Crash Test Dummies (Arista) 14 10 3
11. "Rise" - Ziontrain (China Records) 37 11 3
12. "Na jednej z dzikich plaż" - Rotary (Izabelin Studio) 13 12 3
13. "So much to say" - Dave Matthews Band (RCA/BMG) 31 13 4
14. "Gniew i żal" - Marek Kościelniczek (Zic Zac) 16 14 3
15. "Zołnierzyk i laleczka" - Dyjak (Starling) 7 7 7
16. "Let's make a night to remember" - Bryan Adams (A&M) 23 16 5
17. "Jeśli chcesz odejść - odejść" - Kult (SPV) 11 11 14
18. "Zabić siebie" - Yokashin (BMG) N 18 1
19. "Trash"

na kartkach pocztowych na adres redakcji: JA-Radio, ul. T. Kościuszki 8B, 63-200 Jarocin.

Głosować można również telefonicznie, pod nr (0-62) 47-15-31 - **codziennie w godz. 15⁰⁰ do 16⁰⁰**.

Głosy mogą być oddawane tylko na piosenki prezentowane w JA-Radio (sorry!).

20. "If it makes you happy" - Sheryl Crow (A&M) N 20 1
21. "Zatrzymaj czas" - Agnieszka Maciąg (Zic Zac) 34 21 2
22. "Change the world" - Eric Clapton (Reprise) 18 18 6
23. "Tylko błękit" - Marek Kościelniczek (Zic Zac) 5 1 13
24. "Pomyśl o mnie" - E. Bartosiewicz (Izabelin Studio) N 24 1
25. "E - bow the letter" - R.E.M. (Warner Music) 35 25 2

UWAGA! Głosować można anonimowo, ale lepiej wpisać swoje nazwisko i adres, bo w trakcie listy będziemy losować nagrody.

MIKSER (sobota 12.10.1996 od godziny 15⁰⁰ do 16⁰⁰)

Wyprodukowano w Teksasie

Stan USA powierzchnią ponad dwa razy większy a zaludnieniem trzy razy mniejszy od Polski jest terenem słynącym (i słusznie) ze swej muzyki. Jest jej tak dużo i jest tak atrakcyjna, że nawet jeżeli będziemy w Mikserze przeznaczać na jej prezentację całą godzinę, to najprawdopodobniej nigdy jej nie zabraknie, chyba, że Teksasczycy nałożą embargo na dostawę jednego ze swoich najlepszych artykułów eksportowych. Teksas jest kojarzony z westernami i z muzyką country. Ten stereotyp silniejszy jest od faktów. A faktem jest to, że w ciągu ostatniego stulecia w tym kraju rozwinęły się wszystkie style muzyczne właściwe dla Ameryki: folk, blues, jazz, swing i w końcu także rock. Każdy rockfan średnio oblatany w amerykańskiej muzyce w zasadzie bezbłędnie rozpoznaje kawałki zrobione przez bodaj najświeższych w Polsce muzyków stamtąd, znanych jako ZZ Top. Wielu rock- i bluesfanów twierdzi, że muzyka teksaskiej ma charakterystyczne brzmienie. Na czym owan specyfika polega? Może zamiast bawić się w definicje, lepiej jest pozwolić muzyce przemawiać za siebie.

Jednym z największych miast w Teksasie jest Lubbock. Ta mało znana Europejczykom aglomeracja jest miejscem

urodzenia wielu znakomitych muzyków. Listę można rozpocząć od ciągle żywego (w pamięci starych i nowych fanów) Buddy Holly'ego. Przyczyna tego urodzaju na talenty muzyczne jest ciągle nie rozwikłana tajemnica.

W tę sobotę **MIKSER** przedstawi country rockową grupę The Maines Brothers Band - jedną z najbardziej znanych, spośród tych, które miasto Lubbock mają wpisane w swoją biografię.

Inna postać urodzona w tym mieście, którą **MIKSER** przybliży w sobotę, to Delbert McClintone. Delbert dorastał w mieście Fort Worth. I tam nauczył się czuć i grać blues'a. W wieku siedemnastu lat założył tam swój pierwszy zespół rhythm and bluesowy, the Straightjackets. Kapela dorabiała sobie parę dolarów grając w licznych tancbudach, barach, czarnych rhythm and bluesowych klubach położonych wzdłuż jednej z tamtejszych autostrad. Jak wiele podobnych miejsc i te w każdą sobotnią noc powiększały statystykę drobnych przestępstw. Delbert i jego kapela byli częstymi gośćmi w jednym z gastronomiczno-muzycznych klubów Fort Worth. Wyzywali się również na koncertach pod gołym niebem, grając na rozgrzewkę dla wielu

wielkich dziś bluesowych gitarzystów przyjeżdżających do Teksasu z terenu od Chicago po Kansas City. Gdy Straightjackets rozpadli się, McClintone krótko nagrywał i koncertował z Bruce Channelem znanym dzięki swej harmonijce w przebojowej piosence Hey Baby. Podobno na jednym z takich koncertów Delbertowi udało się nakłonić Johna Lennona, aby ten zagrał na harmonijce. McClintone nagrał kilka świetnych albumów: Victim of Life's circumstances, Second Wind, Keeper of the Flame, Plain from the heart. Właśnie ten ostatni album będzie prezentowany w **MIKSERZE**. Sztuka McClintona wyróżniała się szczególnym klimatem, stanowiącym rezultat mieszanki rocka, country i rhythm and bluesa podkreślony zaradliwą pasją do muzyki i bardzo emocjonalnym stosunkiem do widowiska. Szczególnie sprawdza się to w małych klubach. W miarę narastania popularności w całych Stanach, Delbert coraz rzadziej występował w takich miejscach. Nie zatracił jednak swojego teksaskiego brzmienia i nadal nagrywa płyty wysoko oceniane przez krytyków jak słuchaczy. McClintone jest mistrzem tego trudnego do podrobienia stylu stanowiącego kombinację rhythm and bluesa, rocka, jazzu i country.

Ktoś z Japonii

Japonia jest potęgą nie tylko w produkcji samochodów i urządzeń elektronicznych powszechnego użytku. Mieszkańcy Japonii wydają duże pieniądze na płyty, wydawane tutaj w znaczących nakładach. Jednak większość japońskich artystów na zawsze pozostaje znana tylko słuchaczom w swoim ojczystym kraju. Zapewne tak jest w przypadku Mitsuko Watanabe.

RONNIE

Spółród firm, które we wrześniu wykupiły co najmniej 30 emisji reklamy - bezpłatną miesięczną kampanię reklamową wylosowała firma

ELEMIX
z Ostrowa Wlkp.

JA-Radiowa Piosenka Dnia

w tym tygodniu (11 - 17.10.1996)

PIĄTEK 11.10.10 "PO CO CI" - GRAZA T. (Pomaton EMI)

Pytanie o polskie gramofony przedmiotów i tym samym narażania się na niebezpieczeństwo rabunku pozostaje bez odpowiedzi. Ale słuchanie tego pytania podawanego w rytmie ska samo w sobie jest przyjemne.

SOBOTA 12.10.10 "FEAR IS THE ENEMY OF LOVE" - SWEETMOUTH (RCA)

Nieznany w Polsce "słodkousty" zespół irlandzki przedstawia w atrakcyjnej formie krótki traktat o tym, że nie należy się bać głośnych jest wrogom miłości.

NIEDZIELA 13.10.10 "ŚPIEWEM ZABRZYŚ ŚWIAT" - BASIA ROMANOWSKA (Starling)

Skrzypkaczka, altowiolonistka, pianistka, gitarzystka, kompozytorka, aranżerka, autorka tekstów i w końcu wokalistka. A to wszystko poparte 16 latami nauki w szkole muzycznej. W jednej osobie tyle muzyki, że nie ma zarłów. **PONIEDZIAŁEK 14.10.10 "DON'T FORGET ABOUT ME" - JR. GONE WILD (Story Plain)** Zespół w swoim ojczystym kraju Kanadzie jest już sporą gwiazdą. Uprawia tak zwanego rocka alternatywnego. Jeżeli to określenie niewiele mówi,

to trzeba się przekonać co oznacza, słuchając tego symfonicznego utworu.

WTÓREK 15.10.10 "KOKER" - ANDRZEJ KRZYWY (Zic Zac)

Kolejną porcją muzyki "zdemoniowanej". Wątek pochodzi z płyty "Premiera" dostępnej od 21 października, bardzo różnorodnej muzycznie. Jest tam rock, soul, funk, ballada, rytmy latynoskie i reggae. Sałatka wielosmakowa.

ŚRODA 16.10.10 "HEAVENS TO THE GROUND" - LOOSE DIAMONDS (dos records)

Każde miasto stara się mieć powód do dumy. W Światowej Stolicy Żywej Muzyki, jak zwa stolicę Teksasu jej mieszkańcy, jest nim ten młody zespół. Pismo "Billboard" uważa, że grupa warta jest uwagi. A utwór "Z niebios na ziemię"? Tym bardziej.

CZWARTEK 17.10.10 "WHEN I FALL IN LOVE" - NATALIE COLE (Elektra)

Natalie w duecie ze swoim słynnym niezapomnianym ojcem Nat "King" Cole'm. Dzięki współczesnym osiągnięciom w elektronice można zaśpiewać z kimś, kto żyje już tylko na płytach.

RONNIE

PLYTA I KASETA

Biuro podróży

Tytuł płyty można przetłumaczyć jako „podróż bez ruchu”. Brzm to jak zagadkowa oferta agencji turystycznej. Jamiroquai proponuje swego rodzaju wycieczkę, bogatą w zagadkowe, dziwaczne, zaskakujące dźwięki. Można ją odbyć nie ruszając się z fotela. Ale przy takich rytmach bezruch jest niemożliwy.

Zespół Jamiroquai powstał cztery lata temu w Londynie. Założył go Jay Kay - syn jazzowej śpiewaczki Karen Kay (ten fakt pozostawił wyraźnie słyszalne konsekwencje). Zadebiutowali albumem „When You Gonna Learn”, nagrany dla małej firmy Acid Jazz. Produkcja sprawiła wielkie zamieszanie na undergroundowej scenie muzyki soul, funk, jazzowej, a nawet disco. Jamiroquai zostali okrzyknięci odkryciem tych gatunków muzycznych, a to za sprawą wielce oryginalnego łączenia stylów, klimatów. Wytwórnia Sony zawarła z grupą umowę na wydanie... ośmiu płyt. Najnowszy album - „Travelling Without Moving” jest trzecim krokiem w realizacji kontraktu. Wcześniej dwa trafiły na pierwsze miejsca angielskich list przebojów, osiągnęły platynowe statusy. Pewnie podobnie będzie z „Travelling...”.

Pomysłami można by oddzielić przynajmniej kilka płyt. Jamiroquai nagromadzili bogactwo dźwięków, różnorodność aranżacji, karkołomnych wokaliz. Uczynili to z niesamowitą lekkością, delikatnością.

Otwierający płytę „Virtual Insanity” to, zgodnie z tytułem - prawdziwe szaleństwo. Dynamiczna, funkująca, chwilami hip-hopowa muzyka nie pozwala pozostać bez ruchu. Śpiew Jaya, szczególnie w wyższych partiach, przypomina „wyciągania” popowego All Jareau. Klawiszowe w tle jakby parodiowały wokale Kaya. Podobnie w kolejnych piosenkach. Transowemu brzmieniu instrumentów klawiszowych towarzyszą doskonale wkomponowane smyczki („Cosmic Girl”). „Use The Force” to prawdziwa samba, przeplatana jazzem. „Drifting Along” - czyste, proste reggae. Po około dwudziestu minutach Kay odpoczywa. Instrumentalne utwory „Didjerama” i „Dijital Vibrations” stanowią eksperymenty muzyczne. Postukiwanie, pokiwanie, grzechotanie i wybijanie na bęb-

nach rytm - klimat dzięki, żyjącej dzungli. I dźwięki gitary - instrumentu bardzo oszczędnie wykorzystywanego na płycie. Chwilę później z dziewięcioletniego lasu wyjeżdża motocykl. Po włączeniu ostatniego biegu wylaniają się rytmy sprzed kilku minut - wyeksponowane, pulsujące bas tworzy motyw przewodni tytułowej piosenki „Travelling Without Moving” (potencjalny przebieg!). Muzyczna podróż dobiega końca. Wrażenia pozostają jeszcze na długo po wyciszeniu dźwięków.

ROBERT KAŻMIERZAK

JAMIROQUAI „Travelling Without Moving”; Sony Music 1996:

Virtual Insanity; Cosmic Girl; Use The Force; Everyday; Alright; High Times; Drifting Along; Didjerama; Dijital Vibrations; Travelling Without Moving; You Are My Love; Spend A Lifetime; Do You Know Where Your Coming From Funktion. (Ruff Mix)

Żaby jak żywe

Premiera „Calineczki” zainaugurowała nowy sezon w kaliskim teatrze im. Wojciecha Bogusławskiego. Przedstawienie oparte jest na motywach znanej baśni duńskiego pisarza Jana Christiana Andersena.

Głównymi bohaterami baśniowego świata, oprócz tytułowej Calineczki, są zwierzęta. Na scenie pojawiają się żaby, motyle, krety, szerszenie oraz ptaki. Są tak przekonująco zagrane i ucharakteryzowane, że niektórzy

mali widzowie boją się ich i uciekają z pierwszych rzędów. Sympatię dzieci wzbudza za to główna bohaterka - Calineczka. Trzeba przyznać, że tylko Agnieszka Dziecielska nadawała się do odtworzenia tej postaci. Zadecydowały zapewne o tym nie tylko cechy zewnętrzne aktorki, ale i jej osobowość.

Spektakl jest skonstruowany na zasadzie kontrastowego zestawienia dobra i zła. Dlatego bliżsi dzieciom są bohaterowie pozytywni. Małej widowni podobają się szczególnie Myszkotka - Irena Rybicka i Żabia Mama - Janusz Grenda. Reżyser, Jacek Medwecki, sięgnął po znany już zabieg sceniczny, w którym aktorzy wycho-

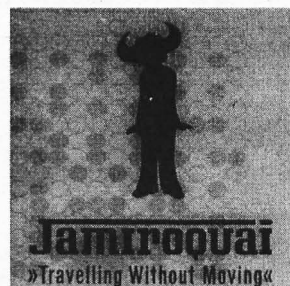
dzą na widownię. Szczególnie jest samo zakończenie baśni, kiedy Calineczka podchodzi do jednego z widzów i mówi do niego o miłości do matki. Całe widowisko nacechowane jest zresztą dydaktyzmem, uczy współczucia, miłości i dobrego postępowania.

Spektakl jest musicalem. Dużo tańca, zbiorowego śpiewu ożywia i wydłuża fabułę baśni. Czesław Łukowiec wykorzystał w przedstawieniu muzykę poważną oraz elementy rewii - ptaki tańczą na schodach.

Kaliska premiera „Calineczki” bardzo podobała się publiczności. A zdecydowały o tym przede wszystkim stroje i scenografia, których pomysłodawcą była Alicja Kurylo. Można zobaczyć precyzyjne kostiumy ptaków, żab, motyli. Niezwykłych wrażeń estetycznych dostarcza wiele scen - wystarczy tylko wspomnieć moment, kiedy paw rozkłada swój barwny ogon, zajmujący prawie całą scenę. Wspaniała jest też scena pojawienia się bohaterki w krainie ptaków. Choć tempo akcji wtedy znacznie się zwalnia, to dzieci mają okazję podziwiać różne, kolorowe ptaki, a nawet wykluwanie się z jajka pisklęcia.

IWONA NOWICKA

Maciej Staropolski: „Calineczka”, reż. Jacek Medwecki, Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu, premiera 18.IX.96.



KINO „ECHO”

Jarocin, ul. Gołębia 1

„Szstorm”
8 i 9 października - godz. 19.00
Cena biletu 5 zł

„Twierdza”
11 i 12 października - godz. 19.00
13 października - godz. 16.30
Cena biletu 5 zł

„Dzień Niepodległości”
12 października - godz. 23.30
Cena biletu 6 zł

WYPOŻYCZALNIA KASET

(Kino „Echo”)

7190 „Słodko-gorzki” - sens.
7194 „Czysta gra” - sens.
7197 „Underground” - sens.
7199 „Dawca nieznany” - sens.
7185 „Ucieczka” - sens.
7198 „Przybysz” - sf
7186 „Spacer w chmurach” - melodramat
7196 „Prezydent - miłość w Białym Domu” - melodramat
7192 „Wyprawa po życie” - obycz.
7188 „Ekojaja” - kom.
7193 „Zaloga” - woj.

FILM

Jesienne spotkania

Po raz pierwszy w Ostrowie Wielkopolskim w kinie „Komeda” od 25 do 28 września odbywały się spotkania filmowe. Imprezę otworzył film „Młode wilki” w reżyserii Jarosława Żamojdy. Repertuar filmowy pierwszego dnia skierowany był przede wszystkim dla starszej młodzieży. Po projekcji filmowej z wido-

wnią spotkał się reżyser „Młodych wilków” oraz odtwórca jednej z głównych ról - Jarosław Jakimowicz, którym zafascynowane były dziewczyny. Na zakończenie reżyser rozdawał książkę „Młode wilki” wraz z autografami.

Drugi dzień spotkań filmowych wypełnił „Cwał” w reżyserii Krzysztofa Zanussiego. Rozmowa z reżyserem była niecodziennym spotkaniem z wybitnym twórcą filmowym. Miłośnicy kina mieli także okazję obejrzeć prapremierę „Wirusa” w reżyserii Jana Kidawy-Błońskiego oraz porozmawiać z Janem Englertem. Ostatni dzień był spotkaniem z Robertem Glińskim i jego filmem „Matka swojej matki”. Na spotkanie z widownią przybyła odtwórczyni jednej

z ról - Marysia Seweryn oraz reżyser. Widownię stanowili ludzie młodzi lub starsi, uzależnieni to było od tytułu filmu. „Młode wilki” oglądała głównie młodzież. Na „Cwał” i „Matkę swojej matki” przyszli przede wszystkim starsi. Spotkanie z Zanussim i Marysą Seweryn należało do najsympatyczniejszych. Jesienne Spotkania Filmowe organizowane były przez Telewizję Polską oraz kino „Komeda”. Karnety w cenie 10 złotych na kilka dni przed spotkaniami były już wyprzedane. Pojedynczy bilet można było kupić tylko na niektóre filmy. Przeważnie widownia była wypełniona po brzegi, wiele osób zostawało na spotkaniach z reżyserami i aktorami.

IWONA NOWICKA

HOROSKOP

BARAN (21 III - 19 IV)
Jesień sprzyja melancholii i zadumie. Tymczasem w Twojej duszy zapanują wręcz wiosenne uniesienia i powrót do wspomnień. Może to i racja, skoro nawet w dziesiąte dni dobrana parę tworzą osoby spod różnych znaków, ale za to o bliźniaczych duszach? Trzymaj więc nadal z Bliźniętami! Pomyślny dzień - piątek.

BYK (20 IV - 20 V)
Roztrzepanie, nieuważa mogą być powodem lekkomyślnej decyzji w ważnej sprawie zawodowej. Da się wszystko odkręcić, ale Twój autorytet lekko ucierpi. Nie rozdmuchuj sprawy, im szybciej pójdziesz w zapomnienie, tym lepiej. Koniec tygodnia przyniesie rozładowanie. Będzie w tym duża zasługa Wodnika. Pomyślny dzień - niedziela.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)
Nie komplikuj bieżących planów! To co zostało postanowione, trzeba realizować. Nadmiar zmian i pomysłów tylko zaskodzą, a nie pomoże. Podeszpty Koziorożca mogą okazać się szkodliwe i narażać Cię na straty. Zachowaj więc spokój i zdrowy rozsądek, a wszystko pójdzie dobrze. Kontroluj uważnie każde swoje posunięcie. Pomyślny dzień - czwartek.

RAK (21 VI - 22 VII)
Łokcie! Staraj się ich nie używać za często w dążeniu do przodu. Łagodniejsze argumenty też mogą okazać się pomocne. Szczera rozmowa z kimś, kogo cenisz za rozsądek i doświadczenie, powinna Ci wiele dać i w ogóle bardzo się przydać. A spokój i łagodność Byka zrobią na Tobie wrażenie. Pomyślny dzień - sobota.

LEW (23 VII - 22 VIII)
Niespodziewane spotkanie i znajomość, która zachwyci Cię od pierwszego wejrzenia i pierwszych słów. Dłuższy czas pozostaniesz pod wpływem czaru tej osoby. Postępuj tak, aby uniknąć komplikacji, które mogą grozić w tych dniach ze strony zazdrośnej Panny. Skierowanie równocześnie sympatii w inną stronę to dobra zasłona dyna. Pomyślny dzień - środa.

BOEL

**Hurtownia
Artykułów Papierniczych
Szkolnych i Biurowych**
Filia Jarocin
ul. Poniatowskiego 13
(os. Tumidaj)
**Większość towarów
w cenach producenta**
ZAPRASZAMY
od poniedziałku do soboty
w godz. 8.00 - 20.00

(455/96)

PANNA (23 VIII - 22 IX)
W sprawach zawodowych dobrane, zwłaszcza u prowadzących własną działalność gospodarczą. Będzie to okres dobrej passy, jeśli dodatkowo wsparcie będzie odpowiednim wysiłkiem i wyczuciem w zawieranych umowach. Również ożywienie towarzyskie w tym czasie korzystnie wpłynie na Twoje samopoczucie. Pomyślny dzień - poniedziałek.

WAGA (23 IX - 22 X)
Dobre widoki dla spraw, którymi zechcesz się teraz zająć. Można nawet powiedzieć, że każda rzecz za którą się zabierzesz, ma szansę powodzenia. A więc czas dobrych pomysłów i udanych posunięć. Warto więc uaktywnić własne działanie i myślenie. Mierz jednak siły na zamiary. Z obłoków na ziemię sprowadzi Cię Rak. Pomyślny dzień - niedziela.

SKORPION (23 X - 21 XI)
Nie przegap okazji, bo sytuacja wcale nie będzie oczywista, by posunąć swoje sprawy do przodu. Musisz postępować przemyślnie. Efekty będą jednak na tyle obiecujące, że nie możesz zrezygnować z działania, nawet jeśli będzie Ci to odradzał ktoś bliski uznając, że ryzyko jest zbyt duże. Więcej racji będzie miał Lew. Pomyślny dzień - wtorek.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)
Niektóre nowe sprawy będą inaczej przebiegać niż to wynikało z wcześniej prowadzonych rozmów. Trzeba będzie poważnie zastanowić się, czy ewentualne zmiany rzeczywiście coś dadzą. Potrzebna będzie szybka decyzja. Przeciagające sprawy tylko zaskodzą. Ale nie denerwuj się, przy pomocy Raka zmiany mogą wyjść Ci na dobre. Pomyślny dzień - piątek.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)
Po okresie wzmoczonego wysiłku związanego z natłokiem spraw zawodowych warto pomyśleć o oderwaniu się od szarej codzienności. Tydzień sprzyja sercowym porywowom Koziorożców. Może więc warto pomyśleć o jakimś romantycznym wypadzie we dwoje? Nawet najkrótszy wyjazd w towarzystwie Bliźniaka będzie z pewnością udany. Pomyślny dzień - czwartek.

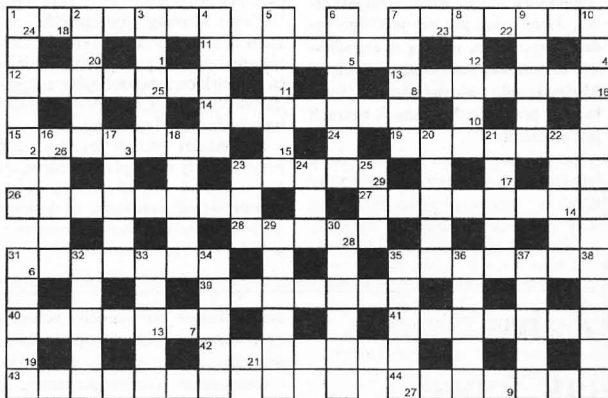
WODNIK (20 I - 18 II)
Dodatkowe obowiązki spadną na Ciebie dość nieoczekiwanie, co wcale nie przypadnie Ci do gustu. Masz bowiem sporo własnych spraw wymagających czasu i uwagi. W połowie tygodnia ważna rozmowa zawodowa stać się może szansą na korzystne zmiany. Uważaj, by brak zainteresowania z Twojej strony nie uraził Byka. Pomyślny dzień - środa.

RYBY (19 II - 20 III)
Interesujący, ciekawy - ale pracowity, a dla wielu - nieomal załatany tydzień. Sprawy zawodowe wymagają trzymania ręki na pulsie, skoncentrowanej uwagi, ścisłej kontroli, a przede wszystkim solidności i pracy. Inaczej pod koniec tygodnia wszystko zacznie wymykać Ci się z rąk. Z takiego obrotu sprawy niezadowolony będzie Baran. Pomyślny dzień - poniedziałek.

MERKURY I WENUS

KRZYŻÓWKA NR 280

Poziomo: 1) przedstawiciel, wysłannik, 7) osoba przenosząca rozkazy, meldunki, 11) samotnik, pustelnik, 12) dowcipniś, śmieszek, 13) zasiada w jury, 14) gracz w hokeja na trawie, 15) globtrotter, podróżnik, 19) pustynia w Ameryce Południowej, wzdłuż Pacyfiku, 23) pałac sultana, seraj, 26) majatek, 27) i małą lampkę, 28) naczynie z gliny lub z plastiku służące do picia, 31) żołnierz policji wojskowej, 35) pysk, morda, 39) adoratorka, zalotnica, 40) niedorozwinięty umysłowo, głupiec, 41) dawniej strona pozwana, adwersarz, samper, 42) kobieta ograniczona, pozbawiona wyobraźni, 43) gobeliny, 44) przez niego do serca mężczyzny.



Pionowo: 1) świętoszek, bigot, 2) bumelant, leniuch, 3) Wiesław, aktor polski ("Cztery pancerni i pies", "Alternatywy 4"), 4) pajęczycza z "Pszczółki Mai", 5) odmiana, wariant, 6) wisi w oknie, 7) włóczykij, włóczęga, 8) pociecha tatusia, 9) zwierzę futerkowe, 10) okłaski za pieniądze, 16) ugoda, traktat, 17) miasto portowe na południu Szwecji, 18) głos męski, 20) na głowie papieża, 21) wiolinowy lub francuski, 22) rycerska broń, 23) torba, worek, 24) niewolnik, sługa, 25) wół tybetański, 29) grecka muza, opiekunka astronomii, 30) kobieta wrażliwa na piękno, 31) jadowity wąż, 32) rekrutacja, 33) przyłączenie się, przystąpienie do czegoś, 34) tytuł, który muzułmanie nadawali władcom obcych państw, 35) ćwiczenie muzyczne, wprawka, 36) węzeł, 37) inaczej bez, 38) ludowy poeta muzułmański w krajach Wschodu.

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 29, utworzą rozwiązanie - aforyzm Stanisława J. Leca.

Oprac. PIOTR WARCZYŃSKI

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 278

Hasło: *Uśmiech skracá dystans.*

Nagrody wylosowali:

HENRYK WŁAZIK

- Jarocin, ul. Śniadeckich 1 (25 zł),

MAŁGORZATA RZEPKA

- Gola 8 (10 zł),

WŁADEMAR LUBOŃSKI

- Kotlin, ul. Chopina 15 (kawa),

SEBASTIAN GŁÓW

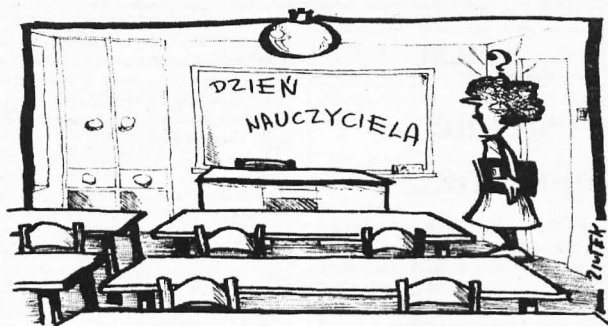
- Jarocin, os. Kościuszk 5/10 (kawa).

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) w ciągu dwóch tygodni.

"G.J." 41 (315)

Jarocińska
TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

Rozwiązanie krzyżówki prosimy przelać lub przynieść wraz z kuponem do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) do 18 października. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną dwie nagrody pieniężne (25 zł i 10 zł) oraz dwie nagrody rzeczowe (kawa).



Długopis od "Gazety"

Drukarnia Poznańska została tegorocznym laureatem specjalnej nagrody przyznawanej przez redakcję "Gazety Jarocińskiej".

Na uroczystym kolegium w rocznicę powstania "Gazety" zespół redakcyjny postanowił uhonorować poznańskich drukarzy za pięć lat owocnej współpracy ("Gazetę" udało się wydrukować co tydzień).

Długopis wraz z honorowym dyplomem przekazaliśmy na ręce dyrektora Drukarni Bogdana Puka w ostatnią środę. (red)

Święto nauczycieli

14 października dwunastu nauczycielom z gminy Jarocin zostaną wręczone dyplomy i nagrody burmistrza.

W uroczystym spotkaniu w Ratuszu wezmą udział członkowie Rady Miejskiej, pracownicy Delegatury Kuratorium oraz przedstawiciele związków zawodowych. Zaproszono także członków wyróżniających się rad rodziców działających przy szkołach i przedszkolach. Spotkanie rozpocznie się o godz. 11.00 w Ratuszu.

Plastyczne Prezentacje

W poniedziałek, 14 października, rozpoczyna się Prezentacje Plastyczne Jarocin'96. W trzydniowym spotkaniu weźmie udział około stu niepełnosprawnych uczestników oraz ich opiekunowie, głównie z Wielkopolski i Mazowsza.

Prezentacje będą prowadzone w kilku grupach z podziałem na malarstwo, rysunek, rękodzielnictwo, rzeźbę oraz inne techniki artystyczne.

Organizatorzy prezentacji przygotowali liczne imprezy towarzyszące. W poniedziałek o godz. 16.00 w sali gimnastycznej LO rozpoczyna się pokazy, gry i zabawy sportowe z udziałem niepełnosprawnych oraz wszystkich chętnych, którzy będą chcieli zobaczyć pokazy karate czy koszykówki na wózkach.

Dokończenie na str. 3

Węgiel drożeje

"Każda kolejna dostawa jest droższa o 10 zł na tonie" - mówią kierownicy składnic węgla. Ludzie nie ustawiają się jeszcze w kolejkach, ale w większości punktów w ciągłej sprzedaży jest tylko miał.

W Jarocinie sprzedają węgla zajmują się przede wszystkim składnice. Każda nowa dostawa jest tu z reguły droższa o 10 zł. - Do września zainteresowanie było słabe - wyjaśnia Kazimierz Węgrzynek, prezes GS Żerków - Kupowano niewielkie ilości. Dopiero teraz gwałtownie wzrósł popyt. Cały zapas, jaki mieliśmy już wykupiono. Handlowcy nie ukrywają, że są pewne kłopoty z zaopatrzeniem w węgiel. - Kierowca, który jedzie na Śląsk, musi czekać tam 4 - 5 dni - stwierdza Krzysztof Kopiec, prezes GS Jaraczewo. Zapewnia jednak, że to tylko przejściowe kłopoty. Kryzys węglowy raczej nie będzie. Przeciętnie ceny węgla w zależności od jego gatunku wahają się w granicach od 225 do 310 zł. Na jednej ze składnic w Jarocinie ceny tzw. orzecha i brył w pierwszej klasie wynoszą odpowiednio 260 zł i 285 zł, a w drugiej 210 zł i 240 zł. Ktoś, kto chciałby zaoszczędzić powinien zaopatrzyć się w węgiel wraz z końcem poprzedniej zimy.

Dokończenie na str. 5

KONTYNGENT'97

NOWE POŁO
I INNE MODELE VW, AUDI

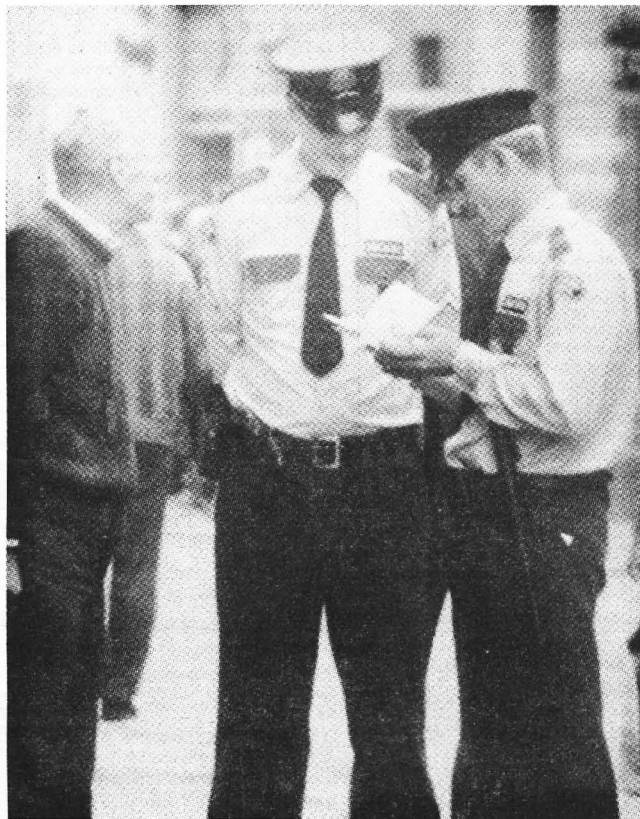


**NAJNIŻSZA CENA
UPUSTY, RATY**

**RZEPECKI
&
MROCZKOWSKI**

SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW (061) 777-442
AUTORYZOWANY DEALER I SERVICE
Poznań, Os. Czechów, ul. Wodna 5

TERRORYŚCI BURMISTRZA



"Terroryści Burmistrza" to jeszcze bardzo delikatne określenie...

O Straży Miejskiej czytaj na str. 7.

FOTO Stachowiak

Jarocin

O rolnictwie, aborcji i Noblu

"Aborcja" nazwał radny Czesław Robakowski propozycję niepowoływania Komisji Rolnictwa Rady Miejskiej w Jarocinie. Kilku radnych opowiadało się za włączeniem problemów rolnictwa do zakresu działań Komisji Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska. Na piątkowej sesji dyskusja na ten temat trwała kilkadziesiąt minut.

W lutym uchwalono Statut Gminy Jarocin, nazywany "konstytucją gminy", który m. in. określa organizację i kompe-

tencje Rady Miejskiej; tryb zwoływania sesji, sposób podejmowania uchwał. Radni, przyjmując Statut, powołali osiem stałych komisji Rady Miejskiej: Rewizyjną; Spraw Społecznych i Porządku Publicznego; Organizacyjno-Prawną; Budżetu; Gospodarki Przestrzennej i Rozwoju Gospodarczego; Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska; Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Komisję Rolnictwa.

Dokończenie na str. 3

URODZENIA

Danuta Malińska
Anna Stalecka
Daria Józefiak
Martyna Paterska
Krzysztof Jarmuż
Aleksandra Stachowiak
Dawid Kaczmarek
Mateusz Smoliński
Kamil Michalak
Klaudia Woźniak
Dawid Walkowiak
Dominik Bierla
Daria Marczak
Katarzyna Pacholak
Agnieszka Zalcowska
Karol Miczek
Dawid Kozłowski
Łukasz Koliński
Marlena Kościelna
Longin Banaszak
Marcin Stanisławiak
Anna Bobek

ZGONY

Teresa Wilczyńska l. 70 (Góra)
Franciszek Klubś l. 59 (Kotlin)
Teresa Adamczak l. 64 (Chrzan)
Bernardyn Karólczak l. 57 (Sierszew)
Stanisław Piasecki l. 60 (Boguszynek)
Stanisław Gusczał l. 67 (Kłępa)
Zdzisław Wojtaszek l. 57
(Nowe Miasto)
Stanisława Ropiejka l. 62 (Chocicza)
Wacław Witeczak l. 66 (Jarocin)
Kazimiera Koroniak l. 82 (Jarocin)
Cecylia Kulczak l. 92 (Jarocin)
Irena Gauza l. 69 (Ludwinów)
Marian Perdziak l. 72 (Jarocin)
Rozalia Grześkowiak l. 83 (Bachorzew)
Leon Musiał l. 74 (Golina)
Teresa Kubasik l. 59 (Wilcza)
Kazimierz Tomczyk l. 68 (Jarocin)
Benon Grygiel l. 50 (Siedlemin)

Rodzinnym zmarłych składamy wyrazy
współczucia

ŚLUBY

12 października

Andrzej Parysek (Jarocin) - Zofia Urbaś
(Góra)
Julian Łowiński (Brzostów) - Iwona Maciejewska (Góra)
Rafał Kaczmarski (Sławoszew) - Magdalena Szlachetka (Kotlin)
Krzysztof Podgórski (Pleszew) - Ewa Podemska (Wyszki)
Jacek Jasiński (Orpizewek) - Aneta Mikolajczak (Kotlin)
Grzegorz Frankiewicz (Chwałów) - Elżbieta Wróblewska (Prusinów)
Jacek Jankowiak (Jarocin) - Katarzyna Kolecka (Żółków)
Piotr Dusza (Bielejewo) - Iwona Miernik (Żerków)
Cezar Dadan (Chrzan) - Elżbieta Kujawa (Chrzan)
Tomasz Zaworski (Środa Wlkp.) - Angelika Styczńska (Teresa)
Sławomir Czekalski (Ślężkowo) - Mariola Styczńska (Teresa)
Ireneusz Kubala (Chrzan) - Lidia Waszak (Wolica Nowa)
Henryk Bryll (Siedlemin) - Lidia Ignasiak (Jarocin)
Sebastian Matysiak (Jarocin) - Renata Baloniak (Stęgosz)
Grzegorz Hunold (Jarocin) - Anna Aleksandrowicz (Jarocin)
Artur Hażak (Poznań) - Arleta Schick (Jarocin)

KRONIKA POLICYJNA

□ 30 września w Jarocinie na ul. Powstańców Wlkp. kierujący fiattem tipo Gerard W. podczas wyprzedzania "malucha" doprowadził do zderzenia z jadącym z naprzeciwka ciągnikiem rolniczym "Ursus" kierowanym przez Mariannę K. Obrażenia doznał pasażer ciągnika Marian I.
□ Tego samego dnia w Mieszkowie z parkingu przy stacji CPN skradziono fiata 126p. Złodziej po spowodowaniu kolizji drogowej w Śremie porzucił uszkodzony samochód.
□ 30 września w Bachorzewie włamano się do kopalni żwiru. Skradziono kalkulator i pompę paliwową o łącznej wartości 500 zł.
□ Tego samego dnia w Jarocinie na ul. Żerkowskiej Halinie B. skradziono rower górski z budynku gospodarczego. Straty oszacowano na 350 zł.
□ 1 października w Jarocinie na ul. Zamkowej włamano się do pijalni piwa "Róża". Skradziono papierosy i alkohol wartości 500 zł.
□ Dzień później w jarocińskim oddziale PKO zatrzymano do ekspertyzy banknot o nominalnej wartości 200 tys. złotych.
□ Również 2 października w Górze włamano się do pomieszczenia odpraw alkoholu i skradziono 5 litrów spirytusu. Straty w wysokości 281 zł poniosło Przedsiębiorstwo Rolne Rusko Sp. z o.o.
□ 3 października włamano się do fiata 126p zaparkowanego na dukuie leśnym. Skradziono kolumny głośnikowe i koło zapasowe. Straty w wysokości 1800 zł poniósł Michał K.
□ Dzień później w Dobieszczyźnie kierujący samochodem ciężarowym marki Lublin Grzegorz T. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z jęczem, którym jechał Eugeniusz K. Obrażenia ciała doznał pasażer "lublina".
□ Tego samego dnia w Jarocinie sprzed bloku mieszkalnego na Bogusławiu skradziono motorower Romet należący do Adama K.
□ 5 października w Jarocinie z posesji na Rynku skradziono dwa rowery pozostawione bez zabezpieczenia: górski należący do Karola B. i składak - Patryka M.
□ Tego samego dnia w Jarocinie z piwnicy bloku na os. Konstytucji 3 Maja skradziono kolejne dwa rowery: jeden wartości 1 tys. zł należący do Roberta G., drugi - za 480 zł, stanowiący własność Ireny K.

(jn)

Ekologiczny konkurs rozstrzygnięty

Zakończył się konkurs "Ekoplast" organizowany dla młodzieży szkół podstawowych w Jarocinie przez 36 Drużyn Harcerską "Związek" im. Armii Poznań - Hufiec ZHP Jarocin.

Nadesłano blisko sto prac w dwóch grupach tematycznych: "Moja ekologiczna szkoła" i "Jarocin - miasto ekologiczne". Oceniano je w dwóch kategoriach wiekowych. W pierwszej - uczniowie w wieku 8 - 10 lat, najlepszą pracę nadesłał Karol Małcki. Drugie miejsce

zajęła Magdalena Kmieć, trzecie - Grzegorz Majchrzak. Wyróżniono też Monikę Janiszewską oraz Magdalę Musiał. W drugiej grupie wiekowej (11 - 14 lat) zwyciężyły Maria Walczak i Renata Prymula, które nadesłały pracę zbiorową. Drugie miejsce przypadło Annie Schadel, a trzecie - Januszowi Musieli. Wyróżniono również Tomasza Wawrzyniaka i Łukasza Kasperczaka.

Najlepsze prace można oglądać w witrynach czytelników pod Ratuszem w Jarocinie.

Spotkanie cukrzyków

Spotkanie członków i sympatyków Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Jarocinie odbędzie się 22 października w JOK-u.

Wygłoszone zostaną prelekcje na temat choroby cukrzycowej. Będzie można również zakupić sprzęt medyczny. Rozdanych będzie tysiąc sztuk strzykawek insulinowych. Początek zebrania o godz. 14.00.

BEZ PRACY

4 października w jarocińskim urzędzie pracy zarejestrowanych było 5.493 bezrobotnych. W ciągu tygodnia zarejestrowały się 104 osoby. Spośród 242 wyrejestrowanych 83 podjęły pracę.

Rejonowy Urząd Pracy w Jarocinie dysponuje ofertami zatrudnienia dla palacza co, murarza, instalatora wodno - kanalizacyjnego, technika budowlanego, spawacza, masarza - rzeźnika, tegorocznej absolwentki szkoły pielęgnarskiej, malarza budowlanego, ubojowego, kierowcy kat. CE, tapicera, pracowników do przetwórstwa rybnego oraz krawcowych. (jn)

DYŻURY APTEK

Do 13 października dyżur nocny w godz. 20.00 - 8.00 pełni apteka "Bemex" (Jarocin, Rynek 13, tel. 47-26-56). Od 14 do 20 października dyżurować będzie apteka "Remedium" (Jarocin, ul. św. Ducha 14, tel. 47-15-50).

Apteka "Remedium" czynna jest również w każdą niedzielę i święta w godz. 14.00 - 18.00.

Jesienne połowy

Towarzystwo zawodów wędkarskie o "Rybie Jesieni" odbyły się nad Wartą w Nowym Mieście 6 października.

W zawodach wzięło udział 54 wędkarzy, w tym 5 juniorów. Pierwsze miejsce w grupie seniorów zajął Sławomir Helwik. Wśród juniorów najwięcej punktów uzyskał Wojciech Pawlaczek. W ciągu około trzech godzin wędkarzom udało się złowić około 200 ryb. (js)

Z TARGOWISKA

WARZYWA	
marchew	0,40 do 0,50
seler	0,80 do 1,20
cebula	0,60 do 0,80
pomidory	0,80 do 3,50
ziemniaki	0,20 do 0,30
fasola	1,50 do 2,00
pietruska	1,00 do 1,20
pieczarki	2,50 do 3,50
kalafior szt.	0,40 do 2,00
OWOCE	
pomarańcze	3,00 do 3,20
cytryny	3,50 do 3,80
banany	1,70 do 2,00
jabłka	0,50 do 1,40
śliwki	1,00 do 1,50
orzechy	2,60 do 3,50
brzoskwinie	1,20 do 1,80
KWIATY	
gerbery	1,00 do 1,50
róże	0,10 do 1,20
goździki	0,40 do 0,60

Gazeta Jarocińska

ADRES REDAKCJI:
63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B
tel./fax (0-62) 47-37-60, 47-15-31

REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frąckowiak, Jacek Kalisz (sekretarz redakcji), Robert Kąrmierczak, Justyna Napierała, Aleksandra Piliarczyk (z-ca redaktora naczelnego), Piotr Piotrowski (redaktor naczelnego), Bogdan Uzdził

STAŁE WSPÓŁPRACUJĄ: Leszek Bajda, Izabela Bukowska, Iwona Cieślak, Grażyna Cychnerka (Kotlin)

Halina Czarny (Nowe Miasto), Przemysław Jankowski, Iwona Kaspark, Anna Konieczna, Anna Koprak-Fiolek, Agnieszka Piliarczyk, Jerzy Stachowiak, Andrzej Stasiak (Jarocin), Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Paweł Witwicki, Renata Zawal

REDAKTOR TECHNICZNY: Marek Olejniczek

WYDAWCA: Gazeta Reklamowo-Wydawnicza "ALDUS", Jarocin, ul. Markonowskiego 17

DRUK: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Ziębicka 16, skr. poczt. 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 680-517

BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek, Ratusz, tel. 47-23-14, kierownik: Regina Błaszczak. Czynne codziennie 9⁰⁰ - 16⁰⁰, sobota 10⁰⁰ - 12⁰⁰

PUNKTY PRZYMOWANIA OGŁOSZEŃ: Jarocin, ul. Kaliska 4A, tel. 3A, czynne cały dzień; Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. 76A, pon. 10⁰⁰ - 13⁰⁰, pt. 13⁰⁰ - 18⁰⁰

OBŚŁUGA KOMPUTEROWA: Dariusz Fiolek

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryk "Listy" i "Halo, Gazeta". Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów

Redaktor prowadzący:
Justyna Napierała

Jarocin

O rolnictwie, aborcji i Noblu

Dokończenie ze str. 1

Wydzielenie tej ostatniej już podczas uchwalania Statutu, wywołało spór wśród rajców. Kilku radnych proponowało wtedy włączenie zagadnień dotyczących rolnictwa do zakresu prac Komisji Gospodarki Przemysłowej i Rozwoju Gospodarczego. Przeciw takim propozycjom wypowiadali się radni Polskiego Stronnictwa Ludowego, a także część radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Ostatecznie, w drodze głosowania, zdecydowano wyodrębnić jako osobną Komisję Rolnictwa.

Na piątkowej sesji problem Komisji Rolnictwa wrócił ponownie przy okazji debaty nad projektem uchwały ustalającej zakresy działań komisji. - "Przyznawanie tych samych kompetencji dwóm komisjom doprowadzi do kolizji, bałaganu" - mówił radny **Kazimierz Łuczak**, sugerując włączenie proponowanego zakresu działań Komisji Rolnictwa do prac Komisji Gospodarki Komunalnej i Rozwoju Gospodarczego. - "Mamy powołane samorządy rolnicze. Kiedy czytam zakres działania Komisji Rolnictwa to tak, jak bym czytał ustawę o izbach rolniczych. Przez cztery lata izby mają być utrzymywane z budżetu państwa, a później mają przejść na garnek samorządów. My spieszymy się i już dzisiaj bierzemy tę izbę rolniczą na garnek samorządu, bo Komisja Rolnictwa to innego, jak zadania wykonywane przez izbę. (...) Przypomnę, że sprawy polityki rolnej nie należą do zadań własnych gminy" - mówił radny **Bogdan Udzik**. Proponował, aby projekt

uchwały wyciąć z porządku obrad, a także rozważyć możliwość zmiany Statutu, polegającej na wykreśleniu punktu mówiącego o powołaniu Komisji Rolnictwa. - "Przeniesiono część uprawnień Komisji Gospodarki Komunalnej, dopisano przymiotnik 'rolnicze' i powstała Komisja Rolnictwa. (...) Gdyby podstawić zamiast 'rolnictwa' słowo 'lecznictwa', zamiast rolników - lekarzy, stosując taką metodę, okazałoby się, że jest potrzebna komisja lecznictwa" - mówił **Bogdan Udzik**.

Z argumentacją radnych **Kazimierza Łuczaka** i **Bogdana Udzika** nie zgadzali się radni Polskiego Stronnictwa Ludowego - **Jan Grzesiek** i **Ryszard Kołodziej** i przekonywali do konieczności istnienia Komisji Rolnictwa. - "Wydał mi się, że razi niektórych tutaj sam zapis 'rolnictwo' (...). Pod tym tytułem jest zapisane rolnictwo i wieś. (...) Praca nad statutem trwała dość długo. Nieakceptowanie dzisiaj zakresu działania Komisji Rolnictwa przez część radnych uważam za rujnowanie naszych wcześniejszych decyzji" - mówił **Ryszard Kołodziej**. Wspierał go radny **Czesław Robakowski** z SLD: - "Likwidacja Komisji Rolnictwa odbywa się już w zarodku. Jest to aborcja Komisji Rolnictwa". Z zarzutami polemizował radny **Bogdan Udzik**: "Stwierdza się, że nie chodzi tylko o rolnictwo, ale też o wieś. Przecież np. Komisja Oświaty, Kultury zajmuje się także szkołami wiejskimi, świetlicami wiejskimi. Mamy podzielić wszystkie komisje za pomocą tego jednego cięcia, w zależności od tego, gdzie leży obiekt - w mieście czy na wsi? (...)

Panie radny Robakowski, wyzywa mnie pan od wroga Komisji Rolnictwa, bo w ten sposób można się przypodobać swoim wyborcom z Mieszkowa. Używa pan jeszcze słowa aborcja! A ja mówię na to polski Nobel. Bo jestem dumny nie z tego, co pan zapamiętał wczoraj z te-

lewizji, tylko z tego, że Polka dostała Nagrodę Nobla."

Za powołaniem Komisji Rolnictwa opowiadał się też burmistrz **Paweł Jachowski**. Ostatecznie problem rozstrzygł głosowanie, w którym zdecydowała większość Rady przychyliła się do stanowiska radnych PSL. Przeciwnym wyodrębnieniu Komisji Rolnictwa głosowali tylko radni **Kazimierz Łuczak**, **Jacek Tomczak** i **Bogdan Udzik**.

ROBERT KAŻMIERCZAK

W SKRÓCIE

JAROCIN

□ 2 października. Zarząd Miejski przyjął uchwałę w sprawie powołania komisji przetargowej, która wyłoni wykonawcę opracowania strategii rozwoju gminy. Zarząd nie wyraził zgody na postawienie na jarocińskim rynku namiotu, w którym miałyby być sprzedawane piwo. Z porządku obrad wycofane zostało zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej, dotyczącej insygniów władz samorządowych.

□ 4 października Rada Miejska przyjęła uchwałę w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego **Marka Tobolskiego**, który został dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie. (Znowelizowana Ustawa o samorządzie terytorialnym zakazuje łączenia funkcji radnego pracą na stanowisku kierowniczym, w jednostce podporządkowanej tej gminie). Miejsce **Marka Tobolskiego** zajął w Radzie **Zbigniew Szczepaniak**, kandydujący z listy Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

□ 10 października o godz. 18.00 odbędzie się w POKB spotkanie autorskie o. dr. **Grzegorza Blocha**. Wstęp wolny.

KOTLIN

□ 7 października Zarząd Gminy podjął decyzję o ogłoszeniu przetargu na

budowę sieci telefonicznej w Wyszach. Gościem poniedziałkowego posiedzenia był Komendant Rejonowej Policji w Jarocinie **Krzysztof Nadera**, z którym rozmawiano o poprawie bezpieczeństwa w gminie.

NOWE MIASTO

□ 3 października obradowała Komisja Finansowa - Gospodarcza Rady Gminy. Omawiano wysokości podatków na rok 1997. - 9 października będzie obradował zarząd. Głównym tematem posiedzenia są plany inwestycyjne na przyszły rok.

□ 10 października odbędzie się spotkanie wójta **Aleksandra Podemskiego** z sołtysami z terenu gminy Nowe Miasto w sprawie telefonizacji. W spotkaniu wezmą udział przedstawiciele Telekomunikacji Polskiej S.A.

ŻERKÓW

□ W czwartek, 10 października odbędzie się posiedzenie Zarządu. Omawiane będą założenia do projektu budżetu na 1997 rok oraz aktualizacja planu zagospodarowania przestrzennego gminy.

□ 21 października zostanie oddany do użytku Środowiskowy Dom Samopomocy w Raszewach.



ZABAWY

□ 13 października, z okazji Dnia Nauczyciela i Dnia Ucznia, na sali w Mieszkowie odbędzie się zabawa taneczna. Do tańca będzie przygrywał zespół "Stres". (ic, rr, ju, akf)

Jarocin

Shariffi delegatem

W sali ośrodka kultury odbyło się kolejne zebranie członków Towarzystwa Walki z Kalcetwem. Najważniejszym punktem spotkania było wybranie delegata na Krajowy Zjazd TWK oraz wypracowanie programu działania na najbliższy rok.

Na zebraniu wystosowano pismo do Zarządu Miejskiego w Jarocinie w sprawie powołania pełnomocnika burmistrza do spraw osób niepełno-

sprawnych. W tej samej sprawie pismo do zarządu i burmistrza wystosowało Koło Terenowe Polskiego Związku Głuchych oraz Polski Związek Nieświadomych, a także prezes zarządu Spółdzielni Inwalidów "Współpraca".

Delegatem na Krajowy Zjazd Polskiego Towarzystwa Walki z Kalcetwem został jednogłośnie wybrany **Ahmed Shariffi**. Będzie on reprezentował Oddział Wojewódzki TWK. (ic)

Ogólnopolskie Prezentacje Plastyczne

Dokończenie ze str. 1

Z kolei we wtorek o godz. 16.00 ulicami miasta przemarszeruje koro- wód przebierańców ze wszystkimi uczestnikami prezentacji. W założeniach organizatorów impreza ma zwrócić uwagę na problemy barier architektonicznych i wielu innych, z którymi spotykają się na co dzień osoby niepełnosprawne.

W środę odbędzie się warsztaty metodyczne dla instruktorów i kierowni-

ków WTZ oraz zaproszonych gości. Dla uczestników prezentacji dodatkową atrakcją ostatniego dnia będą pokazy sprawnościowe strażaków i przejażdżki bryczkami. W godzinach popołudniowych w JOK-u będzie można obejrzeć prace przygotowane w czasie prezentacji. Uczestnicy otrzymają dyplomy i nagrody. Trzynastego spotkania zakończy część artystyczna w sali widowiskowej ośrodka kultury. (ic)



Energetyka Kaliska Spółka Akcyjna
REJONOWY ZAKŁAD ENERGETYCZNY
JAROCIN

63-200 JAROCIN ul. Batorego 26 tel. (062) 47-21-37 fax (062) 47-29-01

Rejonowy Zakład Energetyczny w Jarocinie informuje o planowanych przerwach w dostawie energii elektrycznej w następujących miejscowościach:

- w gminie **Jarocin**: w dniach 14.10.96 r. - 18.10.96 r. w godz. 8⁰⁰ - 15⁰⁰

Bachorzew - cała miejscowość

dnia 16.10.96 **Bachorzew** i **Hilarów**

Witaszycze - dnia 12.10.96 r. w godz. 12⁰⁰ - 15⁰⁰

- w gminie **Jaraczewo**: w dniach 18.10.96 r. - 19.10.96 r. w godz. 8⁰⁰ - 15⁰⁰

22.10.96 r. w godz. 8⁰⁰ - 15⁰⁰

Łowiczce - cała miejscowość

ZAPRASZAMY DO BIURA OBSŁUGI KLIENTA

Jarocin, ul. Batorego 26, tel. 47-37-21

Zakres pracy:

- zawieranie umów na dostawę energii elektrycznej.
- pełna informacja w sprawach związanych z wydawaniem warunków technicznych przyłączenia do wspólnej sieci.
- wyjaśnianie rozliczeń za energię.
- załatwianie w pełnym zakresie spraw związanych z taryfą weekendową.

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 7⁰⁰ - 15⁰⁰
oraz w soboty pracujące w godz. 8⁰⁰ - 14⁰⁰

LISTY

W związku z artykułem pt. "Ograniczyć zarobki władzy?" w "G. J." z 4 października uważam, że tego rodzaju propozycja jest niesłuszna.

Władze samorządowe mają służyć społeczeństwu gminy, a nie urzędowi, stąd projekt uzależnienia pensji wójtów, burmistrzów, prezydentów miast od średniej płacy w urzędzie jest nieporozumieniem. Płace te powinny być uzależnione od przeciętnej płacy w gminie, a władza powinna dbać o dochody swoich wyborców, a nie urzędników. Słuszne jest uzależnienie plac kierowników przedsiębiorstw od przeciętnej w firmie, od efektywności tych przedsiębiorstw. Przełożenie tego systemu wprost na urzędy gmin jest poważnym błędem i afrontem wobec wyborców.

W innym artykule pt. "Radni nam przypomną", krytyka "Gazety" przez radnych świadczy o ich niezrozumieniu roli mandatu i niedołęności w tej roli. Na poparcie gazety trzeba zasłużyć, a nie je wypyskować. Gazeta ma podawać fakty i to robi,

a radni nie powinni zajmować się krytyką, tylko zabrać się za bardziej wartościowe dla społeczeństwa zadania - rozwój gospodarczy. W gminie brakuje 2000 miejsc pracy i żadnych skutecznych działań ze strony samorządu, aby temu zaradzić. Średniej płacy w gminie daleko do średniej krajowej. Taka rada nie może liczyć na społeczne poparcie. Elektorat to przypomni.

Benedykt Zybala
Klub "Forum XXI"

★ ★ ★

W nawiązaniu do cytowanych na Waszych łamach wypowiedzi zarzucających tendencyjność "G. J." chciałbym wyrazić moją wręcz odwrotną opinię. Tygodnik ten jest pisem lokalnym wyróżnianym przecież (i chyba słusznie) przez profesjonalistów z branży dziennikarskiej a najważniejsze, że chętnie czytany.

Choć nie zawsze zgadzam się z poglądami redakcji, to przecież nigdy nie stwierdziłem podawania nieprawdziwych informacji.

Nie biorę za złe również tego, że faktycznie nie pisze się o wszystkich

osiągnięciach samorządów. Pracujemy przede wszystkim po to, by zaspokajać potrzeby ogółu mieszkańców, a nie dla autoreklamy. Jak można natomiast być tendencyjnym w lokalnej prasie, przedstawiać na krótkim przykładzie.

Otóż bierze się pod obronę: zbankrutowanego pseudobiznesmena, który walczy przyłożył się do upadku miejscowego banku, sfrustrowanego nauczyciela - specjalistę od wyszukiwania, co mu się jeszcze ze szkolnej kasy należy, policjanta, który niestety chluby mundurowi nie przynosi i dalej chociażby zjadliwie szkolować i ocenzniać burmistrza i podległych mu pracowników. Przyczyna takiego ataku, tj. chorobliwe nęstwo "pokrzywdzonych", którym nie chce się palić w piecu, by ogrzać swe mieszkania, jest oczywiście przemilczana.

A że problem odpowiedzialności za słowo w lokalnej prasie jednak istnieje, świadczy też felieton pt. "Zur-nalistom lokalnym" p. Marka Najmana w piśmie samorządu "Współnota", którego fragment pragnę zacytować: "Biała tym, którzy nie wierzą w maszynę do pisania lub komputer, natomiast za bardzo w ślinę i żółć. Wydzieliny te dziś nieźle komponują się na pierwszej stronie gazety. Natomiast już jutro mogą za pracować na hańbiącą opinię gazecie - szmatławca. Na oplutego w gazecie burmistrza czytelnicy zrazu rzucają się jak na padlinę, ale ponieważ sepmi nie są, wcześniej czy później upomną się o normalną gazetę..."

Na szczęście o normalną gazetę upominać się nie trzeba, bo od 6 lat w Jarocinie takowa istnieje. Z poważaniem

Burmistrz Żerkowa
mgr Janusz Jajczyk

P.S. Ponieważ redakcji nie udało się wydelegować swego wysłannika do Holandii, proponuję, aby taka osoba towarzyszyła przy najbliższej okazji grupie z Żerkowa.

★ ★ ★

Proszę o zamieszczenie odpowiedzi na list czytelnika rzekomo pokrzyw-

zonego z tytułu wykonywanej usługi remontu na rzecz SLO w Jarocinie.

Stanowisko Rady Szkoły, której przewodniczącą i dyrektorką szkoły jest następujące:

W lipcu 1996 roku Rada Szkoły SLO podjęła decyzję o przeprowadzeniu remontu sanitariatów szkolnych. Ponieważ dysponowała określoną kwotą pieniędzy pochodzącą ze składek rodziców, wybrała konkurencyjną ofertę firmy p. Małgorzaty Piestrzyńskiej. Szkoła zawarła ustną umowę z wykonawcą p. Arkadiuszem Piestrzyńskim na maksymalną sumę 30 mln starych złotych, za robociznę przy materiale zakupionym przez Radę Szkoły. Określono, iż kwota ta jest od dzieła, a nie poszczególnych robót częściowych. W trakcie wykonywania prac remontowych doszło do wykonania dodatkowej pracy (malowanie auli). Z chwilą zakończenia prac firma p. Piestrzyńskiej przedstawiła rachunek opiewający na kwotę około 70 mln starych złotych. Rachunek określał poszczególne czynności wykonywane podczas remontu, np. przekroczenie mydelniczki - 100 tys.

Podczas rozmów dotyczących zapłaty wykonawca potwierdzał przy świadkach kwotę 30 mln umówionych przed rozpoczęciem robót od całości, lecz rachunek został przedłożony jak kosztorys. Uznaliśmy częściowe prace wykonawcy dotyczące zakresu robót dodatkowych i po zaciągnięciu opinii biegłych z dziedziny nadzoru budowlanego, uściśliśmy kwotę o 33 % wyższą od umówionej, 40 mln starych złotych, które zostały wypłacone i odebrane przez wykonawcę.

Oprócz ww. kwoty uściśliśmy zwrot kosztów paliwa zużytego do przywozu materiałów ze sklepów w Jarocinie w wysokości 1,8 mln, tj. za przejazd 1500 km.

Z całą mocą podkreślamy, że Rada Szkoły dysponująca pieniędzmi rodziców zapłaciła uczciwą cenę a odwoływanie się do morale i wykształcenia dyrektora szkoły uważamy za wielce niefortunne.

Przewodnicząca Rady Szkoły SLO
mgr inż. Ewa Gałązka

Serdeczne podziękowanie księdzu prałatowi Adamskiemu i księdzu Tomaszowi, rodzinie, sąsiadom, znajomym, którzy zamówili Msze św., złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku Mojego Męża

ś. † p.

Wacława Witczaka

składa
żona

Serdeczne podziękowanie o.o. Maurycemu, o.o. Joachimowi rodzinie, sąsiadom, znajomym, delegacjom, wszystkim, którzy okazali współczucie, zamówili Msze św., złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku ukochanego męża, ojca, brata, dziadka i pradiadka

ś. † p.

Mariana Perdziaka

składa
żona z dziećmi

Serdeczne podziękowanie lekarzom, pielęgniarkom Kolejowej Przychodni PKP w Jarocinie za opiekę w okresie choroby księżom proboszczom M. Mielnińskiemu i K. Grobelnemu Rodzinie, Sąsiadom, Znajomym oraz wszystkim, którzy nieśli pomoc w ostatnich dniach życia zamówili Msze św., złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku moją najukochańszą żonę

ś. † p.

Terese Adamczak

z d. Bandyk

składa
mąż

Wózki dla niepełnosprawnych

Pod hasłem "Koła dla świata" odbędzie się w 22 października w Krotoszynie festyn integracyjny. Najważniejszym punktem imprezy będzie przekazanie osobom niepełnosprawnym pięćdziesięciu wózków inwalidzkich ofiarowanych przez amerykańską fundację "Joni i przyjaciele".

Festyn poprzedzi konferencja dla przyjaciół osób niepełnosprawnych, która odbędzie się 21 października w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym na ul. Ostrowskiej w Krotoszynie.

Następnego dnia w hali sportowej na stadionie o godz. 10.00 rozpocznie się festyn. W czasie spotkania pięćdziesięciu osobom, w tym dwudziestu mieszkańcom Ziemi Jarocińskiej, zostaną przekazane wózki inwalidzkie. Są one darem amerykańskiej fundacji "Joni i przyjaciele". Jej założycielką i prezesem jest niepełnospra-

wna artystka Joni Eareckson Tada, malarka, autorka kilkunastu książek i cyklicznych audycji radiowych. Joni zasłynęła jako obrońca praw osób niepełnosprawnych. Jest prezesem JAF Minsters oraz doradcą i członkiem kilku innych organizacji. O życiu i działalności Joni powstał film wyświetlany w kilku krajach. Jest ona laureatką wielu nagród i honorowych tytułów.

Festyn "Koła dla świata" zakończy koncert zespołu reggae JAFIA NAMUEL z Piły, który rozpocznie się o godz. 18.00 w kinie "Przedwiośnie".

Organizatorami festynu są JAF, Stowarzyszenie "Dobra Ziemia", JA-Radio Jarocin FM, Zarząd Gminy i Miasta Krotoszyna oraz Stowarzyszenie Dzieci i Osób Niepełnosprawnych.

(ie)

Węgiel drożeje

Dokończenie ze str. 1

- Różnice pomiędzy ceną zimową, a obecną wynoszą odpowiednio: orzech 230 - 275 zł, kostka 250 - 300 zł i miał 130 - 170 zł - mówi Michał Bugaj, magazynier GS Nowe Miasto. Prawdopodobnie dojdzie jednak do kolejnej podwyżki cen, na początku października.

Na większe zakupy decydują się raczej gospodarze. Kupują wtedy po dwie, trzy tony. - Ludzie z miasta, głównie ci mniej zamożni, kupują tyle, żeby starczyło od wypłaty do wypłaty. Mamy też klientów, którzy biorą po

200 - 300 kg na wózek albo i w worek np. 50 lub 10 kg - wyjaśnia Piotr Baran, kierownik składu opału "Przyma". Ludzie wolą kupować droższe gatunki, ze względu na ich kaloryczność i mniejszą ilość popiołu. Ilość i jakość kupowanego węgla uzależniona jest przede wszystkim od zasobności portfeli i od rodzaju pieca, np. indywidualni odbiorcy do centralnego węgla "grubsze" gatunki.

W niektórych punktach sprzedaży można kupić węgiel na raty. Za pośrednictwem Banku Spółdzielczego we Wrześni, filia w Żerkowie można nabyć opał na raty w GS Żerków.

Noblistka wyprzedana

Wisława Szymborska, poetka urodzona w podpoznańskim Bninie, została laureatką literackiej Nagrody Nobla. Już w dniu ogłoszenia werdyktu pracownicy jarońskich bibliotek i księgarń odnotowali wzrost zainteresowania twórczością laureatki.

Osoby, które dopiero teraz zechcą zapoznać się z poezją noblistki, mają małe szanse. W księgarniach nie ma ani jednej książki tej autorki. - Nie mamy tomików Szymborskiej, ponieważ nie ma ich w poznańskich hurtowniach. Ostatni zbiór poezji ukazał się w 1993 roku. Po przyznaniu nagrody zainteresowanie twórczością Szymborskiej zdecydowanie wzrosło. Pyta młodzież, ale i osoby starsze - informuje Janina Hęcka, właścicielka księgarni "MIX". Podobne ożywienie zainteresowania poezją Szymborskiej zauważyły pracownice księgarni "Na Rogu". Tutaj jeszcze w dniu ogłoszenia werdyktu można było kupić tomik "Koniec i początek". Ostatni egzemplarz został sprzedany dzień później.

Tomiki poezji są również niedostępne w bibliotekach. - Zarówno w naszych zbiorach, jak i w filiach, mamy tylko jeden tomik: "Koniec i początek", który ukazał się w 1993 roku - informuje Krystyna Daniel, starszy bibliotekarz w Bibliotece Publicznej Gminy i Miasta w Jarocinie. - Po ogłoszeniu, że Szymborska otrzymała Nagrodę Nobla, wiele osób pyta o jej

twórczość i życiorys. Dlatego też przygotowaliśmy wystawki z informacjami o poetce - dodaje. Pojedyncze wiersze Wisławy Szymborskiej można znaleźć w zbiorach i antologiach.

Uczniowie i studenci korzystający ze zbiorów Biblioteki Pedagogicznej w Jarocinie mają do dyspozycji dwa egzemplarze zbioru felietonów "Lektury nadobowiązkowe" i jeden zbiorek poezji "Ludzie na moście". - Wszystkie są już wypożyczone. Oczywiście teraz więcej osób pyta o poezję Szymborskiej. Trzeba jednak zaznaczyć, że zawsze należała ona do poetów "czytanych" - mówi bibliotekarka Jolanta Kozłowska. (ic)

Jarocin

W związku miast

Jarocin przystąpił do Związku Miast Polskich. Uchwałę w tej sprawie przyjęli jednogłośnie na ostatniej sesji Rady Miejskiej jarońscy radni.

Związek Miast Polskich powstał w 1917 roku. Działalność rozpoczęła II wojny światowej. Jego działalność została reaktywowana po wyborach samorządowych w 1990 roku. Obecnie na czele organizacji stoi prezydent Poznania - Wojciech Szczepan Kaczmarek.

Związek ma na celu wspieranie idei samorządu terytorialnego oraz dążenie do gospodarczego i kulturalnego rozwoju miast polskich. Reprezentuje miasta we wszystkich wspólnych sprawach na forum ogólnopolskim, międzynarodowym i inicjuje i opiniuje projekty aktów prawnych, dotyczące samorządności lokalnej. Inspiruje i podejmuje wspólne inicjatywy gospodarcze, kulturalne, mające wpływ na rozwój miast. - "Obserwacja działań Związku wykazała, że podejmowane przez niego inicjatywy były związane z szerokością działalności samorządu i przyczyniły się do ochrony jego interesów" - stwierdził burmistrz Paweł Jachowski.

Jarocin, jako miasto o liczbie mieszkańców poniżej 100 tys., będzie po-

Wystarczy opłacić 10 % wartości zakupu, a resztę rozlicza się z bankiem. W GS Nowe Miasto wystarczy dowód osobisty i zaświadczenie o dochodach. W ramach sprzedaży ratalnej dolicza się 30 zł do każdej tony. W Jarocinie GS, "Watra" i "Przyma" nie praktykują tej formy sprzedaży. - Kiedyś były próby wprowadzenia rat, ale praktyka pokazała, że ludzie wolą kupować mniejsze ilości gotówką niż większe na raty. Ale nie wykluczone, że w przyszłości powrócimy do tych planów - tłumaczy Tadeusz Polanowski, właściciel firmy PHU "Polwos" z Witaszyc.

Bardzo różnie kształtuje się kwestia transportu zakupionego towaru. GS Jarocin świadczy usługi przewozowe na terenie gminy bezpłatnie. Również GS Żerków udostępnia nieodpłatnie transport. W "Przymie" i PHU "Watra" prywatny przewoźnik świadczy usługi, pobierając za nie opłatę w wysokości 10 zł od tony. Najczęściej jednak kupujący, zwłaszcza rolnicy, dysponują własnym transportem.

LIDIA SOKOWICZ

Jarocin

Akcje za długi

Gmina Jarocin objęła akcje Jarońskich Fabryk Obrabiarek w zamian za długi, jakie zakład miał w stosunku do budżetu gminy. Taką uchwałę przyjęli jednogłośnie jarońscy radni.

Jarońska Fabryka Obrabiarek "PONAR JARO" S.A. została poddana bankowemu postępowaniu układowemu. W jego wyniku została zawarta umowa bankowa, regulująca zasady spłaty wierzytelności przysługujących wierzycielom na 19 marca br.

Spółka posiadała w stosunku do gminy Jarocin zaległości podatkowe w wysokości 687,364 zł (należność główna 390,127 zł, odsetki - 297,237 zł). Dłatego Zarząd Miejski uznał za celowe zamianę długów na akcje i tym samym przystąpienie do spółki. (rr)

Jarocin

Sołtysi liczyli na więcej

Sołtysi i przewodniczący komitetów osiedlowych będą otrzymywali diety za udział w sesji Rady Miejskiej, posiedzeniach Zarządu Miejskiego i komisjach rady. Uchwałę w tej sprawie podjęli w miniony piątek jarońscy radni.

Ustawa o samorządzie terytorialnym przewiduje możliwość ustalenia dla przewodniczących organów wykonawczych jednostek pomocniczych diet oraz zwrotu kosztów podróży

szluchowych. W Statucie gminy Jarocin zapisano, iż sołtysi i przewodniczący komitetów osiedlowych uczestniczą w sesjach, a ponadto są zapraszani na posiedzenia Zarządu Miejskiego i komisji rady, na których omawiane są problemy danego sołectwa lub osiedla. Ustalenie diet należy do kompetencji radnych.

Początkowo Zarząd Miejski proponował przyznać sołtysom i przewodniczącym rad osiedlowych diety w wysokości jednokrotnej diety należnej pracownikom za podróże na terenie kraju (obecnie wynosi ona 8,2 zł). W piątek, podczas sesji Rady Miejskiej, burmistrz Paweł Jachowski zgłosił autopoprawkę do projektu i zaproponował podwoić wysokość diet (16,4 zł). Spotkało się to z akceptacją radnych. Uchwała wejdzie w życie od początku 1997 roku. Na zakończenie sesji, dziękując za przyznanie diet, sołtys Łuszczanowa przyznał: - "Spodziewaliśmy się połowy stawki radnych. Stało się, tak jak się stało. Cieszymy się więc, że choć coś otrzymaliśmy". Jarońscy radni otrzymują za udział w sesjach i komisjach siedmiokrotną dietę pracowniczą, jest to obecnie 57,4 zł. (rr)

Zebranie koszykarzy

10 października w sali LO w Jarocinie o godz. 19.00 odbędzie się zebranie organizacyjne kierowników drużyn, które uczestniczyć będą w IV edycji rozgrywek Amatorskiej Ligi Koszykówki.

Do udziału w turnieju zgłosiło się jedenaście drużyn: Argus Service, Nietomi, Szamci, F.M.F.M., Inter Elkan, Skauci II, Nosków, "Center-Fiesta", Młodzi Gniewni, Nowe Miasto I i Nowe Miasto II. Kierownicy drużyn winni wpłacić podczas zebrania "wpisowe" w wysokości 100 zł. (pwmd)

AUTOSERWIS

P.U.H.

A. K. RUSZCZYŃSCY

AUTORYZOWANY DEALER

CENTRUM DEAWOO

KATOWICE

Gądky

Wiądukt kolejowy

Robakowo

SZKOŁA

Krótko

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

62-023 Robakowo k/Gądek, ul. Krótka 4
trasa Poznań - Kórnik, tel./fax (0-61) 171-216

SPRZEDAŻ I SERWIS SAMOCHODÓW

- * FSO - POLONEZ CARO, TRUCK, CARGO
- * DEAWOO - TICO, NEXIA, ESPERO
- * SUPERAUTOMATYK JUNE SYSTEMY
- * RATALNE DO 6 LAT
- * ACE KONSORCIUM
- * RATA NIOPROCENTOWANE
- * LEASING
- * MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH
- * AUTOSERWIS oferuje także wymianę używanych samochodów na nowe!
- * KOMIS SAMOCHODÓW UŻYWANYCH
- * NA MIEJSKO REJESTRACJA
- * IUBEZPIECZENIA

Rękopis znad Lutyni

15 października 1773 roku, z inicjatywy króla i grupy oświeconych posłów, Sejm Rzeczypospolitej powołał Komisję Edukacji Narodowej - pierwsze ministerstwo edukacji w dziejach Europy. W dostojnym gronie 31. członków Komisji znalazł się syn Ziemi Jarocińskiej - Antoni Poniński, właściciel Brzostkowa.

Zdumiewa fakt, iż osoba tak zasłużona i znana współczesnym, została niemal zapomniana przez potomnych. Daremnie szukać choćby wzmianki o niej w wydawnictwach encyklopedycznych, nie włączając Wielkopolskiego Słownika Biograficznego. A był Poniński postacią znaczącą nie tylko w skali lokalnej; należał do tej grupy obywateli, dla których służba publiczna była powinnością i powołaniem, stanowiła bodaj najważniejszy rozdział jego życia.

Urodził się 21 lub 25 sierpnia 1725 roku w rodzinnym Brzostkowie. O dzieciństwie i latach młodości

nie zgoda nie wiemy. Dalsze koleje życia możemy zaś poznać dzięki raptularzowi, który skrupulatnie prowadził w latach 1769-1812. Ten osobliwy pamiętnik odkrył Andrzej Kostołowski, kustosz Muzeum Adama Mickiewicza w Śmiełowie. Manuskrypt ten, napisany w języku francuskim, został przekazany Stanisławowi Hebanowskiemu, który omówił go w miesięczniku "Twórczość" (nr 3, marzec 1983).

Antoni Poniński był starostą kopanickim, właścicielem między innymi Łańska, Wielkiej Wsi, Raszew, Przybysławia i Brzostkowa, gdzie też naj-

częściej przebywał. Był też Kawalerem Orderu Orła Białego i św. Stanisława z nadania ostatniego króla - Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Jednak największym wyróżnieniem było powołanie go w skład Komisji Edukacji Narodowej. Odnotowuje to w swym raptularzu pod datą 13 listopada 1773 roku: "Czwartego tego miesiąca otrzymałem list od marszałka konfederacji i drugi od biskupa wileńskiego (Massalskiego). Zawiadamiają mnie, że zostalem mianowany członkiem Komisji Edukacji Narodowej."

12 sierpnia 1774 w charakterze komisarza Komisji wizytuje kolegium poznańskie. 22 sierpnia sygnuje pismo zapewniające profesorom ich uposażenie, zaś 24 sierpnia wysłał do Warszawy raport z wizytacji w sześciu podległych mu okręgach szkolnych. Cztery lata później - 15 marca 1778 roku - odbiera w Brzostkowie przesłany medal wybity dla upamiętnienia Komisji Edukacji Narodowej.

Jako członek Komisji dbał o edukację swoich poddanych. 28 sierpnia 1784 roku zapisuje: "Przyjąłem do służby starego mnicha Brzezińskiego, który będzie uczył pisanie i czytania moje chłopskie dzieci. Wręczyłem mu umowę".

Antoni Poniński - mimo że u schyłku życia najchętniej przebywał w Brzostkowie, zajmując się gospodarstwem, które, jak wynika z jego zapisów, prowadził wzorowo - cieszył się uznaniem najwybitniejszych Polaków owych czasów. O jego względy zabiegał sam Jan Henryk Dąbrowski - twór

ca legionów. Zaś autor hymnu narodowego, Józef Wybicki uwiecznił go w swojej operze "Kmiotek", dołączając wzmiankę do fragmentu swego dzieła: "Chciał autor wyznać publiczną wdzięczność J.W. Ponińskiemu, staroście kopanickiemu za usypaną drogę pod Brzostkowem". Ponińskiego można bez wątpliwości zaliczyć do prekursorów pracy organicznej w Wielkopolsce.

Rodziny nie założył. Zmarł w Brzostkowie 25 grudnia 1818 roku. Został pochowany w podziemiach nieistniejącego już kościoła.

PIOTR MARCHWIAK

Cygański koncert

Koncert zespołu ROMA odbędzie się 27 października w JOK-u. Początek o godz. 16.00. Bilety w cenie 15 zł do nabycia w JOK-u.

Pierwsze pięć osób, które w czwartek 10 października po godzinie 10.00 zatelefonują do redakcji "G. J." (tel. 47-37-60) i odpowiedzą poprawnie na pytanie, otrzyma bilet na koncert. Roma jest zespołem:

- a) rockowym
- b) pieśni i tańca
- c) bluesowym.

(ic)

PRASA DONOSIŁA

Wysokiej Szlachcie i Szanownej Publiczności polecam się do stroju fortepianów.

J. Przybylski

Nauczyciel

w Magnuszewicach pod Kotlinem.

"Tygodnik Powiatowy dla powiatu pleszewskiego" Nr 40, 7 października 1871 r.

Dziś już każdy może być w posiadaniu aparatu radiowego . . . przy wpłacie tylko **5,- zł**

z upłatą mies. 10 zł. - za got. 130 zł.



Wobec aktualnych wypadków w świecie a szczególnie ażeby się dowiedzieć o sprawie przyłączenia naszych ziem za Olzą do Polski - spiesz po jedyny najtańszy i najlepszy aparat Korona, do Firmy

Bracia W. i F. Durlak

Jarocin ul. M. Piłsudskiego 1. Tel. 117.

"Informator Powiatu Jarocińskiego" Nr 36, 14 października 1938 r.

RASZEWY - MECENAS KULTURY

Na terenie tego gospodarstwa znajduje się pięć zabytkowych pałaców. Obecnie są one remontowane - dzieje się tak w Komorzu, Brzostkowie i Przybysławiu. (...)

Najbardziej efektowny los czeka jednak zapewne pałac w Brzostkowie. W jego części powstanie hotel - zlokalizowany ma tu bowiem być ośrodek sportów konnych. W starym spichrzu zlokalizowana będzie powozownia. Zaczątek stadniny już jest, a „Cuban”, „Anyż”, „Dzwina” i „Diaskop” są koniami tak wspaniałymi, że nie dały w mistrzostwach Kaliskiego w jeździectwie żadnych szans innym koniom, z sekcji o większych i dłuższych tradycjach.

Wczasy w siodle, przejażdżki pławozami, noce galopu do ogniska z pieczeniem barana - to atrakcyjna koncepcja, a takie w Raszewach zawsze mogą liczyć na realizację. (...)

U podnóża parku pałacowego w Raszewach rozciąga się kompleks stawów. W przyszłości powstanie tu małe zoo - dla 3 tys. dzikich kaczek. Ponadto jesienią br. rozpoczną się tu prace przy budowie kompleksu sportowego. Powstaną wielocynnościowe boiska, dwa korty tenisowe, zjazd narciarski, kąpieliska na 1,5 ha powierzchni.

"Gazeta Zachodnia" 19 października 1977 r.

Festyn w "Jarzębince"

Jesienny Festyn Rodzinny - tak brzmiała nazwa imprezy, która w miniony piątek odbyła się w Publicznym Przedszkolu "Jarzębinka" w Jarocinie.

Oprócz dzieci - głównych bohaterów tego dnia - udział w festynie brali również ich rodzice, a także i dziadkowie. Dla maluchów przygotowano liczne atrakcje, m. in. przeciąganie liny, minikoszykówkę. Odbył się konkurs "Mikrofon dla wszystkich",

w którym brali udział również dorośli. Największą atrakcją dla dzieci było pieczenie kielbasek i ziemniaków.

W przygotowanej loterii wygrał niemal każdy los. - To dzięki sponsorom mogliśmy dać dzieciom i dorosłym drobne upominki - mówi Maria Bajaczyk, dyrektorka przedszkola.

W trzecim festynie organizowanym przez dyrekcję i radę rodziców wzięło udział ponad trzysta osób, w tym absolwenci przedszkola. (jm)

Dyrekcja, Rada Rodziców oraz dzieci przedszkola nr 6 "Jarzębinka" w Jarocinie serdecznie dziękują wszystkim instytucjom, zakładom pracy oraz osobom prywatnym za sponsorowanie i pomoc w przeprowadzeniu "Jesiennego Festynu Rodzinnego", który odbył się w dniu 4.10.1996 r.



Jesień już w pełni.

- „Teroryści burmistrza - to jeszcze bardzo delikatne określenie. Ile wulgarnych wyrazów i obelg pada czasem pod naszym adresem, to pani sobie nie wyobraża” - żali się komendant jarocińskiej Straży Miejskiej.

Teroryści burmistrza

ALEKSANDRA PILARCZYK

Gdy po wyborach samorządowych w 1990 roku zdecydowano, że w Jarocinie powstanie Straż Miejska, zachwyceni byli niemal wszyscy. Miało być jak w Europie. Strażnicy mijający porządku. Wkrótce jednak okazało się, że funkcjonariusze nie zawsze się uśmiechają - bo czasem trzeba wypisać mandat. No i w dodatku ciągle trzeba ich doposażać.

Królowa na rowerze

Ostatnio - burzliwą dyskusję wywołał projekt zakupu poloneza dla straży. Zarząd Miejski postanowił na ten cel przeznaczyć nadwyżkę budżetową. - *Nasz samochód jest z 88 roku* - mówi komendant Straży Miejskiej **Krzysztof Adamiak**. - *Robimy wszystko, żeby nim jeździć, ale rdy nie potrafimy powstrzymać. Na komisjach Rady Miejskiej rozgorzał na temat proponowanego zakupu samochodu zacięły spór. Komisja Komunalna zajmowała się sprawą ponad godzinę. - Samochód jest potrzebny dla patroli samochodowych - nie żebyśmy sobie mogli tylko wozić, ale żeby móc szybko się przemieszczać z jednego końca miasta na drugi - zapewnia Krzysztof Adamiak. Nie do wszystkich radnych trafiły takie argumenty. - Rower jest skuteczny. Z własnego doświadczenia wiem, że stanowią bardzo silne pole rażenia. Spod POM-u na Południe jadę około 8 minut - twierdzi radny **Leszek Bajda**. Komendant straży nie ukrywa wzburzenia, kiedy słyszy o takich pomysłach: - *Jak zdecydują radni, to będziemy jeździć nawet koź. Ale nie wiem, czy to dobre dziś, gdy brak autorytetów. Jeśli ja się pokażę w mundurze na "górołu", to nawet to dziecko we wózku przewróci się ze śmiechu. Ej, kolorzi! - będą za mną wolać. Komendant ma też żal do "Gazety", że opublikowała komentarz, w którym proponuje się zakup rowerów dla funkcjonariuszy. - Nie ma co opowiadać, że królowa duńska jeździ rowerem. Ja też jeżdżę. Tylko że ona nie jedzie na wizyte do następnej królowej rowerem! Tylko na spacer, dla zdrowia - podkreśla.**

Mandat dla żony

Radni doceniają pracę strażników na targowisku. Ale kiedy ściąganiem opłat zajęła się straż, wpływy wzrosły

aż o 280%. Komendant Adamiak jest przekonany, że to dzięki staranności i uczciwości jego podwładnych. - *Czy któryś z funkcjonariuszy zaryzykuje kurioniówkę i nie tylko?* - pyta.

Gorzej radni mówią o pozostałych działaniach straży. - *Niech pani spojrzy! Samochody po tej stronie rynku, po drugiej pewnie też. Nikt się tym nie zajmuje - zauważa radny Jacek Tomczak*. Jeszcze ostrzej wypowiada się radny **Stefan Roguszcak**: - *Nie egzekwuję tego, co do nich należy. Zwłaszcza jeśli chodzi o parkowanie wózków na mieście. Ile razy ich obserwuję, idą i udają, że nie widzą samochodu urzędnika, znajomego czy kogo tam jeszcze. Nie wiem, czy znają kolor wozu czy numer. (...) A na służbie nie ma znajomego czy kolegi. Gdybym był policjantem, dąlbym mandat nawet własnej żonie!*

Rowerem między nogi

Trudno usłyszeć pochlebne słowa o funkcjonariuszach straży od samych mieszkańców. Przechodnie poproszeni o wypowiedź albo uciekają bez słowa, albo psioczą na to, jak straż wykonuje swoje obowiązki. - *Opinie negatywne biorą się stąd, że mieszkańcy stykają się ze strażą najczęściej w sytuacjach dla nich przykrych - broni się komendant. - Rzadko się zdarza tak, że Straż Miejska wchodzi na posesję i dziękuje właścicielowi, że ten przyczynia się do ładnego wyglądu naszego miasta.*

Złe skojarzenia mają jednak nie tylko ci, których ukarano mandatem. - *Nie mogę nie powiedzieć o strażach, bo jej po prostu w mieście nie widać - twierdzi jeden z przechodniów. - Dlaczego nie chodzą po parku?* - pyta kobieta z dzieckiem w wózku. - *Tam trzecia zmiana ciągle chleje wino, a młodzież szaleje na rowerach. Jak tu iść na spacer?* Komendant Adamiak twierdzi, że nie może pozwolić sobie na to, by w parku cały czas był patrol - a tylko to zapewniłoby utrzymanie ładu. Przyznaje, że co jakiś czas także do niego docierają skargi mieszkańców: - *Przychodzi babcia i mówi, że przejechali jej jannika rowerem "góralem", bo w sześciu jeździli po parku jak wściekli. A jeden wręcz wjechał jej między nogi rowerem. Komendant przyznaje jednocześnie, że tak do końca to regulamin parkowy nie jest egzekwowany: - Regulamin mówi jas-*

*no, że w parku mogą na rowerze jeździć tylko dzieci do lat 10. I my powinniśmy tego regulaminu przestrzegać, ale mamy naciski i decyzje z zewnątrz, że mogą jeździć też pozostali, bo nikomu nie przeszkadzają. (...) Ja oczekuję, żeby mi w końcu powiedziano, czy wolno czy nie wolno. Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej **Andrzej Słowiński** wyjaśnia, że tajemnicze naciski - o których mówi komendant - pochodzą od radnych. - *Intencja Rady Miejskiej jest taka, by niektóre ścieżki udostępnić dla rowerów. Ale na dzień dzisiejszy obowiązują stary regulamin. Nowy musiałaby zatwierdzić rada - mówi.**

Jednym z radnych, którym nie odpowiada zakaz poruszania się rowerem po parku, jest **Stefan Roguszcak**. - *Jeżeli po parku wolno jeździć dzieciom, to z jakiej racji mnie - sześćdziesięcioletniego policjanta ma gonić? Albo niech się wprowadzi zakaz ogólny, albo niech to właśnie starsi mają prawo jeździć - buntuje się radny. - Stawialiśmy na komisji wniosek o zmianę regulaminu, ale to jakoś zanikło. Mieli to niby zmienić. Nie zmienili, wisi dalej - dodaje.*

Dziurawe buty

- *Nie wszyscy są negatywnie ustosunkowani do straży - zapewnia komendant straży. Podkreśla, że podstawowym jej obowiązkiem jest dbałość o porządek i czystość w mieście. Funkcjonariusze pilnują, by posesje - przynajmniej z zewnątrz - wyglądały schludnie. - Maksymalny mandat - 500 zł nakładamy przeważnie za zanieczyszczanie środowiska: wyrzucanie śmieci do rowu czy wywożenie szamba byle gdzie - mówi komendant. Podkreśla, że wielu sprawców takich wykroczeń udało się wykryć. Najczęściej funkcjonariusze rozpoznawali ich po... śmieciach. - Zakłada się rękawice i się grzebie w odpadach. Wypytuje się też sąsiadów.*

Krzysztof Adamiak nie zgadza się z opinią, jakoby straży nie było widać na mieście. - *Ja mogę pokazać buty funkcjonariuszy, które mają dziury w podeszwach! Na szlifierce sobie nie wytarli tych dziur! - denerwuje się. Jego zdaniem skuteczność podwładnych byłaby większa, gdyby ich liczebność pozwalala na wprowadzenie patroli nocnych. - Młodzi, idąc z dyskoteki, miszczą się na wszystkim, co im nie odda: na przystankach, na zna-*

kach, na koszach, na drzewach. Kiedy się takiego osobnika przychwyci na gorącym uczynku i pyta: dlaczego to zrobiłeś? - On nie wie.

Zbyteczny mebel?

- *To zbyteczny mebel! Tylko pieniądze musi gmina na nich walić! - krzyczy mieszkanie Ługów. Jest przekonany, że miasto bez straży funkcjonowałoby normalnie. Inny rozmówca, mieszkający przy ulicy Kilińskiego twierdzi natomiast, że straż jest potrzebna. - Ale ta, która teraz funkcjonuje, nie wypełnia swoich obowiązków! - zapewnia.*

pozytywnie przydatność Straży Miejskiej ocenia Komendant Rejonowy Policji **Krzysztof Nadera**. Twierdzi, że w Jarocinie straż i policja uzupełniają się wzajemnie. - *Strażnicy wspierają nas w patrolowaniu miasta. Dają informacje, gdzie będą i my tam nie musimy już kierować funkcjonariuszy. Przekazują też dane na temat ewentualnych zagrożeń w różnych częściach miasta. Wspólnie ochramiamy imprezy. Komendant Nadera podkreśla, że zakres obowiązków policji i Straży Miejskiej pokrywa się tylko w części administracyjno - porządkowej. - Dzięki Straży Miejskiej zadania administracyjno - porządkowe są realizowane planowo, "do końca". Policja natomiast traktuje je jako drugorzędne, nie może poświęcić im tyle czasu, ile oczekiwali by mieszkańcy.*

Tej oficjalnej, pozytywnej opinii zaprzecza plotka, mówiąca, że jarocińscy policjanci uważają pieniądze przeznaczone na straż za stracone. - *Też słyszałem o takim stanowisku kogoś z komendy rejonowej, ale ja nie będę się na ten temat wypowiadał - wzbrania się Krzysztof Adamiak. Komendant Nadera zapewnia, że ta plotka rozpowszechniana jest "na wyrost": - Punkty widzenia zależą od punktu siedzenia. To są dwa różne budżety: samorządowy i budżet państwa. Policja państwowa nie może się od nikogo uzależniać, także od samorządu. Może patrzmy zazdrośnym okiem na plany zakupu radiowozu dla Straży Miejskiej, ale jednocześnie cieszymy się, że będą bardziej mobilni.*

★ ★ ★

Uchwała o zakupie poloneza dla Straży Miejskiej została przyjęta 26. głosami radnych, przy dwóch głosach wstrzymujących się. Przy okazji dyskusji, która wynikała, warto, by - zarówno straż jak i władze miasta - zastanowiły się nad dwoma sprawami. Po pierwsze: jak polepszyć wizerunek funkcjonariuszy w oczach mieszkańców. Jeśli krąży aż tyle negatywnych opinii, to znaczy, że coś nie jest w porządku. Po drugie: władza musi się zdecydować, czy straż jest miastu potrzebna. Jeśli tak - to musi być odpowiednio liczna, nigdy nie może chodzić w podartych butach i jeździć rozklekotanym samochodem. No i nie powinna drzeć na słowo: radni.